

Kramik: 9908
ogłoszeń

Dziś część II

Koniec świata?
Nie dzisiaj! >>2

8.08.2008 to nie tylko data rozpoczęcia igrzysk w Pekinie

Dziś
po południu / w nocy



21° 15° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy

ISSN 0137-9488

8 sierpnia 2008

piątek

155 (16581)

1,80 zł (w tym 7% vat)

Region >> Naszej wspaniałej ósemce na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie życzymy:

Wiktorzyn >> Tragedia
Zmiodrzyło
ich drzewo

Dwóch mężczyzn zginęło, trzeci z urazem kręgosłupa trafił do szpitala. Auto, którym jechali, wypadło z drogi prosto na drzewo.

Wczoraj po godz. 3 na drodze krajowej 64 Łomża – Białystok, na wysokości Wiktorzyna, kierujący BMW 27-latek z Łomży na łuku szosy wypadł na pobocze i uderzył w drzewo. Potężne uderzenie zmiażdżyło samochód. Na miejscu zginął kierowca i siedzący za nim 28-letni właściciel auta (mieszkaniec Piątnicy). Drugi pasażer, 27-latek, z urazem kręgosłupa trafił do łomżyńskiego szpitala.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że podróżujący autem mężczyźni najprawdopodobniej pili piwo. W samochodzie porozrzucane były puszki, większość z nich pusta. Niedopity alkohol policjanci znaleźli również tuż przy ręku kierowcy. Odpowiedź na pytanie czy on także pił piwo, da badanie krwi.

PCh

30

DZIŚ
rozdajemy...

zaproszenia

więcej >>4

Ul. Zagumienna:
Co u Was słychać?

> Redaktor domowy
Emilia Czaczowska



▲ Białystok. Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

na ul. Zagumiennej
w okolicy bloku nr 11

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

bial

Edyta Dzieniszewska
kajakarka

Nadia Kostuczyk
badminton

Robert Mateusiak
badminton

Michał Łogosz
badminton

NASZE STARTY

BADMINTON

12 sierpnia o godz. 4.00 i 12.30 (czasu polskiego): 1/8 finału gry mieszanej (Nadia Kostuczyk – Robert Mateusiak), 1/8 finału debła mężczyzn (Michał Łogosz, Mateusiak).

KAJAKARSTWO

18 sierpnia o godz. 10.30 eliminacje K4 500 m kobiet (Edyta Dzieniszewska), o godz. 11.30 eliminacje K4 1000 m mężczyzn (Adam Wysocki, Marek Twardowski). 19 sierpnia o godz. 9.30 eliminacje K1 500 m mężczyzn (Twardowski), o godz. 11.10 eliminacje K2 500 m mężczyzn (Wysocki).

LEKKA ATLETYKA

15 sierpnia o godz. 3.00 I runda 800 m kobiet (Anna Rostkowska). 16 sierpnia o godz. 3.00 kwalifikacje pchnięcia kulą kobiet (Krystyna Zabawska), godz. 13, półfinał 800 m kobiet (ewentualnie Rostkowska), finał pchnięcia kulą (ewentualnie Zabawska).

Anna
Rostkowska
lekkoatletka

Krystyna
Zabawska
lekkoatletka

Adam Wysocki
kajakarz

Marek Twardowski
kajakarz

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

koatletki – Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) i Anna Rostkowska (Athletics Jaka Młoda).

Chorąży z Augustowa

Największe szanse na wysłuchanie Mazurka Dąbrowskiego mają Marek Twardowski i Adam Wysocki.

Twardowski, który dostąpił zaszczytu bycia chorążym polskiej reprezentacji olimpijskiej i wniesienia biało-czerwonej flagi podczas piątkowej uroczystości otwarcia igrzysk, spokojnie ocenia swoje szanse.

– Do wszystkich rywali trzeba podchodzić z szacunkiem. Jest bardzo wielu groźnych przeciwników – mówi „Twardy”, który jest dwukrotnym mistrzem świata. W Pekinie popłynie w „jedynce” na 500 metrów.

Cztery lata temu w Atenach Twardowski startował w dwójce na 500 metrów razem z Adamem Wysockim. Wtedy medal uciekł im sprzed nosa (zajęli 4. miejsce). Po igrzyskach roz-

stali się. W stolicy Chin Wysocki wystartuje w K2 z Tomaszem Mendelskim (OKS Olsztyn) oraz w K4 na 1000 metrów, gdzie znowu wsiądzie do kajaka m.in. z Twardowskim. I kto wie, czy to nie ten start przyniesie naszym kajakarzom nawet złoto.

Nikomiu nie można odbierać szans, ale w pozostałych startach trudno liczyć, by nasi sportowcy stanęli na olimpijskim podium. Wszyscy jednak zapewnijają, że są w optymalnej formie.

– Żaden rywal nie będzie nam straszny. To będzie mój debiut, w którym chcę dać z siebie wszystko. Postaram się nie zawieść kibiców – mówi badmintonistka Nadia Kostuczyk.

Nadia miała już wystartować cztery lata temu w Atenach. Jednak wtedy na jej występ w biało-czerwonych barwach i skrócenie karencji związanej ze zmianą obywatelstwa nie zgodził się prezydent Białorusi i prezes Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego Aleksander Łukaszenka.

Zdobywali medale

W historii igrzysk, oprócz wspomnianego kajakarza z Augustowa Markiewicza, było jeszcze dziewięć sportowców urodzonych w naszym województwie, którzy stawali na olimpijskim podium. Jednak w chwili triumfu na igrzyskach występowali już w klubach spoza naszego regionu.

Do tego grona zalicza się m.in. Celina Jesionowska-Gerwin, lekkoatletka urodzona w Łomży, srebrna medalistka na 200 m i brązowa w sztafecie 4x100 metrów z Rzymu (1960), czy Henryk Trębicki urodzony w Janowszczyźnie k. Sokółki, ciężarowiec, trzykrotny olimpijczyk i brązowy medalista z Meksyku (1968).

Każdy polski złoty medalista z Pekinu otrzyma w nagrodę samochód i 200 tysięcy złotych. Srebrny dostanie 150 tysięcy, a brązowy 100 tys. zł. Kwoty te są zwolnione z podatku. Za auto mistrz olimpijski będzie musiał uiścić podatek od darowizny.

Piotr Markiewicz jest jedynym sportowcem z województwa podlaskiego, który stanął na olimpijskim podium. W igrzyskach olimpijskich w Atlancie w 1996 roku kajakarz sparty Augustów sięgnął po brąz w wyścigu jedynek na 500 metrów. W rozpoczynających się w piątek igrzyskach XXIX Olimpiady w Pekinie jego ślady może pójść ośmiu sportowców z naszego regionu.

W stolicy Chin o medale, które mogą zagwarantować sportowcom do końca życia, poprzez przyznaną specjalną olimpijską emeryturę, walczyć będą: kajakarze Sparty Augustów – Edyta Dzieniszewska, Marek Twardowski i Adam Wysocki, badmintoniści SKB Litpol-Malow Suwałki – Nadia Kostuczyk, Michał Łogosz, Robert Mateusiak oraz lek-

Dziś >> 221 dzień roku

Imieniny **CYPRIANA, DOMINIKA**

wschód

4.57

wschód

13.52



zachód

20.08

zachód

21.56



forum.wspolczesna.pl

Komentarze do tekstu „Nasz Filip mógł stracić życie”:

Strach się bać: **Dobrze, że dziecko żyje. Nie wszyscy mają tyle szczęścia. Jak wszędzie, to też są tylko ludzie i mogą się mylić. Tylko że ich pomyłki mają nieodwracalne konsekwencje. Mój Tato życiem przypłacił fakt, że suwalski lekarz rozpoznał zapalenie płuc przy rozległym zawa-
le. Pewnie kiedy były wykłady o zawa-
lach, miał przyjemniejsze zajęcia.
Ciekawe, ile osób odeszło z tego świata,
aż lekarz się nauczył?**

Zajrzyj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 6 sierpnia

▲ **Multi Lotek** 12, 13, 16, 18, 21, 23, 27, 29, 31, 34, 39, 43, 45, 46, 48, 49, 54, 55, 71, 77; Plus 13,

▲ **Ekspress Lotek:** 2, 12, 30, 32, 42

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



28°

Ciśnienie
988 hPa

Sobota



15°

Niedziela



22°

Ciśnienie
992 hPa

21°

19°



Ciśnienie
987 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, w czasie burz silny i porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,08▲	3,20▲	4,05▲	1,96▲
sprzedaż	2,12▲	3,27▲	4,13▲	2,00▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43 Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Niektórzy twierdzą, że trzy ósemki w dacie będą bardzo znaczące dla ludzkości

Koniec świata? Nie dzisiaj!

Ósmego sierpnia bieżącego roku (8.08.2008), to nie tylko data rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Niektórzy twierdzą, że to również data... końca świata! Użytkownicy forów internetowych i jadący autobusem do pracy dyskutują od paru dni, czy w piątek, 8 sierpnia, będzie koniec świata? Niektórzy twierdzą, że tak. Inni traktują temat z przymrużeniem oka. A co na to wróżbici?

- Koniec świata? Nic z tych rzeczy. Uważam wręcz przeciwnie, że będzie to data bardzo szczęśliwa. Taka kumulacja szczęścia - mówi wróżka Elleni.

Według kalendarza Majów, ów koniec świata przypada na rok 2012. Według niektórych przepowiedni, to właśnie wtedy obudzi się śpiące wojsko, które nigdy nie walczyło i nie miało wojen. Od tego się zacznie. Jak więc patrzeć na dzisiejszą datę?

- To półrocze będzie dla nas bardzo korzystne. Jako wróżbita i jasnowidz uważam, że przyjdzie nam jeszcze poczekać na koniec świata - śmieje się Elleni.

A jak do sprawy końca świata podchodzi religia chrześcijańska? Ósemka to liczba obrazująca nieskończoność. Załoga Arki Noego liczyła sobie osiem osób. A trzy ósemki w alfabecie greckim znaczą - „Jezus”. Niektórzy w zwią-



- Trzy ósemki to szczęśliwa data - uspokaja wróżka Elleni

ku z tym sądzą, że dziś na Ziemię zstąpi Chrystus. Znaczeń tej cyfry jest o wiele więcej.

- Obawy związane z jakąś konfiguracją cyfr w danych powtarzają się dość często. Przypomnijmy sobie chociażby przełomy wieków. Człowiek wierzący nie powinien z tego powodu ulegać strachowi czy panice. Powinien zaufać do końca Bogu, a nie prze-

mować się „podejrzanymi” datami - mówi ksiądz Andrzej Dębski.

Tak więc nie ma się czego bać. Trzeba przygotować się na wszelki wypadek. I należy pamiętać, że: - Koniec świata może przecież nastąpić każdego dnia, bo Bóg nie jest ograniczony jakimiś liczbami, ważniejsze jest, aby być na ten dzień przygotowanym - podsumowuje ksiądz Dębski. (uk)

Sonda

Czy boisz się końca świata?



▲ **Agnieszka Grabowska**
Białystok:

Nie wydaje mi się, aby jutro miał nastąpić koniec świata. Jest to po prostu niemożliwe. Koniec świata nie nastąpi wcześniej niż za sto lat.



▲ **Bożena Szymczak**
Białystok:

Bardzo realnie stącam po ziemi i sądzę, że ta data nie ma jakiegoś szczególnego znaczenia. Przepowiadanie nie ma sensu - nikt nie może wiedzieć, co się zdarzy w przyszłości.



▲ **Agnieszka Cichocka**
Białystok:

Nie, nie wierzę, żeby świat miał się skończyć jutro. Do tej pory żadne przepowiednie i magiczne daty się nie sprawdzały. Trzy ósemki to może być po prostu szczęśliwa liczba.

Region >> Białostocki chirurg potwierdza: 10-letni Filip z Zambrowa miał zapalenie wyrostka, ale...

Suwalski lekarz nie przyznaje się do złej diagnozy

Dziesięcioletni Filip, którego sprawę opisywaliśmy w czwartek, czuje się już dobrze. Jak informowaliśmy, zdaniem jego rodziców, w suwalskim szpitalu nie tylko nie potrafiono zdiagnozować zapalenia wyrostka robaczkowego, a wręcz wykluczono taką diagnozę. Filipka w ostatniej chwili uratowali białostocki medycy. Wczoraj napisał do nas e-maila lekarz, który wypisywał chłopca z suwalskiego szpitala.

„Skontaktowaliśmy się z lekarzem, który operował chłopca - nie było żadnego rozlanego zapalenia otrzewnej, ani rozlanego wyrostka, a ropień zakątniczy, który jak najbardziej mógł się utworzyć w przebiegu nieżytu jelitowego o etiologii zakątniczej lub jako jego późniejsze następstwo. Przykro, że nie można liczyć na obiektywność prasy

i profesjonalizm dziennikarzy - liczy się tylko sensacja, sztucznie rozdmuchana... i tym brakiem uczciwości zawodowej, która godzi w Lekarzy, chyba powinna się zająć Okręgowa Izba Lekarska” - napisał do redakcji Artur Matyszewski.

Sztucznie rozdmuchaliśmy sensację? Jeszcze raz poprosiliśmy o medyczną opinię Jacka Jurkowskiego, ordynatora Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku:

- Błędy diagnostyczne przy wyrostku zdarzają się. Nie ma stuprocentowych badań, które by to potwierdziły i dlatego potrzebna jest obserwacja. W tym przypadku to było zapalenie wyrostka, ale bez powikłań. Wystąpił też ropień okołokątniczy, który trzeba było otworzyć i wyczyścić. Przy nietypowym położeniu

wyrostka, czyli przy tak zwanym położeniu zakątniczym, są duże kłopoty z postawieniem szybkiej diagnozy tak, jak było w tym przypadku. Bardzo często objawy są nietypowe - powiedział nam w czwartek.

Fakt: wyrostek się nie rozlał, niemniej chłopiec został zoperowany na zapalenie wyrostka robaczkowego! Operowali jednak nie lekarze z suwalskiego szpitala, w którym Filip leżał cztery dni, a chirurdzy ze Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Przypomnijmy, że chłopiec po wypisaniu z suwalskiej placówki znów poczuł się źle. Rodzice udali się do lekarzy z zambrowskiego pogotowia, a ci skierowali go do Białostocka, bo uznali, że konieczna jest natychmiastowa operacja. Dzięki niej Filip żyje. (uk)

Region >> Jest szansa na zmniejszenie długości kolejek do niektórych specjalistów

Na operację biodra trzeba czekać... trzy lata!

Narodowy Fundusz Zdrowia chce określić maksymalny czas oczekiwania na kolejną operację. Według zamierzeń centrali, na operację biodra czy zaćmę pacjent nie powinien czekać dłużej niż półtora roku. Jeśli kolejka będzie przekraczała ten okres, szpital dostanie dodatkowe pieniądze.

Teraz w woj. podlaskim na operację biodra czeka się nawet ponad 3 lata, zaćmę - ponad rok. Wiadomo o tym od dawna, dlatego co jakiś czas NFZ stara się rozładować kolejki.

- Pod koniec ubiegłego roku udało nam się zredukować czekanie na operację zaćmy prawie do zera - mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. - Wtedy bowiem dofinansowaliśmy te usługi, doszedł też jeszcze jeden świadczeniodawca, który je wykonuje.

Niestety, dzisiaj znowu na taki zabieg trzeba czekać. W białostockich dwóch niepublicznych ZOZ-ach okulistycznych 340 lub 430 dni. Ale np. w szpitalach wojewódzkich w Białymstoku, Suwałkach czy Łomży nie więcej niż

trzy miesiące. W dużo gorszej sytuacji są czekający na operację stawów biodrowych i kolanowych. Rekord czekania to ponad 3 lata w białostockiej klinice ortopedii. Ale gdy chcemy zoperować się w innym miejscu, kolejka będzie dużo krótsza - w Sokółce np. tylko nieco ponad miesiąc.

- Od lipca szpitale otrzymują wyodrębnioną pulę pieniędzy tylko na endoprotezy, nie są one wrzucane do jednej puli z wszystkimi innymi zabiegami - mówi Dębski. - To też powinno pomóc w zwiększeniu liczby operacji. (uk)

Liczba dnia

1242

dni
trzeba czekać
na wstawienie endoprotezy
stawu biodrowego
w białostockim
szpitalu klinicznym

redaktor prowadzący

Zbigniew
Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 sierpnia 2008

piątek

Michałow >>
Prokurator
powinien się
zająć gazetą

Do Sądu Rejonowego w Białymstoku została zaskarżona decyzja Prokuratury Rejonowej, która odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie wydawania „Gazety Michałowa”.

Jak już wcześniej udało nam się ustalić, wydawcą „Gazety Michałowa” był Mikołaj Greś i to on posiadał prawa wydawnicze do tytułu. A gazeta jest finansowana przez Urząd Gminy w Michałowie. Dopiero po naszej publikacji, wpis w Sądzie Okręgowym został uzupełniony i jako współwydawcę wpisano także Gminny Ośrodek Kultury w Michałowie.

Zażalenie do sądu złożyli opozycyjni radni. To oni wcześniej skierowali wniosek do prokuratury. Mają wątpliwości, że w 2002 roku pomiędzy wójtą Markiem Nazarko a Mikołajem Gresiem zostało zawarte porozumienie na prowadzenie gazety przez prywatną osobę i finansowanie jej ze środków gminnych.

(ap)

Region >>

**Zjadą do nas
dyplomaci**

Kilkudziesięciu ambasadorów akredytowanych w Polsce, odwiedzi w październiku województwo podlaskie. Przez trzy dni trwania tzw. misji dyplomatycznej zwiedzą cały region.

O organizację misji w naszym regionie zabiegał wojewoda podlaski Maciej Żywno. W środę, podczas spotkania w Białymstoku z Januszem Niesyto, zastępcą dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ, zapadła wreszcie decyzja – ambasadorzy przyjadą, dokładnie w dniach 10-12 października.

– To bardzo dobra wiadomość – przekonuje Jolanta Gadek, rzecznik prasowy wojewody. – Ambasadorowie akredytowani w Polsce to jedno z najważniejszych źródeł informacji dla obywateli ich państw. To oni w znacznej mierze kształtują obraz naszego kraju za granicą. A zatem będzie to wspaniała okazja do promocji naszego regionu.

(ka)

Białystok >> Urzędnicy przestraszyli się pomysłu białostoczanina

Tybetańska flaga? Strach!

**Kto się boi flagi Tybetu?
W Białymstoku – chyba
wszyscy. Artur Wiśniewski,
który w imię solidarności
z Tybetem chciał wywie-
sić flagę w centrum mia-
sta, musiał zrezygnować.**

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Artur Wiśniewski, białostoczanin, solidaryzuje się z Tybetańczykami walczącymi o niepodległość swego państwa. Chciał, by w trakcie igrzysk olimpijskich w Pekinie, o ich tragicznym losie przypominała flaga Tybetu, wywieszona w centrum Białegostoku.

– Byłem w Tybecie i wiem, jak wygląda tam sytuacja, może dlatego tak mi zależy na tym, byśmy pamiętali o sytuacji Tybetańczyków – mówi Wiśniewski. Tylko gdzie wywiesić flagę, by była widoczna? Wiśniewski rozpoczął starania od Urzędu Miejskiego. Odmówiono mu.

Opinia

>Jan Kwasowski

rzecznik prasowy marszałka



przeciwko temu. A nas proszę zostawić w spokoju na okoliczność Tybetu.

Za Tybetem

Po raz pierwszy grupa białostoczan zorganizowała akcję solidarności z Tybetańczykami kilka miesięcy temu. Pretekstem był koncert chińskiej orkiestry z Pekinu, który odbył się w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Obrońcy praw człowieka namawiali do jego bojkotu. Po nagłośnieniu sprawy okazało się jednak, że koncert cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem. W dniu koncertu przed filharmonią zorganizowano więc pokojową manifestację. Ok. 20 osób w milczeniu przypominało o tragedii tysięcy Tybetańczyków.

– Na budynku administracji nie może wisieć inna flaga niż polska. Tego zabrania nam prawo – tłumaczy Urszula Sienkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – A dokładniej uchwały białostockiej Rady Miejskiej, w których zapisano, jakich symboli możemy używać.

Co ciekawe, w woj. małopolskim tamtejsi samorządowcy właśnie oflagowali tybetańskimi flagami aż 156 budynków podlegających pod Urząd Marszałkowski.

– Nasi prawnicy zajmowali się tą sprawą i nie znaleźli przepisu, który zakazywałby wywieszania innych flag na budynkach administracji samorządowej – podkreśla Maciej Kiljański z Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego Woj. Małopolskiego.

U nas samorząd wojewódzki nie chce takiej akcji: – Nie jesteśmy zainteresowani – takie wyjaśnienie Wiśniewski usłyszał od Jana Kwasowskiego, rzecznika marszałka. Na Uniwersytecie w Białymstoku dowiedział się, że „Tybet to sprawa polityczna i uczelnia nie będzie się w to mieszać”. W siedzibie podlaskiego PiS-u: że „nie ma osób władnych do podjęcia decyzji o wywieszeniu flag”. Odmówiono mu także w PO.

– Na razie zrezygnowałem. Ale nie tracę nadziei, że znajdzie się ktoś odważny – mówi A. Wiśniewski.

B. Maleszewska



Zależało mi na wywieszeniu tej flagi w centrum na czas olimpiady. Nikt się nie zgodził – mówi młody białostoczanin Artur Wiśniewski.

Krótko

▲ **Renault uderzył w motocyklistę.**

W czwartek po godz. 10, niedaleko sklepu „Makro” w Białymstoku, 39-letnia kobieta kierująca renault kangoo, wyjeżdżała z parkingu obok marketu. Chciała skręcić w ul. Narodowych Sił Zbrojnych, ale nie dostosowała się do nakazu pierwszeństwa i zderzyła się z motocyklem. Honda jechał 37-letni mężczyzna. W wyniku zderzenia doznał on złamania kości barku.

(bisu)

▲ **Wróć bez HIV.** Kolejna odsłona ogólno-polskiej kampanii mającej zapobiegać zakażeniom HIV odbędzie się w piątek na dworcu PKP w Białymstoku. W ramach hasła „Wróć bez HIV” w godz. 12-16, odbędą się happeningi edukujące podróżnych w zakresie tej choroby. Kampania skierowana jest do osób podróżujących w kraju i za granicą. W Polsce główną drogą zakażeń HIV stanowią ryzykowne zachowania seksualne.

(luk)

▲ **Sześć siostr** ze Zgromadzenia Jezusa Miłosiernego w Białymstoku złożyło śluby wieczyste. Uroczystościom, które odbyły się w parafii Miłosierdzia Bożego, przewodniczył ks. arcybiskup Edward Ozorowski, metropolita białostocki. Dzień złożenia przez siostry ślubów wieczystych był ukoronowaniem ich ośmioletniego okresu przygotowania się do pełni życia zakonnego.

(uk)

Białystok >> Apel Kościoła bez odzewu
Tegoroczny sierpień
miesiącem (nie)trzeźwości

Sierpień od lat uznawany jest przez Kościół za miesiąc trzeźwości. Okazuje się jednak, że miesięcznym postem mieszkańcy Podlasia wcale się nie przejmują. Potwierdzają to dane z białostockich hurtowni alkoholi.

– Porównując ostatnie pięć dni lipca do pierwszych dni sierpnia widzimy, że sprzedaż piwa wzrosła o 8 proc., wina o 111 proc., a wódki aż o 126% – mówi Wojciech

Marciniuk z białostockiego PSS „Społem”.

Potwierdzają to także statystyki z białostockiej izby wytrzeźwień. Liczba pijanych osób, które tam trafiają wcale nie jest niższa niż w lipcu czy czerwcu.

– Nie sądzę, aby ta liczba spadła z racji miesiąca trzeźwości. Zwłaszcza że bilans pierwszego tygodnia jest mało optymistyczny – usłyszeliśmy w izbie wytrzeźwień.

(ec)

Region >> W piątek akcja pomocy ciężko chorej 2,5-letniej dziewczynce
Hania potrzebuje dawcy szpiku. Możesz jej pomóc!

Akcja pomocy ciężko chorej 2,5-letniej Hani Wesołowskiej odbędzie się w piątek (8 sierpnia) w naszym regionie. Tego dnia każdy, kto chce zostać potencjalnym dawcą szpiku dla dziewczynki, może zgłosić się do jednego z punktów centrum krwiodawstwa.

Hania Wesołowska ma 2,5 roku. Od września choruje na białaczkę szpikową. Aby żyć, potrzebuje przeszczepu szpiku. Niestety, Hania ma bardzo rzadki antygen i nie znaleziono dotąd dla niej dawcy ani

w Polsce, ani na świecie. Akcję pod hasłem „Hania musi żyć” zorganizowali pracownicy podlaskiego oddziału Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, dziewczynka jest bowiem córeczką ich kolegów z lubuskiego oddziału instytucji. Każdy, kto w piątek (8 sierpnia) zgłosi się do jednego z punktów centrum krwiodawstwa w regionie i odda krew do badań, może stać się potencjalnym dawcą szpiku dla dziewczynki lub innej potrzebującej osoby.

Im więcej osób się zgłosi, tym większa szansa na znalezienie zgodnego antygeny dla biorcy.

Osoby chcące zarejestrować się w banku potencjalnych dawców mogą zgłosić się w piątek do punktów RCKiK: Białystok, ul. Skłodowskiej-Curie 23, w godz. 7-15; Bielsk Podlaski, ul. Kleszczelowska 1, w godz. 7-12; Hajnówka, ul. Lipowa 190, w godz. 7-12; Łomża, ul. Nowa 2, w godz. 11-17; Suwałki, ul. Szpitalna 60, godz. 7-15.

(luk)



Mała Hania musi żyć. Pomóżmy!

Bici

PATRONUJEMY i polecamy...

▲ **The Workshop** >> Fabryka Sztuki – sobota (8 sierpnia) w godz. 15-19. Będzie to okazja do poznania 6 artystów z różnych krajów, tworzących w naszym mieście przez 8 tygodni, w ramach projektu realizowanego przez Podlaskie Stowarzyszenie Axis Mundi wspólnie z Galerią Arsenal.



▲ **Bazylika Katedralna** >> XIII Katedralne Koncerty Organowe. Koncert w wykonaniu Elisabet Stenson (Szwecja, na zdjęciu) – organy, Olov Wimark (Szwecja) – puzon. 8 sierpnia, godz. 19.15. Wstęp 7 zł.



▲ **Galeria Podlaska** >> Letnie Kino Samochodowe. Będzie można zobaczyć: w piątek film „Niania w akcji”, w sobotę „Jackie Brown” (na zdj.), a w niedzielę „Dobranoc kochanie”. Ul. Wysockiego 67. Początek seansów około g. 21.30.



▲ **Ośrodek Sportów Wodnych nad zalewem w Dojlidach** >> Sportowo-rekreacyjny weekend. Czeka ją atrakcje, m.in.: przejażdżki na bananie i rowerach wodnych. W niedzielę w godz. 17-19, wypoczynek na plaży umiłać będzie koncert zespołu „Białe Wilki”. Dodatkowo do dyspozycji odwiedzających pozostają boiska do siatkówki i piłki plażowej.



Mamy dla Was 30 pojedynczych zaproszeń do Kręgu. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. Nagrody do odebrania w Biurze Ogłoszeń „GW”.

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

▲ **Galeria Arsenal** >> Jeszcze do 24 sierpnia można oglądać wystawę Ivana Bazaka „Od... do...”. Odbędzie się ona w ramach pobytu twórczego artysty w Galerii Arsenal. Ul. Mickiewicza 2.

▲ **Muzeum Rzeźby** >> W ramach cyklu „Wtorki w Muzeum”, filmy o znanych artystach. Tym razem Adolf Ryska. Godz. 11, wstęp 2 i 4 zł.

▲ **Fama** >> Zabawa białoruska. Imprezę poprowadzą: zespół Axel i Dj Mikrus. Piątek, 8 sierpnia. Godz. 20, wstęp 15 zł. Ul. Legionowa 5.

▲ **Gryf Pub** >> Wieczór z jam session. Muzyka na żywo: blues, jazz. Niedziela, 10 sierpnia. Godz. 20, wstęp wolny. Ul. Suraska 1.

▲ **UKS Kaliber. Strzelnica Sportowa** >> Otwarte Drzwi na Strzelnicę dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, w godz. 10-14. Wstęp wolny. Ul. Grunwaldzka 18.

▲ **Fama** >> „Karaoke nastroje bez Ich Troje”. Niedziela, godz. 20, wstęp wolny.

▲ **Pijalnia Czekolady** >> Z cyklu „Wakacje z Wedlem: Dziecięce Marzenia” spotkanie „Jest taka chwila, gdy marzę o... lepieniu z gliny”. Maluchy wezmą udział w zabawach plastycznych, podczas których będą mogły zrealizować swoje marzenia. Zabawy przebiegać będą pod okiem animatorów. 10 sierpnia, godz. 11.

(uk)

Region >> Wielkie imprezy weekendowe w Elku, Serwach i Augustowie

Całe Podlasie jedzie barwić się nad jeziorami

Grupa Łzy od lat święci sukcesy na polskiej scenie muzycznej. Już w sobotę wszyscy mieszkańcy Elku i okolic będą mogli spotkać się z członkami zespołu i wokalistką – Anną Wyszkon. Wystąpią oni na imprezie Łomża Beer Festival, która w sobotę rozpocznie się na plaży miejskiej. Początek o godz. 16.

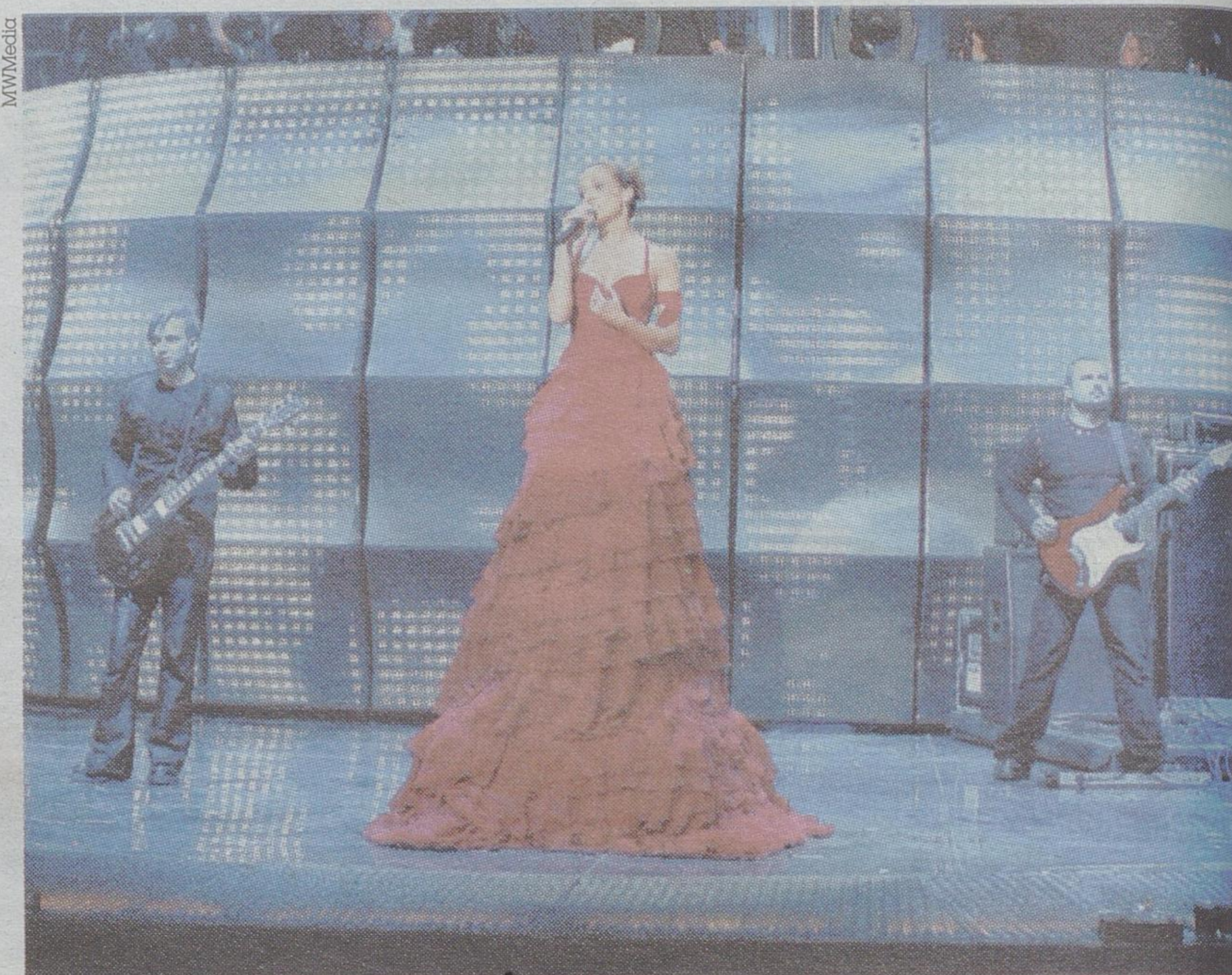
Letnia zabawa na plaży miejskiej w Elku

W programie imprezy są m.in. występy grupy coverowej K.O.M.P., pokazy tańca breakdance w wykonaniu wicemistrzów Europy – łomżyńskiej formacji Crazy Twisting Group oraz liczne atrakcje. Będą animacje oraz konkursy dla publiczności. Na miłośników mocnych wrażeń czekać będą również quady oraz hummer. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Łzy, którego utwory takie jak „Agnieszka”, „Narcyz” lub „Oczy szeroko zamknięte”, kojarzą się z latem i beztroską słonecznego wypoczynku. Zespół powstał w 1996 roku w Pszowie. Grają muzykę pop-rock. Zespół ma na swoim koncie dwie Platynowe i dwie Złote Płyty. W 2007 roku telewizja internetowa PrangTV uznała zespół Łzy za najlepszy polski zespół pop-rockowy.

Łomża Beer Festival w Elku to już ostatnia z cyklu czterech wielkich imprez plenerowych organizowanych w tym roku przez producenta piwa Łomża. Tydzień temu miłośnicy piwa i dobrej zabawy mogli bawić się w Białymstoku razem z grupą The Jet Set. W innych miastach wystąpiły takie gwiazdy jak Kasia Cerekwiczka i In-Grid.

Rockowe Szanty w Serwach

Warto wybrać się też w weekend na Rock Szanty Serwy 2008. Już w piątek na plaży gminnej nad jeziorem Serwy, o godz. 18 wystąpią zespoły konkursowe. Na scenie zobaczymy OKAW Sztorm



Anna Wyszkon i grupa Łzy wystąpią w sobotę (9 sierpnia) w Elku podczas Łomża Beer Festival

z Białegostoku, ZKM Wrocław z Wrocławia, Twarz Walenia z Mławy oraz Nautilus z Warszawy. W koncercie głównym zaprezentują się Orkiestra Dni Naszych, Pearl Harbor, Szantana i Mordewind.

W sobotę (9 sierpnia) o godz. 15, w Serwach rozpocznie się Festyn Ludowy. W programie: kiermasz ludowy. Będzie można zobaczyć wystawców prezentujących produkty lokalne, kuchnię regionalną, gospodarstwa agroturystyczne, rękodzieło.

Przygrywać będą zespoły ludowe. O godz. 19 podczas koncertu głównego wystąpią: Strefa Mocnych Wiatrów, Zejman & Garkumpel, Mietek Folk, Ciąg Dalszy Nastąpił oraz Morze Być.

Ballady nad Neckiem

Balladowie polskich scen muzycznych i amatorzy, dopiero rozpoczynający swoją przygodę z balladami, wystąpią w piątek i sobotę w Augustowie. Koncerty odbywać się będą w plenerze augustowskiego, granitowego rynku, parku i Centrum Informacji Turystycznej. Podczas spotkań obchodzony będzie Jubileusz 40-lecia pracy pisarza, poety i autora tekstów piosenek Adama Ziemiannina. Na scenie wystąpią: Natasza Topor, Wolna Grupa Bukowina, Piotr Bakal, Joachim Perlik oraz Adam Ziemiannin.

Klub Krąg >> Weekendowe imprezy Zagra Fantastic Boys



Na Giełdzie Staroci można znaleźć wiele różnych skarbów za niewygórowaną cenę

Fantastic Boys i Tomasz Niecik wystąpią podczas kolejnej imprezy z cyklu „Vanilla Disco Polo Party”. Początek imprezy już w piątek, o godz. 20. W sobotę, w tańeczne klimaty wprowadzi nas impreza z cyklu „Potańcówka z Radiem Jar”. Początek o godz. 20. Czekają nas doskonała zabawa przy największych przebojach Radia Jar-89,2 FM.

A w niedzielę odbędzie się „Wieczór Taneczny Nieco Starszych Nastolatków”. Start o godz. 16. Impreza jest doskonałą okazją do nawiązania nowych przyjaźni. Organizatorzy zachęcają do zabawy również osoby samotne. Zagra zespół muzyczny. W dzień będzie można odwiedzić Jan Mark Cudów i Giełdę Staroci. Wstęp na imprezę jest darmowy. Klub Rozrywki „Krag” (ul. Wierzbowa 6).

promocja

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!



Szlakiem Ojca Świętego:
Kraków, Łagiewniki,
Wadowice, Częstochowa

Podróżuj z Gazetą Współczesną

29.08-31.08

3 dni

ZAREZERWUJ: Telefonicznie 085 742 90 16. Online: www.wspolczesna.pl/podroze

Odbiorca: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator: Biuro Podróży CET)

reporter

Dorota

Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 sierpnia 2008

piątek

Pow. moniecki >>

Płonęła stodoła
i bele siana

Coraż częściej dochodzi do pożarów stodół oraz innych budynków gospodarczych, w których składowane jest siano i zboże. Ostatnio płomienie pochłonęły zapasy rolnika z powiatu monieckiego.

Pożar wybuchł w środę przed godz. 15 w miejscowości Krużyn w gminie Krypno. Po dojechaniu na miejsce, strażacy stwierdzili, iż palą się bele siana składowane w stodołę. W akcji gaśniczej, zakończonej o godz. 19, brało udział 33 pożarników. Tłące się bele siana usunięto na zewnątrz budynku i zlane wodą.

Od początku lipca podlascy strażacy wyjeżdżali już do ponad 110 pożarów obiektów rolniczych (stodół i obór z płodami rolnymi oraz upraw rolnych podczas zbiorów). Łączne straty powstałe w tych zdarzeniach to ponad 3,1 mln zł. Strażacy apelują do rolników o szczególną ostrożność zarówno podczas prowadzenia prac na polach podczas żniw, gdzie powstają pożary od niesprawnych maszyn rolniczych, jak również w budynkach gospodarczych, w których składowane są płody rolne.

(blsu)

Bielsk Podlaski >>

Dom w ogniu

Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru, jaki wybuchł w środę wieczorem na poddaszu domu przy ul. 11 Listopada w Bielsku Podlaskim.

Akcja gaśnicza była utrudniona, ponieważ strażacy nie mogli dotrzeć w okolice płomieni. Musieli wycinać otwory w dachu i poddaszu, i przez nie gasić pożar.

Spaleni uległa więźba dachowa budynku oraz łazienka na pierwszym piętrze. Częściowo spłonął też strop oddzielający pierwsze piętro od niezamieszkanego poddasza. Straty wstępnie oszacowano na 150 tys. zł. Działania gaśnicze prowadziło 12 strażaków.

(blsu)

Kleszczele >> Kierowcy gubią się na objazdach

Zakręcone rondo

Drogowcy zrobili takie objazdy, że trzeba z kompasem jeździć – denerwują się kierowcy podróżujący przez Kleszczele.

Krzysztof Jankowski
k.jankowski@wspolczesna.pl

Zamieszanie powstało podczas przebudowy szosy numer 66, która łączy Zambrów i Bielsk Podlaski z przejściem granicznym w Połowcach. – Drogowcy ustawili trochę znaków i nawet sygnalizację świetlną, ale i tak trudno jest trafić na odpowiedni objazd – mówi interwenujący w redakcji kierowca, często podróżujący przez Kleszczele.

Wszystkie drogi do Hajnówki

Zdaniem kierowców, pogubić się można zwłaszcza jadąc przez nowo budowane rondo w kierunku Bielska na skrzyżowaniu z drogą do Hajnówki oraz jadąc do granicy od strony Kleszczel.



Jazda w pobliżu budowanych rond wokół Kleszczel nastęcza kierowcom sporo trudności. Drogowcy ustawili tam wiele znaków, ale nie dla wszystkich prowadzących samochody są one czytelne.

– Na jednym ze znaków sami kierowcy flamastrem dorysowali nazwy miejscowości, by jakoś trafić na odpowiednią drogę. Wszyscy jadący do Bielska trafiali bowiem... do Hajnówki – mówi nasz czytelnik.

Spytaliśmy więc wykonawców inwestycji – Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad – czy to oznakowanie było sprawdzane i czy zdaje egzamin.

– Tak – odpowiedział nam Józef Staniszek, zastępca dyrektora ds. inwestycji GDDKiA w Białymstoku. I dodał, że utrudnienia powinny się skończyć wraz z zakończeniem prac 30 listopada.

W mieście będą chodniki

GDDKiA planuje dalsze prace na szosie nr 66. Mają one dotyczyć także ulicy w Kleszczelach.

Po rozbudowie droga zostanie poszerzona do 7 metrów z pobocza. Wzdłuż niej zostaną wykonane ścieżki rowerowe – zapowiada dyrektor Staniszek. – Na odcinkach miejskich wykonane zostaną także chodniki, ścieżki rowerowe, zjazdy, kanalizacja deszczowa i oświetlenie.

Poszerzona została też trasa nr 66 na odcinku pomiędzy Kleszczelami a przejściem granicznym.

promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej
z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II
Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybitny w Mennicy Polskiej
w hołdzie dla największego Polaka
i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 – limitowana seria, w cenie 36 zł, dostępna
jest w oddziałach Gazety Współczesnej oraz w Urzędach
Pocztowych województwa podlaskiego.



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

seria limitowana seria limitowana seria limitowana

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o. **POSZUKUJE**
osoby na stanowisko:

DZIENNIKARZ (REDAKTOR)
miejsce pracy: Mońki

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna
będzie za tworzenie i redagowanie artykułów
do gazety codziennej

Osoby chętne mogą dołączyć przykład artykułu (max. 1000 znaków)
dot. dowolnej tematyki.

OCZEKUJEMY:

- doświadczenia w pracy dziennikarskiej
- dobrej znajomości rynku lokalnego
- otwartości i umiejętności nawiązywania kontaktów
- obiektywizmu, cierpliwości i tolerancji
- bardzo dobrej obsługi komputera (pakiet office)
- mile widziane wykształcenie wyższe

-OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w nowoczesnej i rozwijającej się firmie
- możliwość awansu zawodowego i podniesienia swoich kwalifikacji
- stabilizację życiową i możliwość realizacji własnych ambitnych celów zawodowych

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie listu motywacyjnego, CV w terminie do dnia 16 sierpnia 2008 roku na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Dziennikarz – Mońki” lub elektronicznie na adres: praca@prasapodlaska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883 z późn. zm.).”

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

bici

Zajrzyj teraz!

Tutaj
kupisz najtaniej!

www.wspolczesna.pl
/podreczniki



Współczesna
Gleida Podręczników

- ▲ Kupisz
- ▲ Sprzedasz
- ▲ Wymienisz

Opinie

Wczoraj we „Współczesnej” ukazał się artykuł „Nasz Filip mógł stracić życie”, który wywołał burzliwą dyskusję na internetowym forum o fachowości lekarzy z suwalskiego szpitala. Oto kilka wypowiedzi naszych Czytelników:

▲ suwalczak

www.wspolczesna.pl

– Kolejny dowód pseudofachowości suwalskich lekarzy! Czas na zmiany.

▲ zenek

www.wspolczesna.pl

– Niestety taka prawda, ale cóż począć jak ludzie boją się zgłaszać takie przypadki, bo wiedzą co ich czeka, jak będą potrzebować szybkiej pomocy od lekarzy z suwalskiego szpitala.

▲ fred

www.wspolczesna.pl

– To już drugi taki przypadek !!! A oni walczą o podwyżki.

▲ gość

www.wspolczesna.pl

– Smutne jest to drodzy Państwo, że to już kolejny przypadek, gdzie suwalscy lekarze nie umieją zdiagnozować wyrostka robaczkowego. Czy są aż tak niedouczeni?

▲ goście

www.wspolczesna.pl

– Dobrze, że dziecko żyje. Nie wszyscy mają tyle szczęścia. Jak wszędzie, to też są tylko ludzie i mogą się mylić. Tylko, że ich pomyłki mają nieodwracalne konsekwencje. Mój Tato życiem zapłacił fakt, że suwalski lekarz rozpoznał zapalenie płuc przy rozległym zawale. Pewnie kiedy były wykłady o zawałach mieli przyjemniejsze zajęcia. Ciekawe ile osób odeszło z tego świata, aż lekarz się nauczył?

(dona)

Białystok >> Już w tę sobotę kolejna akcja Otwarte Drzwi w Schronisku

Bezdomne pieski czekają na serce

akcja re(ak)cja

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ponad 170 psów różnej wielkości, charakteru i maści, szczeniaków i dorosłych, czeka na nowych właścicieli w białostockim schronisku. Już w sobotę (9 sierpnia) każdego z tych zwierzątek można przegarnąć za symboliczną złotówkę.

To kolejna sobota, gdy w godz. 10-14 można przyjść do schroniska i wybrać sobie czworonożnego przyjaciela. Tydzień temu akcja była wyjątkowo smutna – nie znalazł się nikt chętny do przegarnięcia zwierzątka, a do tego w placówce przybyło nowych, porzuconych psów. Pracownicy liczą jednak na to, że tym razem się uda i przynajmniej kilka psów znajdzie nowy dom. To ważne, bo schronisko pęka w szwach – zwierząt jest tu dużo więcej, niż miejsc.

Akcje adopcyjne mają na celu zmianę losu psiaka i są bardzo potrzebne – ocenia Alina Bendiuk z Klubu Sportów Psich Alpi. – Biorąc takiego psa pamiętajmy jednak, aby dopasować go do siebie temperamentem oraz, że wychowanie takiego zwierzątka to nie jest łatwe, choć wspaniałe zadanie. Do schroniska zazwyczaj nie trafiają psy wychowane, a takie, które mają problemy.



Ten urocza, młoda suczka, też liczy na to, że w tę sobotę znajdzie osobę, która się nim zaopiekuje

Warto więc zapytać obsługę schroniska o charakter psiaka. Łatwiej będzie nam wychować psa. Taka praca wymaga jednak dużo wiedzy, cierpliwości, konsekwencji i miłości, by nie być rozczarowanym i nie odwozić psa do schroniska. Warto poprosić o pomoc fachowca.

– Jeśli świadomie zdecydujemy się na rozsądne wychowanie i posiadanie psa ze schroniska, to na pewno jest wspaniała sprawa, tym bardziej że zwierzęta te są niezmiernie wdzięczne – dodaje Alina Bendiuk. – Wówczas będziemy bardzo zadowoleni z przyjaciela, któremu udało się

zapewnić dom. Przykre jest natomiast to, że niektórzy mają przekonanie, że wezmą ze schroniska kundelka, który będzie im pilnował obejścia. Rozczarowanie przychodzi szybko, bo psie miejsce nie jest na łańcuchu.

Białystok >> Problem naszego Czytelnika będzie rozwiązany!

Uciążliwe koty nie dają żyć sąsiadom

Do naszej redakcji po pomoc zwrócił się Czytelnik z osiedla Białostoczek: – Moja sąsiadka hoduje koty. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że kotów ma kilkanaście, a mieszka w kawalerce.

Smród – szczególnie teraz, w lecie – jest bardzo dotkliwy. Nasz Czytelnik nie mógł nawet w nocy otworzyć okna, gdyż wraz z chłodnym powietrzem do mieszkania wdierał się fetor.

Zadzwoniliśmy do Marka Pogorzelskiego, kierownika osiedla Białostoczek:

– Sprawa jest mi znana. Byłem tam właśnie dzisiaj, ale do środka mieszkania mnie nie wpuszczono. Jako, że jest ono na parterze udało mi się coś dojrzeć. Sytuacja rzeczywiście jest tam straszna. Kotów naliczyłem kilkanaście, do tego wszechobecny bród. Zwierzęta chodziły wszędzie.

Kierownik Pogorzelski dodał, że nie zastawszy lokatorki w mieszkaniu wystosował do niej pismo, w którym poinformował ją o konieczności remontu mieszkania, gdyż warunki sanitarne jakie tam panują zagrażają sąsiadom.

W przypadku braku reakcji, spółdzielnia wypowie lokatorce umowę najmu z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

(wj)

Białystok >> Czytelniczka czeka na pomoc
Zagubiono dokumentację

Trydziestego pierwszego lipca około godziny szesnastej, w okolicach ulicy Jurowieckiej, nasza Czytelniczka zagubiła siatkę, w której były bardzo ważne dokumenty medyczne.

Siatka była biała z granatowymi liniami. Zawierała zdjęcia rentgenowskie, informacje o stanie zdrowia i wiele innych zaświadczeń. Każde z nich wypisane jest na nazwisko Grynczel.

Brak tych dokumentów bardzo utrudni leczenie naszej Czytelniczki, toteż zwracamy się z prośbą, by jeśli ktokolwiek taką białą-granatową torbę zauważy i zawartość okaże się zgodna z opisem, natychmiast przynieść ją do siedziby naszej redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 na (5 piętro). Można też dzwonić do nas na nr bezpłatnej infolinii 800-127-067. Liczymy na pomoc naszych Czytelników.

(wj)

promocja

Wykup prenumeratę **na wrzesień** i dołącz do grona **kilkudziesięciu osób**, które wygrały atrakcyjne nagrody w Konkursie dla Prenumeratorów!



▲ 1 x TELEWIZOR
SAMSUNG



▲ 2 x ODTWARZACZ DVD
PHILIPS



▲ 2 x RADIOMAGNETOFON
PHILIPS

▲ 30 upominków

Wystarczy, że do **21 sierpnia** złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok



Krótko

Warszawa >> Na kary 25 lat więzienia skazał w czwartek warszawski sąd okręgowy Grzegorza K. i Krzysztofa M. – właściciela warsztatu samochodowego i jego kolegę – za zabójstwo w 2006 roku amerykańskiego studenta Michaela C. Młody mężczyzna chciał sprowadzić z zagranicy auto, korzystając z ich pomocy. W dniu wyjazdu do Niemiec wziął ze sobą 14 tys. euro. Gdy nie odzywał się przez kilkanaście godzin, jego narzeczona zawiadomiła policję. Zwiłki 25-latkę znaleziono kilka dni później pod Warszawą. Prokurator domagał się kary dożywocia, podnosząc w mowie końcowej na rozprawie kilka dni temu, że oskarżeni działali wspólnie i z premedytacją udułili studenta, a potem podzielili się zabranymi mu pieniędzmi. Adwokaci K. i M. prosili o „sprawiedliwe wyroki”.

Wrocław >> Nastolatka kierującego samochodem bez prawa jazdy zatrzymali po pościgu policjanci z Lubina (Dolnośląskie). Kiedy funkcjonariusze powiadomili o zdarzeniu matkę chłopca, ta przyjechała swoim samochodem odebrać syna; kobieta była pijana. Ostatecznie po kobiecie i nastolatka przyjechała ich krewna, która oboje odwoziła do domu. Policjanci zatrzymali matkę nastolatka prawo jazdy. Natomiast o sprawie nieletniego „kierowcy” powiadomiony zostanie sąd rodzinny. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi nawet do 2 lat więzienia.

Poznań >> Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w czwartek w mocy decyzję o areszcie dla Jakuba T., skazanego za gwałt na dożywocie przez brytyjski sąd. Zażalenie na areszt złożyli obrońcy mężczyzny. Według sądu, areszt tymczasowy musiał być zastosowany, bo Jakubowi T. grozi w Polsce wysoka kara. Decyzję o areszcie zaskarżyli obrońcy mężczyzny, ich zdaniem aresztowanie odbyło się bez podstaw prawnych. W styczniu sąd w angielskim Exeter skazał Jakuba T. na dożywocie za gwałt i umyślne wywołanie w lipcu 2006 roku trwałych obrażeń 48-letniej Brytyjki. W lipcu Jakub T. został przewieziony z Wielkiej Brytanii do Polski i trafił do Aresztu Śledczego w Poznaniu. Według adwokatów Jakuba T., posiedzenie Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie dostosowania wyroku może odbyć się w połowie sierpnia.

Meksyk >> Demonstranci z transparentami protestowali we czwartek przeciw dyskryminacji seksualnej i homofobii przed budynkiem, w którym trwała międzynarodowa konferencja w sprawie AIDS.



cji seksualnej i homofobii przed budynkiem, w którym trwała międzynarodowa konferencja w sprawie AIDS.

Londyn >> W sklepie spożywczym w południowo-wschodnim Londynie w środę zastrzelony został 18-latek – poinformowała w czwartek policja. W tym roku to już 22. nastolatek, który zginął w Londynie w strzelaninie lub na skutek ciosów zadanych nożem. Policja poinformowała o sporej grupie podejrzanych, którzy uciekli z miejsca zdarzenia na motorowerach. W związku z atakiem aresztowano 19-latkę. Na miejsce wysłano śmigłowiec sanitarny. Mimo akcji reanimacyjnej chłopak zmarł. Zgon stwierdzono w niecałą godzinę od strzelaniny. Dochodzenie prowadzi policjantka kierownika Scotland Yardu „Trident”, specjalizująca się w przestępczości wśród czarnej mniejszości i zwalczaniu handlu narkotykami.

Warszawa >> Premier cieszy się bardzo dobrą wydolnością organizmu

Zdrowy jak Tusk

Raport badań o stanie zdrowia premiera Donalda Tuska został zamieszczony w czwartek na stronach internetowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wynika z niej, że szef rządu cieszy się bardzo dobrą wydolnością organizmu i nie ma wykrywalnych objawów choroby.

Opinię o stanie zdrowia premiera przygotował profesor nauk medycznych Zbigniew Gaciong. Szef rządu przeszedł m.in. badanie EKG, badania krwi, zrobiono mu także prześwietlenie klatki piersiowej.

Jedyne, co dolega premierowi – jak wynika z opinii – to podwyższony poziom cholesterolu. Autor opinii podkreśla, że „w chwili obecnej pacjent nie zgłasza dolegliwości”. Szef rządu ma prawidłowe ciśnienie tętnicze. Z wywiadu lekarskiego wynika m.in., że premierowi usunięto wyrostek robaczkowy.

Donald Tusk przeszedł m.in. badanie EKG – spoczynkowe i wysiłkowe. – Wynik próby wysiłkowej dowodzi bardzo dobrej tolerancji wysiłku fizycznego – stwierdzono w opinii.

Udostępnienie wyników własnych badań premier zapowiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej. Tusk poinformował wtedy, że kilkanaście dni temu przeszedł w Warszawie kompleksowe badania.

Tymczasem poseł PiS Zbigniew Ziobro jest zdania, że opinia zamieszczona na stronach kancelarii nie jest poważna. „To czysty PR” – ocenił poseł na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie.

– Z troską pochylam się nad zdrowiem pana premiera, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom cholesterolu – w ten sposób Zbigniew Ziobro (PiS) skomentował w czwartek opublikowaną tego dnia na stronach internetowych Kancelarii



Wyniki badań, które ostatnio przechodził Donald Tusk, wskazują, że jest on okazem zdrowia

rii Premiera opinię na temat stanu zdrowia Donalda Tuska.

– Uważam, że zdrowie każdego człowieka jest jego prywatną sprawą i nie powinno być przedmiotem takich dyskusji – ocenił Ziobro.

Natomiast szef Klubu Lewicy Wojciech Olejniczak nie widzi „nic złego” w publikacji opinii o stanie zdrowia premiera. W jego ocenie, powinno się tak robić.

– Dziwię się tylko, że takiego raportu nie chce przedstawić prezydent. Co w tym złego? Jeśli nawet coś mu doskwiera, to większość Polaków ma jakieś dolegliwości – powiedział Olejniczak. Zdaniem polityka SLD, bardzo dobrym przykładem, jak radzić sobie z chorobami, jest były minister zdrowia prof. Zbigniew Religa, który publicznie poinformował, że walczy z nowotworem płuc.

Opolskie >> Prokuratura oskarża za niedozwolone gesty

Proces za propagowanie faszyzmu

P przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich rozpoczął się w czwartek proces trzech członków Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), oskarżonych o publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego. Sprawa była już raz umorzona, wróciła do sądu po apelacji prokuratury.

Trzej młodzi mężczyźni – Piotr B., Krzysztof F. i Karol L., składając kwiaty podczas uroczystości majowych pod pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze św. Anny, unieśli ręce w geście jednoznacznie kojarzącym się z faszystowskim pozdrowieniem. Prokurator oskarżył ich o publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego.

Mężczyźni nie rozumieją treści oskarżenia

Na czwartkowej rozprawie oskarżeni zgodnie oświadczyli, że nie przyznają się do winy, nie rozumieją też treści aktu oskarżenia. Ich zdaniem gest, który wykonali, nie ma nic wspólnego z nazistowskim pozdrowieniem. – Jestem Polakiem, ten gest jest typowo polski i odwołuje się do polskiej tradycji, w szczególności do ONR i przedwojennego ruchu narodowego. Takiego gestu użyli polscy narodowcy podczas pogrzebu Romana Dmowskiego – argumentował Krzysztof F.

– Żeby ten gest był faszystowski, to ja musiałbym być faszystą. A nie jestem faszystą, tylko polskim narodowcem – dodał.

Podobnej argumentacji używali pozostali oskarżeni. Dowodzili również, że ich gest – wyraz hołdu dla poległych powstańców i pozdrowienie polskich

narodowców – znacznie różni się od nazistowskiego. – Naziści wykonywali go ugiętą ręką od lewej piersi, nasz gest rozpoczyna się od uda i jest wykonywany prostą ręką. Nie ma związku z nazizmem, i proszę tego tak nie odbierać – wyjaśniał inny z oskarżonych, Piotr B.

Podczas rozprawy sąd przesłuchał świadka – Bogdana Tomaszka, który w czasie gdy na Górze św. Anny dochodziło do incydentów, był wojewodą opolskim. Tomaszek podkreślił, że jemu ten gest jednoznacznie kojarzył się z faszyzmem.

Rozprawa została przerwana

Czwartkowa rozprawa została przerwana, nie stawiał się na nią jeden ze świadków oraz biegły sądowy – dr Dariusz Libionka, kierownik działu naukowego Państwowego Muzeum na Majdanku. Sędzia ukarał świadka i biegłego karą grzywny za niestawienie się w sądzie. Rozprawa zostanie wznowiona 28 sierpnia.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia sędzia nakazał jednemu z oskarżonych założenie bluzy, by przykryć koszulkę z napisem „Śląsk Opolski zawsze polski”. – Ten napis jest niestosowny w miejscu, w którym się pan znajduje – zaznaczył sędzia.

Sprawa publicznego propagowania faszyzmu podczas uroczystości majowych została już wcześniej raz umorzona przez strzelecki sąd. Na tę decyzję zażaliła się prokuratura. Sąd Okręgowy w Opolu uznał apelację za zasadną i skierował sprawę ponownie do sądu w Strzelcach Opolskich.

Tbilisi >>Saakaszwili:

Gruzja nie chce wojny z Osetią

Gruzja nie chce wojny z Osetią Południową – powiedział w czwartek prezydent Micheil Saakaszwili po oskarżeniach Rosji, że Tbilisi wywołuje starcia i przygotowuje swoje siły do ataku na separatystyczną republikę.

– Konfrontacja nie leży w interesie Gruzji i mam nadzieję a nawet jestem pewien, że kontynuacja konfrontacji nie leży także w interesie Rosji. Powinniśmy wszyscy zatrzymać to szaleństwo – powiedział dziennikarzom w mieście Gori.

Jednocześnie gruzińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało w czwartek, że w Osetii Południowej toczą się walki na wielką skalę. W walkach tych trzech Gruzini zostali ranni i został zniszczony ich pojazd opancerzony.

Napięcie w regionie niedawno się wzmogło, potęgując obawy co do wybuchu wojny na pełną skalę.

Obydwa regiony, które oderwały się od Gruzji we wczesnych latach 90., cieszą się finansowym i politycznym wsparciem Moskwy a większość mieszkańców tych regionów ma rosyjskie obywatelstwo.

>> Kiedy kobieta rzuca mężczyznę...

Chłopaki też płaczą

▲ Chłopaki też płaczą
Komedia romantyczna,
USA, 2008▲ Reż.: Nicholas Stoller
▲ Wyk.: Jason Segel, Kristen
Bell, Russell Brand, Bill
Hader, Mila Kunis

Pierwsza katastroficzna komedia romantyczna – uczciwe spojrzenie na pewnego faceta, który stara się dorosnąć i wyleczyć po rozstaniu złamane serce. Gdyby on tylko mógł zapomnieć...

Peter Bretter to muzyk, który spędził prawie sześć lat idealizując swoją dziewczynę Sarah Marshall. To on jest facetem, którego widać na zdjęciach z jej torebki i to jego Sarah niechętnie omija w podziękowaniach podczas na wręczania nagród. Świat Petera drży w posadach, kiedy zostaje porzucony. Wg niego, to że w jego życiu nie będzie już Sarah, zrujnuje je na zawsze...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Łowcy smoków

▲ Łowcy smoków
Francja, Niemcy, Luksemburg,
2008, Animowany
▲ Reż.: Guillaume Lormel,
Arthur Qwak
Smok chce zniszczyć Królestwo! Mała Zoe pragnie pomóc wujowi Lordowi Arnoldowi i wyrusza w świat z misją odnalezienia wielkich bohaterów, rodem z baśni. Na drodze swej spotyka dwóch łowców smoków o imionach Lian-Chu i Gwido. Wszystko o czym łowcy marzą, to błogi odpoczynek do końca swych dni

na ganku wiejskiego domku. Jednak dziewczynka widzi w nich upragnionych bohaterów. W przekonaniu tym stara się ją utrzymać chytry mały Gwido, zachłanny na złoto jej wuja. Rozpoczynają więc niebezpieczną podróż na koniec świata, gdzie mieszka uśpiony smok: potężny i potworny Gobbler! Dla Zoe to sen, który właśnie się spełnia, dla Gwido to koszmar, a dla Lian-Chu możliwość wyrównania pewnych porachunków...

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Dorwać smarta

▲ Dorwać smarta
Akcja/Komedia, USA, 2008
▲ Reż.: Peter Segal
▲ Wyk.: Steve Carell, Anne Hathaway, Dwayne "The Rock" Johnson, Alan Arkin, Terence Stamp, Bill Murray
Po tym, jak kwatera główna amerykańskiej agencji wywiadu o nazwie "Control" została zaatakowana, a wszyscy agenci zdekonspirowani, Szefer nie ma innego wyjścia i musi awansować pełnego zapału analityka Maxwella Smarta, który zawsze marzył o pracy

w terenie u boku legendarnego Agenta 23. Jednak w tej misji Smart musi współpracować z kimś innym. Jego partnerką zostaje agentka 99 – jedyna pracownica "Control", która nie została zdekonspirowana. 99 jest doświadczoną agentką, równie piękną co niebezpieczną. W miarę jak Smart i 99 coraz lepiej poznają zbrodniczy plan organizacji "Kaos" – oraz siebie nawzajem – zaczynają rozumieć spisek.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.

Królowie ulicy

▲ Królowie ulicy.
Akcja/Sensacja, USA, 2008
▲ Reż.: David Ayer
▲ Wyk.: Keanu Reeves, Chris Evans, Common,
Zdaniem znanego pisarza Jamesa Ellroya, słońce nad Los Angeles nigdy nie będzie świecić tak jasno, by wydobyć na światło dzienne jego najciemniejsze zauki. W Mieście Aniołów trudno dotrzymać zasad moralnych – zwłaszcza tym, którzy mają nas skutecznie chronić. W filmie "Królowie ulicy" David

Ayer, jeden z rodowitych mieszkańców Los Angeles, kieruje swoją kamerą na te ulice, których nie ma na pocztówkach, lecz gdzie toczy się prawdziwe życie miasta. Keanu Reeves gra Toma Ludlowa, weterana miejscowej policji, któremu trudno ułożyć sobie życie po śmierci żony. Kiedy znajduje dowody wskazujące, że jego kolega zginął w egzekucji, zostaje zmuszony do postępowania wbrew policyjnemu kodeksowi...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku

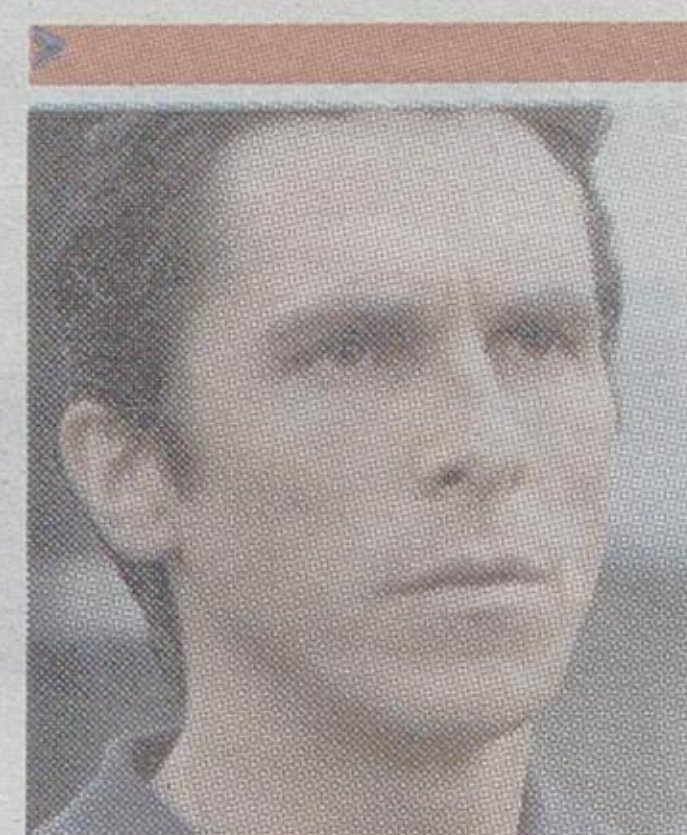


Czarna owca

▲ Czarna owca
Komedia/Horror, Nowa Zelandia, 2006
▲ Reż.: Jonathan King
Nowa Zelandia. Niekiedy obsesyjnymi lękami przed owcami Henry Oldfield wraca na rodzinną farmę. Od powrotu do domu Henry przeżywa, że na farmie dzieje się coś niedobrego. Początkowo zwraca to na karb własnych lęków i przywidzeń związanych z tajemniczym wypadkiem z dzieciństwa... Wkrótce okazuje się, że rzeczywistość zaczyna go przerażać, a zmutowane owce

rozpętają prawdziwy horror. Nie winne owieczki przeobrażają się w stado krwiożerczych bestii. Zaskakującą przemianę przechodzą także zaatakowani przez nie ludzie. Jedną wkurzoną owcą to kłopot. Czterdzieści milionów wkurzonych owiec to prawdziwy horror. Reżyser o filmie: "Z całą pewnością inspiracją był "The Evil Dead". Przez dwa lata pracowałam nad nim garstką niedocenianych znajomych ze szkoły...

▲ Kino: Pokój w Białymstoku



▲ Mroczny rycerz
Akcja/Thriller, USA, 2008
▲ Reż.: Christopher Nolan
▲ Wyk.: Christian Bale,
Christian Bale znów wcielił się w rolę Batmana/Bruce'a Wayne'a i z pomocą porucznika Jim'a Gordona i prokuratora Harvey'a Denta rozpracowuje organizację przestępców nękających mieszkańców...



▲ Mój przyjaciel lis
Przygodowy, Francja, 2007
▲ Reż.: Luc Jacquet
Pewnego poranka, idąc leśną ścieżką dziewczynka spotyka lisa. Ich spojrzenia krzyżują się. Zafascynowana nieznajomym, zupełnie zapominając o strachu podchodzi do niego.



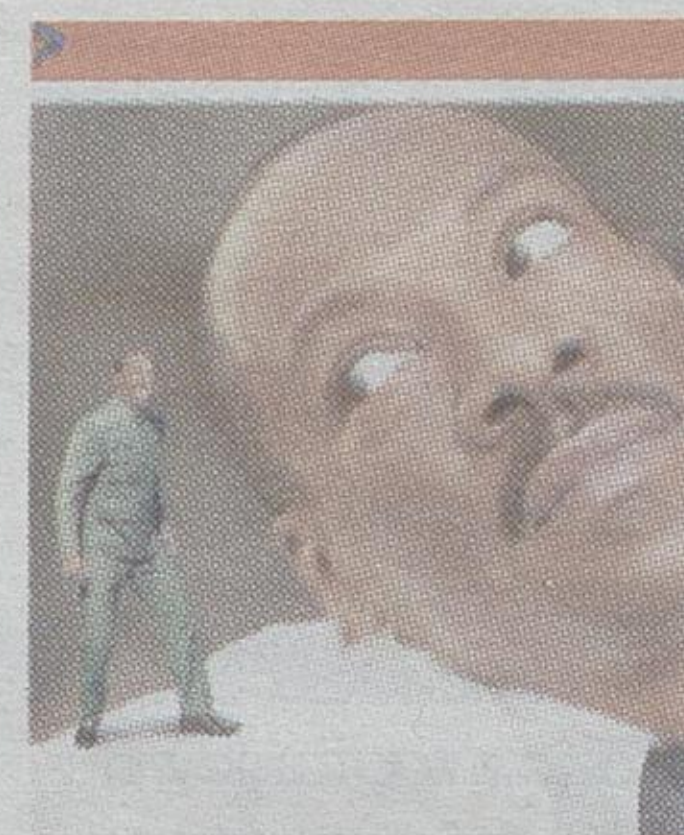
▲ 2 dni w Paryżu
Kom. romant., Francja, 2007
▲ Reż.: Julie Delpy
Francuzka i Amerykanin wyruszają do Europy...



▲ Wall-E
Animacja/Familijny/Science-Fiction, USA, 2008
▲ Reż.: Andrew Stanton
Robot Wall-E od siedmiuset lat w zupełnej samotności oczyszcza Ziemię z odpadów. Pewnego dnia na naszą planetę przybywa EVE.



▲ Hancock
Akcja/Dramat, USA, 2008
▲ Reż.: Peter Berg
▲ Wyk.: Will Smith, Charlize Theron, Jason Bateman,
Znudzony bohater nadużywa alkoholu. W odzyskaniu dobrego image'u ma mu pomóc wybitny specjalista od kreowania wizerunku. Jednak zepsuty superbohater jest bardziej zainteresowany żoną specjalisty niż odzyskaniem twarzy...



▲ Mów mi Dave
Komedia/Science-Fiction, USA, 2008
▲ Reż.: Brian Robbins
▲ Wyk.: Eddie Murphy
Dave'a ma czterdzieści parę lat. Pomijając jego dziwny strój, jest z nim coś nie tak... Spójrzcie tylko, jak przechadza się po ulicach: tylko jedna noga próbuje zrobić ogromny krok naprzód...



▲ Co się zdarzyło w Las Vegas
Komedia, USA, 2008
▲ Reż.: Tom Vaughan
▲ Wyk.: Cameron Diaz, Ashton Kutcher,
W Las Vegas po bardzo udanej, zakrapianej alkoholem imprezie, pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.



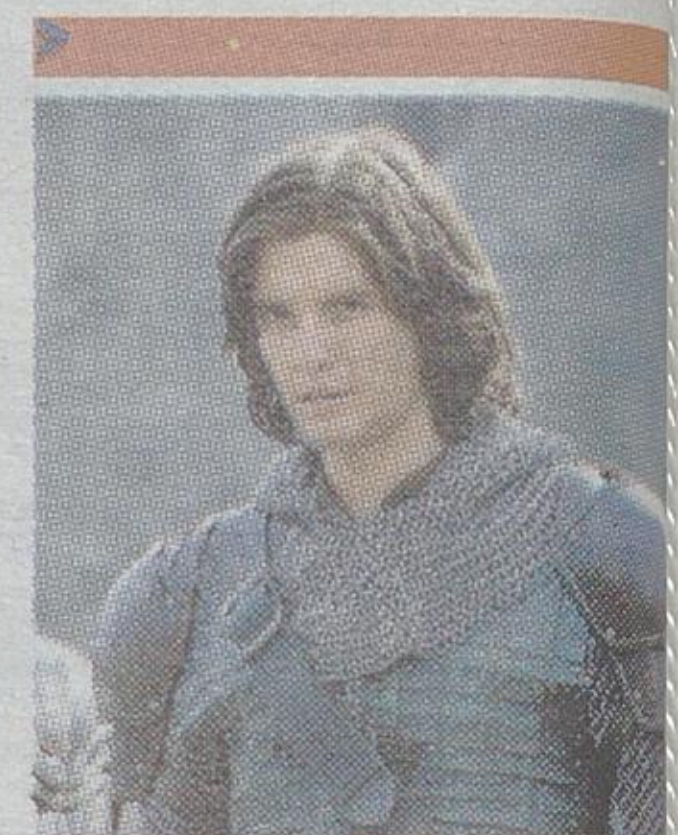
▲ Angielska robota
Thriller, USA, 2008
▲ Reż.: Roger Donaldson
▲ Wyk.: Jason Statham
Film ujawnia kulisy kradzieży królewskich klejnotów z 1971 r.



▲ Shutter Widmo
Horror/Thriller, USA, 2008
▲ Reż.: Masayuki Ochiai
▲ Wyk.: Joshua Jackson,
Amerykańska wersja jednego z najsłynniejszych japońskich filmów grozy. Mieszkająca w Tokio para młodych Amerykanów odkrywa, że na zdjęciach, które robi, pojawiają się niesamowite postaci jak duchy...



▲ Kung Fu Panda
Animacja, USA, 2008
▲ Reż.: Mark Osborne
Leniwa panda imieniem Po jest największym fanem Kung Fu w okolicy... Wybrana nieoczekiwanie do wypełnienia starożytnej przepowiedni, Po nie może uwierzyć, że jej marzenia mogą się kiedyś spełnić. Wstępuje do Świąt Kung Fu i zaczyna ćwiczyć u boku swoich idoli...



▲ Opowieści z Narnii: Książę Kaspian
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ Reż.: Andrew Adamson
▲ Wyst.: Ben Barnes,
Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszą na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...



▲ Kochanica króla
Dramat, Wielka Brytania, 2007
▲ Reż.: Justin Chadwick
▲ Wyk.: N. Portman, S. Johanson
Kiedy tajemnicą poliszynela staje się niechęć króla Henry'ego VIII do żony Katarzyny Aragońskiej, seniorzy rodu Boleyn obmyślają chytry plan...



▲ Zdarzenie
Thriller, Sci-Fi, USA, 2008.
▲ Reż.: M. Night Shyamalan
W ciągu kilku minut wielkie amerykańskie miasta ogarnia epidemia dziwnych, przerażających samobójstw



▲ The Incredible Hulk
Akcja, USA, 2008
▲ Reż.: Louis Leterrier
▲ Wyk.: Edward Norton, Liv Tyler, Tim Roth, William Hurt, Robert Downey Jr.
Drużyna przegrywa zielonego potwora. Doktor Bruce Banner (Edward Norton) żyje w cieniu odcięty od świata i...



▲ Speed Racer
Akcja/Familijny, USA, 2008
▲ Reż.: Andy Wachowski, Larry Wachowski
Speed, urodzony kierowca wyścigowy, jest dynamiczny, działa instynktownie, a przede wszystkim nie zna strachu. Odrzucając lukratywną ofertę firmy Royalton Industries, Speed sprawia, że na jaw wychodzi przerażający sekret – wyniki największych wyścigów są ustawiane przez grupę bezwzględnych magnatów

▲ Kino: wkrótce.

CO, GDZIE, KIEDY

pozycja wyśmienita

pozycja bardzo dobra

pozycja dobra

993 — POG. ENERGETYCZNE

992 — POG. CIEPŁOWNICZE

085 748 74 80 bezpłatna infolinia

112 — TELEFON ALARMOWY

999 — POG. RATUNKOWE

998 — STRAŻ

997 — POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 sierpnia 2008

piątek

9

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzyrodowe – 9051; Łączenie Międzygminowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinet dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowódzka 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodźjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

RAHABILITACJA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPIEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPIEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. CHOROBY WEWNĘTRZNE – Samodzielny Szpital Miejski. NEUROLOGIA – SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy. REANIMACJA – ZOZ MSWIA.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Królowie ulicy	17.00, 20.15	12 i 13 zł
Czarna owca	18.45	12 i 13 zł
(sobota, niedziela)		
Horton słyszy Ktosia	15.30	bilet pojedynczy: 10 zł
Królowie ulicy	17.00, 20.15	12 i 13 zł
Czarna owca	18.45	12 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	14.30, 16.30, 18.15	13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/
Hancock	20.00	13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Mroczny rycerz, godz. 10.30, 13.15, 16.00, 18.45, 21.30	
Łowcy smoków, godz. 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00	
Chłopaki też placzą, godz. 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45	
Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka, godz. 10.30, 11.15, 12.45, 13.00, 15.00, 15.45, 17.15, 18.15, 19.30, 20.30, 21.45, 22.45	
Mów mi Dave, godz. 12.00, 13.45, 17.30, 19.15	
Jak żyć?, godz. 18.00, 19.45	
Moja dziewczyna wychodzi za mąż, godz. 15.30, 19.00, 21.00	
Wall-e, godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45	
Hancock, godz. 21.15	
Dorwać Smarta, godz. 14.45	
Angielska robota, godz. 21.30	
Z Archiwum X: Chcę wierzyć, godz. 20.00, 22.00	
Kung Fu Panda, godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15	
Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).	

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY

Im. A. Węgliński

(tel. 0-85-741-59-90)

Białystok, ul. Elektryczna 12

Brak spektakli

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokołka SOKÓŁ	Ruiny (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Hajnówka	Co się wydarzyło w Las Vegas (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Królowie ulicy (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Białowieża ŻUBR	Shutter-Widmo (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Łapy DOM KULTURY	Kochanice Króla (pt., sb., ndz.)	brak	brak
Międzyrzec Podlaski SKAWA	2 dni w Paryżu (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Naviedzona narzeczona (pt., sb., ndz.)	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAKTYK	Wall-e (pt., sb., ndz.)	14.45, 16.30, 18.15	brak
	2 dni w Paryżu (pt., sb., ndz.)	20.00	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Hancock (pt., sb., ndz.)	16.30, 20.00	brak
	Jak żyć? (pt., sb., ndz.)	18.15	brak
Olecko MAZUR	Martwa rzeka (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Małżeństwa i ich przekleństwa	brak	brak
Giżycko FALA	Zdarzenie (pt., sb., ndz.)	19.00	brak
Mikołajki WOITEK	Kochanice króla (pt., sb., ndz.)	brak	brak
	Mój przyjaciel Iis (sb., ndz.)	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Wall-e (pt., sb., ndz.)	pt.- 16.30, sb., ndz.- 14.45, 16.30	brak
	Hancock (pt., sb., ndz.)	18.15, 20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Opowieści z Namił. Książę Kaspian (sb., ndz.)	brak	brak
	Frontiere(s) (sb., ndz.)	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Wall-e (pt., sb., ndz.)	pt.- 17.00, sb., ndz.- 16.00, 18.00	brak
	Jak żyć? (pt., sb., ndz.)	pt.- 19.00, sb., ndz.- 20.00	brak

BIAŁOSTOCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MONKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska

E&B Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MONKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MONKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY

Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21, Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrów – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepietowo – 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 0-86-

272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża – 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrów – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazińska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOLDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-

02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 0-87-621-64-44; GIŻYCKO – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do reportera

Piotr

Biziuk

0-85 748-74-74

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 sierpnia 2008

piątek

Dowcip za dychę

▲ Kowalski wchodzi do zakładu fryzjerskiego, ale stwierdziwszy, że fryzjer jest podpity, zawraca. Chciałem się ogolić – mówi. – Ale, ponieważ mistrz nie jest dziś w formie, przyjdę jutro.
– Drobiazgu! Siądź pan tylko na fotelu i pokaż mi pan, gdzie masz pan głowę!

▲ – Kto wczoraj pił? – spytał Czapajew drużynę wyprężoną na placu apelowym. Milczenie.
– Kto pił, pytam?!
– Ja – przyznał się Pietka po dłuższej chwili.
– Dobrze. Drużyna do musztry przystąp! A ty Pietka chodź, wypijemy klina...

▲ Baba na Dworcu Wileńskim z dała krzyczeć do konduktora – Panie, panie, ten pociąg to na Tuszcz?
– Nie, na prąd.

▲ – Tato – spytał Jasiu – czy tę budowę ogrodzili, żeby nikt nie widział, co tam robią?
– Nie, synku, żeby nikt nie widział, że tam nic nie robią...

▲ Policjant skarży się koledze: – Wiesz, moja żona zupełnie mnie nie rozumie. A twoja?
– Nie wiem. Nie rozmawiam z nią o tobie.

▲ Archeolodzy odnaleźli na głębokości 20 m szkielet mamuta. To kolejny dowód na to, że mamuty żyły w norach.

Uśmiech w kadrze



Kurs przyspieszony na Mazury. Przed końcem lata będzie u celu. Zdjęcie (poza konkursem) wykonał nasz fotoreporter. Jeżeli macie w swoich zbiorach zabawne fotografie, nadeślijcie je do nas pocztą konwencjonalną lub mailową. Autorom zdjęć prześlemy upominki firmowe, a na życzenie fotografie odeślemy.

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna”,
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Pasje >> Moda na rekonstrukcje historyczne

Topór i miód

Mateusz Bielski
Katarzyna Chomicz,
lsd@wspolczesna.pl

Zeby cię tylko nie widział bez hełmu! – mówi żona Magnusa, kiedy ten bierze topór i rusza do walki. Magnus, czyli Sebastian Antecki, to jarl (przywódcą) grupy Ulvborg Hird. Na pomysł odtwarzania kultury wikingów i Słowian wpadł wraz z przyjaciółmi przyglądając się działalności innych podobnych grup.

Fascynacja wikingami, piratami czasów Średniowiecza sprawia, że ci ludzie spotykają się, aby trenować walkę, wyjeżdżają na festiwale, sami wyrabiają stroje i ozdoby. – Każdy z nas kiedyś marzył, żeby być rycerzem, strażakiem, policjantem... Stało się na wikingach.

W grupie są również kobiety. Zajmują się nie tylko szyciem i gotowaniem, ale również łucznictwem. Jednak nie walczą.

– Honorujemy prawa kobiet do życia bez siniaków – twierdzi Magnus z lekkim uśmiechem.

Ulvborg Hird daje pokazy walk. W sezonie jest raz, a nawet dwa razy w tygodniu. Pieniądze zarobione w ten sposób rekompensują im zużycie sprzętu, przeznaczają się je też na przygotowanie strojów.

Z kolei Dregowia, Drużyna Wojów Słowiańskich, prawie w ogóle nie urządza pokazów. Jej członkowie jeżdżą na zamknięte imprezy, zrzeszając prawdziwych pasjonatów, gdzie wszyscy wdzieją stroje z epoki, jedzą z drewnianych naczyń



Wychodząc na pole bitwy czuję, że czas przestaje istnieć – mówi Thorolf Wygnaniec, wielmoża Bractwa Historycznego Winland

i wiernie odwzorowują zapomniane zwyczaje. – Tylko tak można naprawdę poczuć klimat i ducha historii – mówi Grid, jedyna kobieta w grupie. – Robimy to dla siebie i dajemy nam to mnóstwo satysfakcji – dodaje Piotr „Bjorn” Tiszczenko, przywódca drużyny istniejącej od pięciu lat.

Dregowia dba o dokładność odwzorowania realiów historycznych. Słowianie mają własną grupę rzemieślniczą, wytwarzającą potrzebne przedmioty na podstawie źródeł ikonograficznych i archeologicznych.

– Planuję na przyszłość? Wielki gród warowny – śmieje się Bjorn.

Kto może zostać wikingiem i Słowianinem? – O tym można książkę napisać – mówi Thorolf Wygnaniec,

przywódca Winlandu, najstarszego bractwa historycznego w Białymstoku. – Ludzi dzieli się na „szkodników”, takich, którzy czegoś szukają, ale sami nie wiedzą czego, samowolnych mistrzów miecza, którzy odpadają po pierwszym treningu i fantastów. Na szczęście, są też osoby stanowiące trzon naszej grupy – zawodowi historycy i ludzie, którzy mają w genach walkę.

www.wspolczesna.pl

Cały artykuł o rekonstrukcjach historycznych wraz z materiałami filmowymi w piątek po południu na naszej stronie internetowej.

promocja

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

WILNO-TROKI: 20.09-21.09
2 dni
299 zł

Praga: 27.09-30.09
4 dni
670 zł

Szlakiem Ojca Świętego: Kraków, Łagiewniki, Wadowice, Częstochowa
29.08-31.08
3 dni
399 zł

Aqua Park, Druskienniki: 6.09 1 dzień
dodatkowy termin: 23.08
79 zł

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1,
II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

KLIMATYZATORY



projekty, dostawa,
montaż, serwis

tel. 085 742 46 00

www.systherm.pl

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZASCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

LAST MINUTE

Serwy

17-30.08

obóz - kolonie

zniżka 30%

www.investnord.pl www.proserwy.pl
(085) 652-00-38



Produkcja / Dział sprzedaży:
17-200 Hajnówka Dubiny,
ul. Szkolna 3
tel. 085-682-50-75
biuro@parkietyolga.pl

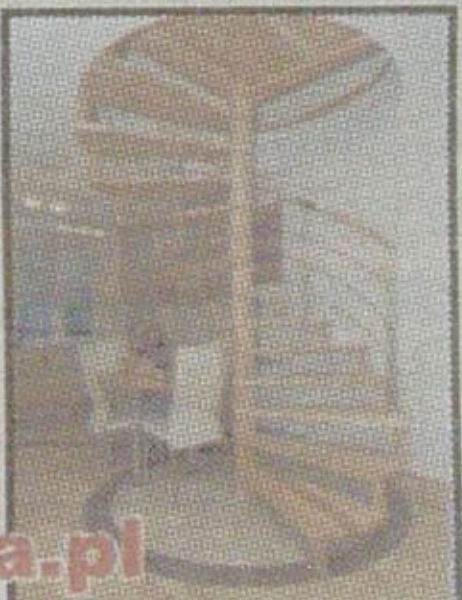
Punkt Firmowy
Kompleksowe Wykonawstwo
15-232 Białystok, ul. Mickiewicza 80/1
tel. 085-662-34-58, kom. 0503-120-893
sklep@parkietyolga.pl



www.olgameble.pl



www.parkietyolga.pl



- Deski podłogowe
- Parkiety
- Schody
- Meble kuchenne

sklep@parkietyolga.pl

CENY PRODUCENTA
KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO

PRZETARG

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Grajewie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n.w. sprzętów:

1. Samochód ciężarowy Star W 200 - rok produkcji 1990. Cena wywoławcza - 7000 zł.
2. Koparko-Ładowarka Białorus PE-F1A - rok produkcji 1989. Cena wywoławcza - 9000 zł.
3. Spychacz gąsienicowy DT 75, rok produkcji 1989. Cena wywoławcza - 9000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Spółdzielni na osiedlu Południe 36 w Grajewie dnia 19.08.2008 r. o godz. 13.00.

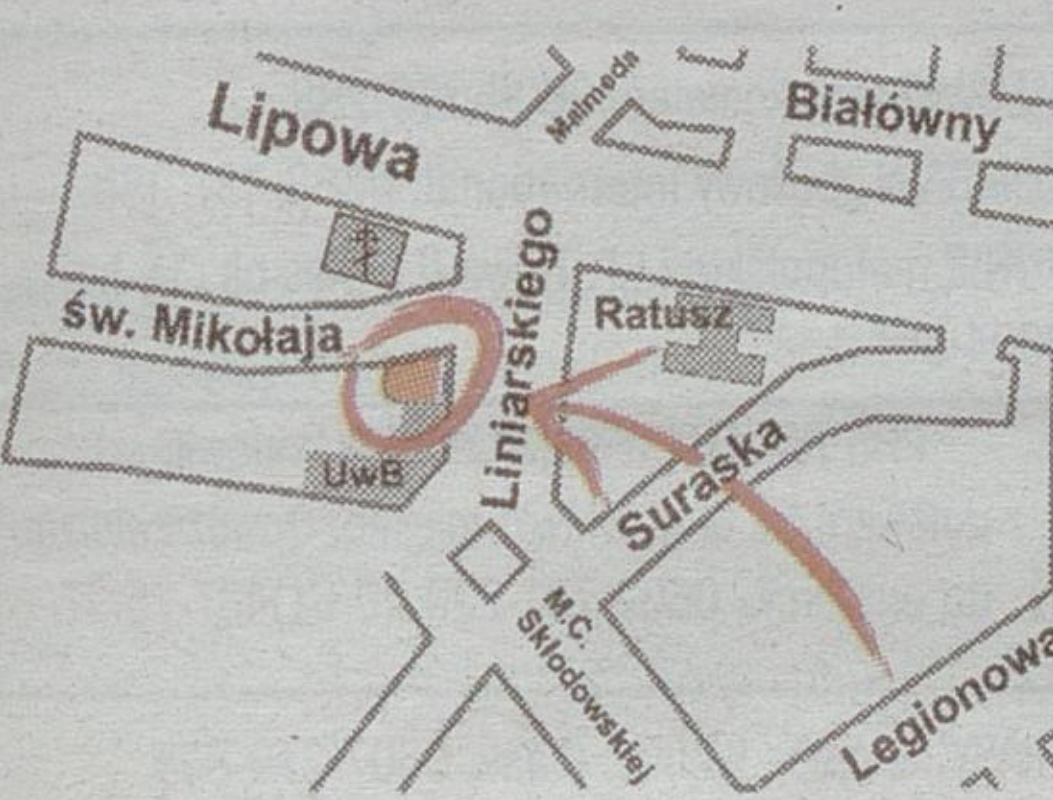
Bliższe informacje można uzyskać pod nr. telefonu 086 273 88 34 (pokój nr 7).

Wymagane wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić przed przetargiem na konto Spółdzielni PKO BP SA nr 64 1020 1332 0000 1502 0026 8458. Wadium należy wpłacić odrębnie na każdy sprzęt.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

R174308wvb1

biuro ogłoszeń
Gazety Współczesnej
przy ulicy
św. Mikołaja 1



Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o.
15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. (085) 748 74 30, 745 59 87.

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

wszystkie szkoły
darmo!
bez żadnych ukrytych kosztów
www.cosinus.pl

Zaoczne Licea
nawet w dwa lata!

Zaoczne Policealne Szkoły

- informatyka • hotelarstwo • ekonomia
- ochroniarsko - detektywistyczne • turystyka
- organizacja reklamy • administracja • logistyka
- sekretarsko - asystenckie • rachunkowość

bezpłatne zaświadczenia
do ZUS-u i WKU

COSINUS
Białystok, ul. Lipowa 30
tel./fax: 085 744 51 21

INDECO

SZAFY

- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY

MEBLE KUCHENNE

Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (p.)
tel. 0602-835-174

!NAJTANIEJ!

PŁYTA OSB

PANEL - MAX

Białystok, ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)

TEL. 743-41-99

OGŁOSZENIE
Urząd Gminy, 18-218 Sokółka, informuje,
że w budynku tut. urzędu wywieszono
do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości
przeznaczonej do sprzedaży w trybie
bezpłatnym - zamiana nieruchomości
położonej w obrębie wsi Kuszczewo Wypychy,
oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki
nr: 79/1 i 137/1 o łącznej pow. 0,2898 ha
na nieruchomość położoną w obrębie wsi
Kuszczewo Wypychy oznaczoną w ewidencji
gruntów jako działki nr: 80/2 i 80/3
o łącznej pow. 0,2635 ha.
Bliższe informacji można uzyskać
pod nr. tel. (086) 476-30-10 wew. 328
oraz stronie internetowej
www.ug.sokolki.bip.podlaskie.pl

R139208wvb1

PRZETARG **OGŁOSZENIE**
Gminna Spółdzielnia "SCH"
w Andrzejewie
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż

BAZY MAGAZYNOWEJ

w Andrzejewie, który odbędzie się w dniu
27.08.2008 roku o godzinie 11.00.

Powierzchnia bazy wynosi 1,76 ha, znaj-
dują się na niej następujące budynki:

- magazyn paszowy 481 m²
- magazyn zbożowy 675 m²
- punkt skupu żywności 174 m²
- piekarnia 286 m²
- waga o nośności 40 ton

CENA WYWOŁAWCZA zgodnie z wyceną
rzeczoznawcy 481 tys. zł

Wadium w wysokości 10% ceny należy
wpłacić w dniu przetargu w kasie GS do
godziny 10.00.

Zastrzegamy unieważnienie przetargu bez
podania przyczyny.

Kontakt telefoniczny:
(086) 271-70-35 lub (086) 271-70-34

R106680wvb1

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

już 10 lat mówią o nas,
że jesteśmy
najlepsi

- Dwuletnie i Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych
- Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego
- Kursy

Szkoły DARMO!

Białystok, ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15), tel. 085 746-08-40

Łomża, ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro), tel./fax 086 215-02-15

Suwałki, ul. Kościuszki 76
tel./fax 087 566-34-20

56 kierunków w 56 miastach

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja
- architektura
- informatyka
- biologia
- psychologia
- socjologia
- organizacja
- reklama
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasz I / II
- stylizacja i wizaż
- rachunkowość
- finanse
- architektura wnętrz
- hotelarstwo
- agent celny
- turystyka
- ekonomia
- rolnictwo
- logistyka
- handel
- bhp

nieodpłatne zaświadczenia
do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

WYKONCZENIE W PROMOCJI!

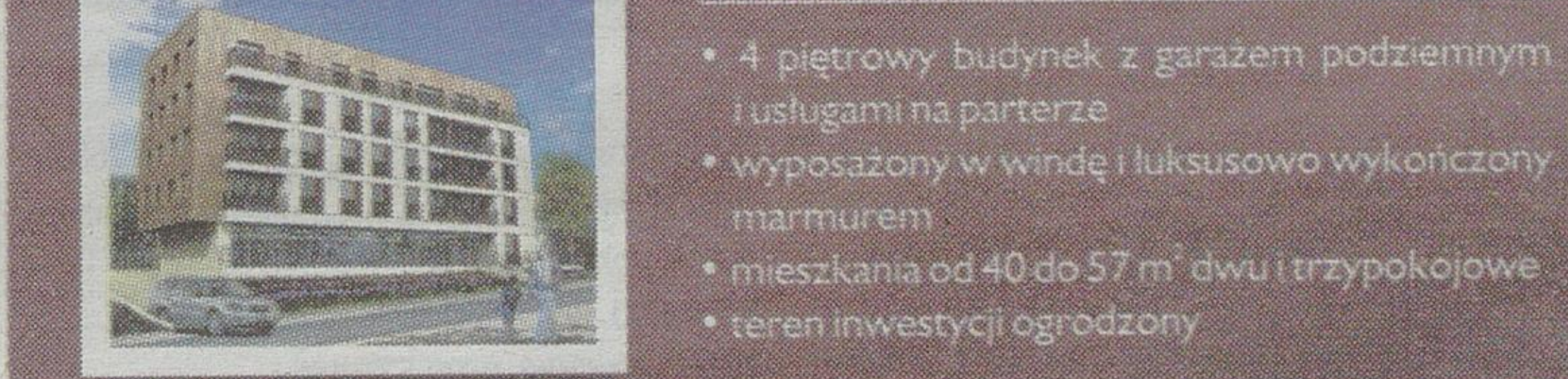
NOWE MIASTO | UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009

- 10min drogi do centrum
- otoczenie zieleni
- ogrodzony teren posesji
- metraż od 34 do 80m²
- ceny od 4100zł/m²



YUNIVERSAL PODLASKI

I ETAP JESZCZE W SPRZEDAŻY:

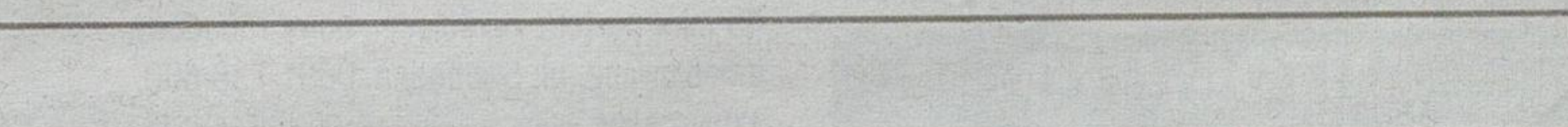


OSIEDLE CENTRUM UL. SOSNOWA (II ETAP INWESTYCJI)
TERMIN ODDANIA: IV KWARTAL 2009

- 4 piętrowy budynek z garażem podziemnym i usługami na parterze
- wyposażony w windę i luksusowo wykończony marmurem
- mieszkania od 40 do 57 m² dwu i trzypokojowe
- teren inwestycji ogrodzony

W PLANACH:
ul. Orzeszkowa wjazd od Mickiewicza • ul. Starobojarska róg Słonimskiej
• ul. Sienkiewicza 63 • domy jednorodzinne w Sochoniach

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl



NOWE, NIŻSZE CENY

Gwarancja na poniższe modele: 1 000 000 km przez 3 lata



Grande Punto od 34 990 zł Bravo od 43 990 zł Linea od 38 490 zł

Kredyt 0% na wybrane modele – do 5 lat bez wpłaty własnej

www.fiat.pl
Ilość samochodów ograniczona. Oferta kredytowa dotyczy rocznika 2007. Szczegóły w salonie.

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (085) 651 25 40

www.polmozbytplus.fiat.pl

Polmozbyt PLUS

PRACA**ZATRUDNIĘ**

****ZATRUDNIĘ** gospozię, opiekunkę z zamieszkaniem, zmianowo. 0696-36-59-38, 0604-373-244.
DO dociepleń w Niemczech (Hamburg) brygady bądź osoby indywidualne. 0504-005-640.
DO obkaszania lasu kosą. 0506-146-154.
DO sklepu spożywczego. 0791-589-071.
DORADCÓW finansowych PROFI CREDIT 0519-199-545.
DOŚWIADCZONYCH pilarzy, 0693-030-681.

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI: MURARZY, ZBROJARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH. GWARANTUJEMY ZAKWATEROWANIE, CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE. TELEFON: (091)469-30-23.

FIRMA Caro A.M. Mościccy Sp. j poszukuje: doradców klienta do nowo otwieranego salonu meblowego w CH Fasty w Białymstoku. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie aplikacji na adres kadr@mosciccy.pl FIRMA zatrudni pracowników z zawodu: betoniarz, cieśla, zbrojarz- na budowie eksportowej w Niemczech. Ponadto firma zatrudni kierowcę z uprawnieniami na obsługę samochodu- betoniarzki w Niemczech. Zgłoszenia; oświadczenie na adres: „Starówka” Sp. z o.o. w Poznaniu ul. Naramowicka 172 w godz. 7.30- 15.00 bądź telefonicznie pod numerem telefonu (061)822-73-61.

KIEROWCA do jazdy Tirem z nacząca chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ C+ E na trasy krajowe i Rosję. 0691-709-442.

KIEROWCÓW C +E, na autotransporty, na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444, 0509-111-555.

MALARZY, szpachlarzy, zabudowy. 0602-593-597.

MECHANIKA diagnostę. 0500-198-838.

MECHANIK samochodowego w Elku, 0602-469-781.

MEZCZYZNA gospodarstwo k/Grajewa, 0506-052-036.

MGR FARMACJI Z PRAWEM WYKONYWANIA ZAWODU W WYSOKIM MAZOWIECKIM. ZAPEWNIAMY DOJAZD Z BIALEGOSTOKU, 0500-134-161.

MONTER S.C. Instalatorstwo gazowe i sanitarne zatrudni instalatora, wskazane uprawnienia spawacza i zgrzewacza PE, 0502-208-928.

MONTERÓW instalacji sanitarnych na dobrych warunkach, 0514-920-930.

MURARZA- teren Wysokiego Mazowieckiego, 0785-199-873.

MURARZY i pracowników na docieplenia z doświadczeniem. 0666-507-944.

NOWOPOWSTAJĄCY SALON SIECIOWY POSZUKUJE FRYZJERÓW, MOŻEMY ZAPEWNIĆ ZAKWATEROWANIE. 0500-219-140.

OGÓLNOBUDOWLANE wykończeniowe. 0608-480-575.

PRACA W GOSPODARSTWIE ROLNYM, 0691-675-411.

PRZYJMIĘ fachowców na docieplenia, 0604-070-658.

SPEDYTORKE do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyk. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TECHNIKA RTG w Łomży- etat lub umowa zlecenie. 0602-300-177.

TRAKTORZYSTĘ ok. Elku. 0601-057-050.

TRENERA do szkoleń grupowych i przedstawiciela w terenie, prezentacja ofert firmy w domu klienta, wiodąca firma kosmetyczna, 0692-494-145.

USA wizy. 0501-809-644.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powyypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powyypadkowe kupię. 0506-160-633.

AUTA powyypadkowe skupię. 0501-328-434.

AUTA uszkodzone, całe, złomowanie. 0506-427-705.

SKUP Anglików oraz rozbitych do kasacji wydajemy zaświadczenia. Firma KON-POL Łapy, 500- 3000,-. 0501-206-406, (085)715-27-95

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A4, 1 600 cm3, 1997r., 0696-852-177.

CHRYSLER Grand voyger, pełna, opcja, Grajewo, 2000r., 0606-761-043.

DACIA 1310L, benzyna +gaz (1996), (085)710-92-74.

DAEWOO Lanos, 2000r., 1.4i, 6500 zł, 0691-709-442.

DAEWOO Matiz, 2002r., srebrny, 5.800,-. 0666-872-468.

FIAT Cinquecento, 1997r., stan dobry, 0504-217-419.

HONDA (2005) 6.500 km, sprowadzony z USA, 24.500 zł. 0509-979-499.

JAGUAR dajmler (1987) 3600, stan idealny, 12.500 zł. 0609-539-126.

KIA Pregio, 2000r., diesel, 8500 zł. 0691-709-442.

LEASING bez BiK i BIG 085-744-50-90.

LUBLIN 3, 1999r., model IGLOCAR 2400 cm3, 0601-297-699.

MAZDA 323, 1 500 cm3, 1997r., 0696-852-177.

MERCEDES 308, 1994r., 2.3D, kontener, 0502-605-918.

MERCEDES 508D, ładowność 2620, silnik 4.0, (1986), kontener, stan bardzo dobry, 4.500,-, 0666-872-468.

MERCEDES C220D (1996) stan idealny, kombi, bardzo ekonomiczny, 22.500 zł. 0609-539-126.

MERCEDES E-290, 1997r., elegancja TD, 300.000 km, stan idealny, 25000zł. 0512-432-300.

OPEL Astra, 1996r., 1.4, 0694-135-733.

OPEL Corsa, 1 200 cm3, 1994r., 0696-852-177.

OPEL Frontiera, 1995r., 4x4, 0880-088-499.

PEUGEOT 406 2.0 HDI (1999) sprowadzony, zarejestrowany, 14.500 zł. 0501-738-171.

POLO, 1.0 gaz, 1991r. Pilnie! 0502-177-013.

PORSCHE 944 (1987) 2,2, 9.500 zł. 0609-539-126.

SHARAN 1,9TDI (1998) klimatyzacja, 20.000 zł. 0504-967-777.

SKODA octavia kombi (2003) 1,6V, 0695-197-134.

SPROWADZAMY samochody ciężarowe wszystkich marek. 0501-081-866, 0506-076-147.

TOYOTA corolla 1,8 (2005). 0511-153-752.

VECTRA (1996), klima, 10.200 zł. 0508-267-092.

VW Sharan, 1999r., 1.9 TDI, stan bdb. 0602-571-422.

WOLGA M21 do remontu. 0692-624-753.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich typów samochodów. Firma KON-POL Łapy. 0501-206-406, (085)715-27-95. **KATALIZATORY** -skup., 0507-730-067.

ZAKUPY**HURTOWNIE**

„M&M” Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przedziałnia 60, 0608-200-924.

Termitech
WENTYLACJA
OCENTRALNE
ODKURZANIE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

DOM w Grajewie w dobrym stanie, 0693-030-681.

DZIAŁKĘ zabudowaną lub niezabudowaną w pobliżu Białegostoku. 0515-213-945, 0, 0.

SIEDLISKO. 0692-260-500.

ZIEMIE, siedlisko. 0790-531-486.

SPRZEDAM

2-POZIOMOWE, Elk, nowe,

wykończone.0662-002-595.

3-POKOJOWE, 48m2, płyta, parter, po remoncie, Popieluski. 173000zł, 0501-654-839.

3-POKOJOWE, cegła, 1lp. 285.000 zł. 0509-107-997.

3-POKOJOWE, Gajowa, Białystok. (086)271-22-51.

3-POKOJOWE, Nowe Miasto, umeblowane.

0600-354-617.

48 mkw parter z ogródkiem, nowe zabudowy, umeblowane, ul. Swobodna. 0691-738-600.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis., 0501-231-350.

BEZPOŚREDNIO dom w Kleścinie z 2005r 270m2 na działce 505m2 w nowoczesnej zabudowie, wykończony do wprowadzenia. 0501-099-324.

BEZPOŚREDNIO- Mieszkanie, lokal użytkowy: doskonała lokalizacja, możliwość przekształcenia na lokal użytkowy/wejście ul. Skłodowskiej/ idealne na gabinet, kancelarie, biuro, ul. Skłodowskiej, 2- pokojowe, 37 m2, funkcjonalny rozkład, 250.000,-. białystok.mieszkanie@gmail.com

BIAŁYSTOK 28,2 mkw. cegła, 11lp. 0607-275-327.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio i transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM MIESZKALNO-WARSZTATOWY, 350 mkw, łomża, 0-602-367-141.

DOM w Bargłowie cena 165.000 zł. 0696-035-961.

DOM, Pisz, 165m2, wolnostojący, działka 592m2,

budynek gosp. z sauną, garażem. 0513-849-412.

DWA domy w zabudowie bliźniaczej do wykończenia w

Zambrowie, ul. Poświętne 41, 0510-269-786.

DZIAŁKA rolna, 0,60 ha, gm. Krasnopol, 20.000 zł,

0516-940-508.

DZIAŁKĘ budowlaną Sobolewo. (085)741-88-57.

DZIAŁKĘ ogrodniczą Łomża, tel. 0607-115-104.

DZIAŁKI nad jeziorem Białym. 0661-429-564.

FERMĘ trzody chlewnej pow. 6.5 ha, zabudowania 5000 mkw. 6 km od Elku +100 ha ziemi, 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane różne wymiary. Producent! Montaż transport gratis! Raty. tel. 085/652-47-85,

0500-585-111 www.garazebłaszane.pl t! Białystok

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty!

(085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl.

GOSPODARSTWO rolne o pow. 4.5 ha w tym 1 ha lasu dom piętrowy 120 m2, (1993), zabudowania,

Korzeniste, 0508-798-003.

M-4 58 mkw., 1 piętro, Grajewo. 0725-068-705.

MAZURY, działki nad j.Długochorze, dostęp do jeziora od 30 ar wwyż, (086)272-76-26.

MIESZKANIE 2- pokojowe, 48 m2, Leśna Dolina,

Białystok, 0667-980-448.

MIESZKANIE 57m2, Chojniak k/Elku. 0606-247-417.

MIESZKANIE w Elku, Mickiewicza 2, 1 p., 36 mkw. lub wynajmę. 0509-130-178.

MIESZKANIE, 36m2. tel. 0516-109-611.

MIESZKANIE, 49 mkw nowe do wykończenia, w kompleksie zamkniętym, ul. Wąska obok Sienkiewicza, cena do uzgodnienia. 0691-738-600.

NOWE domy szeregowe bez pośredników, tel. 085 6545567, godz.8-16

NOWE, wykończone, 45m2, 3p, cegła. 0501-222-889.

OKAZJAI Mieszkanie 42 mkw +20 mkw; wspólnota, ul. Szeroka. 0507-960-418.

ROLNA 2,7 ha, Rumejki 7 zł/mkw, 30 ar rolna, możliwość zabudowy, 32 zł/mkw, 0501-735-672.

ROLNE, GMINA ZABUDÓW: KOZIŁKI 3,84HA (IV KLASA), LAS 0,93HA. MINIEWICZE 0,47HA. 0791-714-473.

SPRZEDAM lub zamienię na mieszkanie w bloku, dom drewniany do remontu w centrum Sokółki, 0503-619-513.

SPRZEDAM nowy dom, częściowo wykończony, 2 działki po 10 arów, 10 km od Ostrołki. Ogólna cena 360.000,-. 0515-466-436.

SUWAŁKI, 63M2, NOWOCZESNE, 250.000,-. 0504-458-515

WŁADYSŁAWOWO, Chłopowo, działki. 0606-824-940.

WYNAJMIĘ

3- pokojowe mieszkanie studentkom na Nowym Mieście, 0503-385-113.

KAWALERKA 700zł +opłaty. 0788-056-769.

KOŚCIUSZKI, parter, 62m2, Suwałki, 0504-181-457, 0605-138-817.

LOKAL 50 m2, Św. Rocha, 0692-494-145.

LOKAL 61mkw., centrum Elku. 0606-366-132.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085) 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL

ESZBIA studium policealne ul.Radzywińska 11 www.eszbias Studium.net.pl , (085)651-34-94.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

L.O. - ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRZYJME mechanika „Max-Auto”. 0606-304-304.

RADIO Taxi komfort 7444444, 0662-816-271.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CITROEN C15 1,9 D (1986), 380.000km, 2500zł, czerwony, stan db, (085)681-80-88, 0504-226-002.
 MITSUBISHI Carisma, 1999r., 1.8, benzyna, 0502-271-261.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MIESZKANIE 28,5 mkw. w wieżowcu, z internetem, 110.000 zł, dojdzie piesze do centrum miasta, parku i Politechniki Białostockiej. 0693-535-577.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrię, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ALKOHOLOWE ODRUCIA, ESPERAL (PRZECZYSTOŚĆ),
 NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR
 CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16.,
 (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie
 -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA,
 BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35,
 0502-445-555.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów.
 Odczulanie na urzędzeniach najnowszej generacji, ul.
 Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02..

NOWA szeregówka, wykończona, Pułaskiego,
 bezpośrednio. 0502-648-748.

POSZUKUJĘ

2-3 pokoje, nowe budownictwo. 0508-129-401.

WYNAJME

2-DZIEWCZYNOM ul. Wrocławskiej. 0509-942-042.

ZWIERZĘTA

YORKI miniaturowe. 0694-460-897, (085)674-58-03.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI DO 4 ZŁ/KG. DOJAZD.
 CAŁE PODLASIE, 0694-244-168.

SPRZEDAM

SPRZEDAM ładowarkę Wiedeman, szer. 90 cm,
 0502-572-231.

USŁUGI

NAPRAWA RTV

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
 leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl.,
 (085)732-75-15.

URODA

TRANSPLANTACJA włosów, bezpłatne konsultacje,
 Białystok 14.08.2008, infolinia 0-801-321-370, gsm
 0609-202-229, www.medicalhair.pl

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28,
 (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204
 0(85)654-45-67.

MASZyny
I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT do tynków gips., 2 szt., 7 tys,
 0515-253-199.
 AGREGAT prądotwórczy, sterownik do siomy lub siana,
 cena do uzgodnienia. (087)644-22-98.
 FREZARKI, inne: www.obrabiarki.biz, 0602-369-784.
 ŁADOWARKA Cat, koparko-ładowarka MF,
 0501-408-363.

MATERIAŁY
BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEMENT hurt- detal, najniższe ceny
 (0-86)278-51-27, 0509-401-838.

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty!
 (086)211-13-04

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, solidnie, tanio, vat. 0509-185-374.
 TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
 TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.
 TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie!, 0605-371-212.
 TYNKI gipsowe. 0502-370-856.
 TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.
 TYNKI, gipsowe -skutecznie, 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA budynków pod klucz. 0605-300-397.
 BUDOWA budynków, wolne terminy. 0502-453-649.
 BUDOWA domów. Zbiorniki gnojówkowe.
 0509-319-750.
 DOCIEPIANIE BUDYNKÓW, MALOWANIE ELEWACJI,
 GLAZURY, TERAKOTY I INNE KOMPLEKSOWO, SZYBKO I
 PROFESJONALNIE, 0667-143-206.
 DOCIEPIANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40,
 0606-312-666.

PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ

wszystkie wzory

i kolory

KRAWĘŻNIKI

SIERPIEŃ- promocja cen!

Bruk Polska,

ul. Komunalna 3, Białystok

085 653-88-22, 0505-18-13-13

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie, panele.
 Przeróbki hydrauliczne. 0608-228-702.
 GLAZURA, terakota, panele, 0606-961-697.
 KLINKIER, fundamenty, siatka., 0600-220-366.
 KONSTRUKCJE szkieletowe, więźby. 0798-096-670.
 KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis.
 www.kordula.com.pl, (85)663-26-39.
 MALOWANIE dachów, 0668-141-137.
 OCIEPIENIA domów, poddaszy. Struktury, Glazura,
 Terakota, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
 OCIEPIENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice.
 0501-564-471.
 OGRODZENIA z kamienia. 0507-410-220.
 POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359,
 0511-661-237.
 POSADZKI agregatem, doświadczenie 0512-203-303.
 POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.
 POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdego
 warunków terenowych. Kompleksowo, serwis.
 0512-086-437.

REMONTY -glazura, panele itp. 0509-713-241.
 ROBOTY budowlane, hale, obory, chlewnie pod klucz,
 konstrukcje stalowe. 0512-098-988.

ROBOTY żelbetonowe, własne szalunki. Tel.
 0605-300-397.

WYPRZEDAŻ do 60%
 OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

ZAPRASZAMY
 FABRYKI MEBLI "FORTE" S.A.
 ul. Północna 30, Suwałki
 tel. 087/ 5628728

REMONTY

CYKLINOWANIE bezpyłowe, podłogi, panele,
 0608-014-410.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA Tania. Handlowa 7. (085)652-70-71.

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż
 (085)74-44-222
 PRODUKCJA okien Greenline, (085)741-62-57.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
 KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki,
 okolice. 0501-564-471.
 MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace
 wysokościowe -fachowo, solidnie. 0605-130-473.
 PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo.
 0516-321-649.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia.
 (085)741-96-56.
 OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t. 0601-735-558.
 BELGIA, Niemcy, Holandia -wtorek, środa,
 0691-862-366, (086)219-23-66.
 BUSEM lub kombi -Okęcie, inne, VAT, 0604-861-985.
 DZWIGOWE 35 t, wysięgnik 32 +10. 0698-896-280.
 HDS, wywrotka do 3,5 t. 0513-624-262.
 PLANDEKA ładowność 8 ton, 0601-735-558
 TRANSPORT i przeprowadzki busem. 0502-207-186.
 TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00,
 0695-500-992.

INNE

NAGROBKII granitowe podwójne już od 4.900 zł.
 0601-912-474.
 NAGROBKII ul. Augustowska 6/2, (085)744-85-80.
 POMNIKI kamienne solidnie, tanio, 0507-484-241.
 WYTRYSKOWE ocieplenie. 0608-648-110.
 ZKŁADANIE trawników, gwarancja. 0600-210-293.

ROLNICTWO

BIZNES plany, wnioski. 0608-337-781.
 NAPRAWY ciągników, wózków -silników.
 0607-607-679.
 SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50,
 0601-176-431.

SZAMBA, płyty, silosy, 0501-408-363.

SZAMBA, płyty, obory, dachy. 0790-371-929.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POZOSTAŁE

SAMOTNA Ewa (agencja wkluczone). Tel.
 0516-131-618.

www.wspolczesna.pl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne - jedna linia: 5,50 zł, wyd. magazynowe - jedna linia: 11 zł
 łącznie z adresem (telefonem)

1 linia	2 linie	3 linie
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-	☐ x 16,50,-
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-	☐ x 16,50,-
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-	☐ x 16,50,-

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
 Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
 Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji
 wyd. zwykłe wyd. magazynowe dane klienta:
 1 linia ☐ x 5,50,- ☐ x 11,00,-
 2 linie ☐ x 11,00,- ☐ x 22,00,-
 3 linie ☐ x 16,50,- ☐ x 33,00,-
 adres, kod pocztowy:
 Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 7818800090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
 2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
 3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
 4. W cenie został wliczony podatek VAT 22%.
 5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	☐ PRACA	☐ AUTO MOTO	☐ ZAKUPY
☐ NAUKA	☐ zatrudnienie	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
		☐ naprawy	☐ producenci
		☐ autoalarmy	☐ antykwarycy
		☐ inne	
☐ USŁUGI	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ MATRYMONIALNE	☐ ROLNICTWO
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ kupię	☐ kupię
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	☐ sprzedam	☐ sprzedam
☐ transport	☐ poszukuję	☐ zdrowie	☐ różne
☐ inne	☐ zamienię	☐ zwierzęta	☐ kupię
☐ MEBLE	☐ wynajmę	☐ biznes	☐ sprzedam
	☐ stancje		☐ inne
			☐ KOOOPERACJA
			☐ HYDRAULIKA



Do koloru do wyboru.
 Kolorowe ogłoszenia drobne
 w Gazecie Współczesnej.

GAZETA
 WSPÓŁCZESNA

Polski żeglarz w klasie Laser Maciej Grabowski trenuje w Qingdao. Nasza reprezentacja w czwartek została oficjalnie powitana w wiosce olimpijskiej w Pekinie.

Pekin 2008 >>

Tenisistki znają swoje rywalki



Agnieszka Radwańska zagra z Yung-Jan Chan (Tajwan), a rywalką Marty Domachowskiej będzie Cwetana Pironkowa (Bułgaria) w 1. rundzie tenisowego turnieju olimpijskiego w Pekinie.

W grze podwójnej Domachowska i Radwańska zmierzą się z Ukrainkami Aloną Bondarenko i Kateryną Bondarenko, zaś Klaudia Jans i Alicja Rosolska spotkają się z Amerykankami Lindsay Davenport i Liezel Huber.

Z kolei Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski rozpoczną olimpijską rywalizację od meczu z reprezentantami gospodarzy Xinyuan Yu, Shaoxuan Zeng.



Pekin 2008 >> Piłkarze chcą grać w igrzyskach

Messi zagrał

Argentyński piłkarz FC Barcelona Lionel Messi wystąpił w meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej w turnieju olimpijskim, mimo że postanowieniem sądu arbitrażowego powinien znajdować się w swoim klubie, FC Barcelona. Argentyna pokonała Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1, a Messi strzelił jedną z dwóch bramek.

W środę Sąd Arbitrażowy ds. Sportu (CAS) zdecydował, iż Barcelona nie musi wyrazić zgody na grę Messiego na olimpiadzie.

Szefowie Barcelony nie wydali w sprawie Messiego żadnego oświadczenia. Trener olimpijskiej reprezentacji Argentyny Sergio Batista powiedział, iż Messi wyraził życzenie pozostania w Pekinie.

Barcelona oraz niemieckie kluby Schalke 04 Gelsenkirchen i Werder Brema oddały sprawę do CAS, twierdząc, iż turniej olimpijski nie znajduje się w kalendarzu FIFA i z tej racji nie mają obowiązku zwalniania na tę imprezę piłkarzy. Trybunał podzielił ich zdanie. W przypadku niemieckich zespołów chodzi o brazylijskich piłkarzy Rafinę i Diego. Obaj grali w meczu Brazylii z Belgią, ma-



Argentyńczyk Lionel Messi walczył o piłkę z Coulibaly'm

jąc ze swoich klubów pozwolenie na grę.

Grupa A

Australia - Serbia 1:1 (0:0). Zadkovich 69 - Rajkovic 78. Wybrzeże Kości Słoniowej - Argentyna 1:2 (0:1). Cisse 53 - Messi 43, Acosta 86.

Grupa B

Japonia - USA 0:1 (0:0). Holden 47. Holandia - Nigeria 0:0.

Grupa C

Brazylia - Belgia 1:0 (0:0). Hernanes 79. Chiny - Nowa Zelandia 1:1 (0:0). Dong 88 - Brockie 53.

Grupa D

Honduras - Włochy 0:3 (0:2). Giovinco 41, Rossi 45 z karnego, Acquafresca 52 z karnego. Korea Płd. - Kamerun 1:1 (0:0). Chu Young Park 68 - Mandjeck 81.

Program igrzysk

> 8-10.08

Wszystkie godziny podane według czasu warszawskiego. Podajemy starty Polaków i finały.

Piątek, 8 sierpnia

14:08 ceremonia otwarcia igrzysk.

Sobota, 9 sierpnia (7 finałów)

STRZELECTWO: 02:30 kwalifikacje karabin 10 m kobiety (Sylwia Bogacka), 04:30 finał. 06:00 kwalifikacje pistolet 10 m mężczyzn (Wojciech Knapik), 09:00 finał.

BADMINTON: 03:00 i 08:00 1/32 finału, gra pojedyncza mężczyzn i kobiet. Ok. 04:10 mecz Przemysław Wach - Raul Must (Estonia), ok. 13:15 Kamila Augustyn - Jaeyoun Jun (Korea Płd.).

SIATKÓWKA KOBIEC: 08:30 Polska - Kuba.

SZERMIERKA: 04:00 szabla indywidualnie kobiet - runda wstępna (Aleksandra Socha, Bogna Jóźwiak, Irena Więckowska), 05:00 1/16 finału, 06:30 1/8 finału, 07:20 ćwierćfinały, 13:00 półfinały, 13:50 o brązowy medal, 14:10 finał.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: 04:00 48 kg kobiet (Marczena Karpińska)

KOLARSTWO: 05:00 wyścig ze startu wspólnego mężczyzn (Przemysław Niemiec, Tomasz Marczyński, Jacek Morajko)

GIMNASTYKA SPORTOWA: 06:00, 10:00 i 14:00 kwalifikacje mężczyzn (Leszek Blanik)

ŁUCZNICTWO: 06:00 eliminacje indywidualnie kobiet (Iwona Marcinkiewicz, Małgorzata Cwienczek, Justyna Mospinek).

09:00 eliminacje indywidualnie mężczyzn (Jacek Proć, Rafał Dobrowolski, Piotr Piątek).

ŻEGLARSTWO: 07:00 i 08:00 Finn (wyścigi 1 i 2, Rafał Szukiel)

WIOŚLARSTWO: 07:50 eliminacje - jedynka kobiet (Julia Michalska - wyścig nr 1, o 07:50); dwójka bez sternika mężczyzn (Jarosław Godek, Piotr Hojka - wyścig nr 1 o 10:10).

PIŁKARSTWO: 12:30 eliminacje - 100 m motylkowym kobiet (Otylia Jędrzejczak, godz. 13:01); 400 m dowolnym mężczyzn (Paweł Korzeniowski, Przemysław Stańczyk, g. 13:28); 400 m zmiennym kobiet (Katarzyna Baranowska, g. 14:21).

Niedziela, 10 sierpnia (14 finałów)

JEŹDZIECTWO: 00:30 WKKW - ujeżdżenie indywidualnie i drużynowo (Artur Spolowicz, Paweł Spisak)

PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN: 13:00 Polska - Chiny (gr. A).

STRZELECTWO: 03:00 kwalifikacje pistolet pneumatyczny 10 m kobiet (Mirosława Sagun-Lewandowska, Sławomira Szpek), 06:00 finał. 09:00 finał trap mężczyzn

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN: 16:00 Polska - Niemcy.

BADMINTON: 04:00 i 11:30 1/16 finału gry pojedynczej kobiet (ew. K. Augustyn)

SZERMIERKA: 04:00 szpada indywidualnie mężczyzn - runda wstępna (Tomasz Motyka, Radosław Zawrotniak, Adam Wiercioch), 03:30 1/16 finału; 07:30 1/8 finału; 08:30 ćwierćfinały; 13:00 półfinały; 14:10 o brązowy medal; 14:40 finał.

GIMNASTYKA SPORTOWA: 04:00, 07:30, 11:00 i 14:00 kwalifikacje kobiety (Marta Pihan)

PIŁKARSTWO: 04:00 finał 400 m zmiennym mężczyzn; półfinały 100 m motylkowym kobiet (ew. O. Jędrzejczak, od 04:10); finał 400 m dowolnym mężczyzn (ew. P. Korzeniowski, P. Stańczyk, 04:21); finał 400 m zmiennym kobiet (ew. K. Baranowska, 04:39); finał 4x100 m dowolnym kobiet; półfinały 100 m motylkowym kobiet; 12:30 eliminacje - 100 m grzbietowym kobiet (Zuzanna Mazurek, 12:30); 200 m dowolnym mężczyzn (Łukasz Gąsior, 12:54); 400 m dowolnym kobiet (ew. O. Jędrzejczak, 14:40).

ŁUCZNICTWO: 04:00 kobiety drużynowo - 1/8 finału (Polska); 03:40 ćwierćfinały; 10:00 półfinały; 10:50 o brązowy medal; 11:15 finał.

TENIS: 04:30 i 11:00 1 runda gry pojedynczej mężczyzn i kobiet, a także debła mężczyzn i kobiet; ewentualnie Agnieszka Radwańska, Marta Domachowska oraz debble: Domachowska, Radwańska; Klaudia Jans, Alicja Rosolska; Mariusz Fyrstenberg, Marcin Matkowski.

JUDO: 06:00 eliminacje/repeasze, waga 66 kg mężczyzn (Tomasz Adamiec), 11:14 finał i walki o brązowe medale.

ŻEGLARSTWO: 07:00 i 09:00 Finn (3 i 4 wyścig, R. Szukiel), 08:00, 09:30, 10:45 49er (1, 2 i 3 wyścig, Marcin Czapkowski)

KOLARSTWO: 08:00 wyścig ze startu wspólnego kobiet (Patulna Brzeźna)

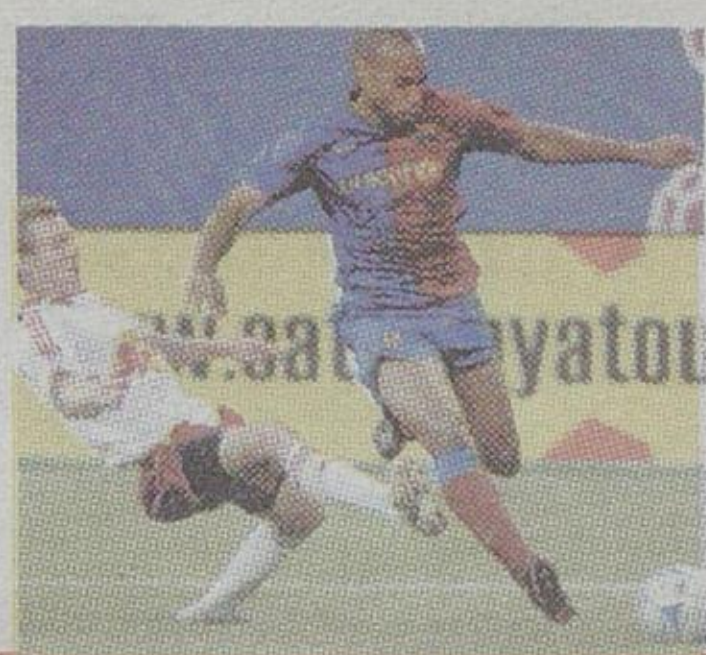
WIOŚLARSTWO: 08:50 eliminacje czwórka bez sternika wagi lekkiej (Miłosz Bernajtyś, Bartłomiej Pawełczak, Łukasz Pawłowski, Paweł Rąbka, wyścig nr 3, g. 10:20); czwórka podwójna mężczyzn (Konrad Wosielewski, Marek Kolbowicz, Adam Karol, Michał Jeliński, wyścig nr 2, g. 11:00); ósemka mężczyzn (Polska, wyścig nr 1, g. 11:40).



Kalendarium letnich igrzysk olimpijskich

	sierpień	Śr	Czw	Pt	So	N	Po	Wt	Śr	Czw	Pt	So	N	Po	Wt	Śr	Czw	Pt	So	N	Ogólna
		6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	
Ceremonie otwarcia/zamknięcia																					5
Badminton											1	2	2								1
Baseball																			1		1
Boks																			5	6	11
Siatkówka plażowa																	1	1			2
Łuczniczstwo					1	1				1	1										4
Gimnastyka sportowa								1	1	1	1			4	3	3					14
Gimnastyka artystyczna																			1	1	2
Hokej																			1	1	2
Jeździectwo - ujeżdżanie										1						1					2
Jeździectwo - WKKW								2													2
Jeździectwo - skoki														1				1			2
Judo				2	2	2	2	2	2	2	2										14
Kajakarstwo																			6	6	12
Kajakarstwo górskie							2		2												4
Kolarstwo torowe											1	3	1	2	3						10
Kolarstwo BMX																	2				2
Kolarstwo górskie																			1	1	2
Kolarstwo szosowe				1	1			2													4
Koszykówka																				1	1
Lekkoatletyka											2	4	5	6	5	3	6	7	7		45
Maraton													1							1	2
Pięciobój nowoczesny																		1	1		2
Piłka nożna																		1		1	2
Piłka ręczna																				1	1
Piłka wodna																		1		1	2
Pływanie					4	4	4	4	4	4	4	4	4				1	1			34
Pływanie synchroniczne																	1			1	2
Podnoszenie ciężarów				1	2	2	2	2			2	1	1	1	1						15
Siatkówka																				1	1
Skoki do wody				1	1	1	1					1			1		1		1		8
Skoki na trampolinie															1	1					2
Softball																			1		1
Strzelectwo				2	2	2	2	1	2	1	2	1	2	1							15
Szermierka				1	1	1	1	2	1	1	1	1	1								10
Taekwondo																	2	2	2	2	8
Tenis												2	2								4
Tenis stołowy													1	1					1	1	4
Triathlon															1	1					2
Wioślarstwo												7	7								14
Zapasy - styl klasyczny								2	2	3											7
Zapasy - styl wolny													2	2			2	2	2		11
Żeglarstwo												2	1	2	2	2	2				11

■ eliminacje ■ finały



Rywal Wisły w kwalifikacjach LM, FC Barcelona, pokonała New York Red Bulls 6:2 w towarzyskim meczu, który odbył się w East Rutherford (New Jersey).

Piłka nożna >> LM „Dziki” szalolo

Znakomita gra, między innymi wychowanka ŁKS-u Łomża Rafała Boguskiego, doprowadziła Wisłę Kraków do III rundy eliminacji Ligi Mistrzów. „Dziki” i jego koledzy w rewanżu rozgromili Beitar Jerozolima 5:0 i, już w środę, na Camp Nou zmierzają się z wielką Barceloną.

Boguski uczestniczył w większości akcji ofensywnych albo sam je inicjował. Zaliczył piękną asystę przy голу Pawła Brożka. Sam mógł też wpisać się na listę strzelców, ale w dogodnej sytuacji, kilka metrów przed bramką, skiksował. To było praktycznie jego jedyne gorsze zagranie.

– Myślę, że rzadko zdarza się w meczu wyrównanych drużyn, grających o taką stawkę, zagrać jednej drużynie aż tak dobrze, jak nam się to dziś udało – powiedział trener wiślaków Maciej Skorża. – Po takim meczu człowiek jest dumny, że jest trenerem takiej drużyny. Barcelona to dla nas ogromne wyzwanie, ale i ogromna szansa rywalizacji z tak legendarną drużyną. Na pewno nie poodejmiemy do tego dwumeczu na zasadzie przygody.

Wisła Kraków – Beitar Jerozolima 5:0 (3:0). Bramki: 1:0 Cantoro 9, 2:0 Cleber 25-karny, 3:0 Paweł Brożek 36, 4:0 Junior Diaz 57, 5:0 Niedziela 88. **Żółte kartki:** Paweł Brożek, Piotr Brożek, Cantoro (Wisła), Tadi, Ben-Yosef, Yitzhaki, Abreu, Fernandez (Beitar). **Sędziowie:** Duarte Nuno Pereira Gomes (Portugalia). **Widzów:** 12000. Pierwszy mecz wygrał Beitar 2:1. Awans Wisły.

(milk, PAP)



Rafał Boguski (z piłką) ośmielszał mistrzów Izraela

Piłka nożna >> Drugoligowe derby w Łomży

Freskovita faworytem

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Freskovita ma mocniejszą ławkę rezerwowych, niż my pierwszy skład – mówi trener ŁKS-u Browar Łomża Dariusz Kossakowski. – Ale w futbolu ten teoretycznie silniejszy nie zawsze musi wygrać – dodaje szkoleniowiec.

Kto zwycięży w drugoligowych derbach regionu? W meczu ŁKS-u z Freskovitą niemal wszystko wskazuje na „mlecznych”. Argumentami mogący przemawiać za „elkaesiakami” jest własne boisko i doping kibiców. Biało-czerwoni liczą, że fani, mimo ostatniej klęski 0:6 w Brzesku z Okocimskim, nie odwrócą się od nich.

– Pozbieraliśmy się już po batrach z Okocimskim. Szczepie mówią nie sądziłem, że „nowa” druga liga jest aż tak mocna. Poziomem nie różni się zbytnio od poprzedniej. Natomiast nasza kadra w porównaniu do ostatniego sezonu zmieniła się znacznie. Skład jest jaki jest, ale myślę, że w drużynie tkwią jeszcze pewne rezerwy – podkreśla Kossakowski.

Szkoleniowiec stara się wyprowadzić zespół na prostą, jednak przed nim trudne zadanie. Tym bardziej, że w pojedynku z Freskovitą może zabraknąć kilku podstawowych zawodników. Przeziębiony jest Michał Chachuła, lekko kontuzjowany Paweł Jurgielewicz. Na kłopoty ze zdrowiem narzekają także Marcin Gałązka oraz Tomasz Chłudziński.

Wciąż z Grecji nie dotarł do Łomży certyfikat Piotr Orliński. Bez niego nie można zgłosić pomocnika do rozgrywek. Być może do derbów działa-



Łukasz Jegliński z Freskovity (w środku) ma powstrzymać ataki derbowych rywali

czom ŁKS-u uda się zatwierdzić do gry Bartosza Stachelskiego. 18-letni napastnik zostanie wypożyczony z MOSP Jagiellonii. Szansę na grę w ŁKS-ie ma również rok straszy Rafał Muczyński z Hetmana Białystok, ale decyzja, co do jego pozyskania jeszcze nie zapadła.

Kiedy w środę ŁKS zbierał ciosy w Brzesku, Freskovita cieszyła się ze zwycięstwa 2:0 z Kolejarem Stróże.

– Po dwóch porażkach na początku sezonu, zwycięstwo z Kolejarem znacznie poprawiło nastoje. Zagraliśmy dobre spotkanie, a w drużynie nie było praktycznie słabych punktów – uśmiecha się Zajackowski.

Humor szkoleniowcowi psuje jedynie fakt, że kilku jego podopiecz-

nych po ostatnim meczu jest trochę poobijanych. Najbardziej ucierpiał Michał Twardowski.

– Do derbów w Łomży mamy jednak trochę czasu i wierzę, że wszyscy zawodnicy będą gotowi do gry – stwierdza Zajackowski i zapowiada walkę o komplet punktów. Opiekun „mlecznych” zaznacza jednocześnie, że nie lekceważy rywala.

– ŁKS to zespół, który zwłaszcza na własnym boisku będzie z całych sił walczył o korzystny wynik. W drużynie grają młodzi chłopcy, którzy są nieobliczalni – ocenia trener Freskovity.

Mecz ŁKS – Freskovita rozpocznie się w niedzielę o godz. 17.00. ▲

Piłka nożna >> Wigry podejmują Sokół Aleksandrów Łódzki Od razu trzeba wydostać się z dołka

Przed jutrzejszym spotkaniem z Sokółem Aleksandrów Łódzki piłkarze Wigier muszą przede wszystkim otrząsnąć się psychicznie po środkowej porażce w Piotrkowie. Przegrali z Concordią wyraźnie, bo wybrane wręcz okazje zmarnowali Andrzej Niewulis, Kamil Lauryn, Łukasz Stasiak i Sebastian Świerżbiński. Z dobrej strony pokazał się tylko aktywny Maciej Makuszewski.

Oba gole suwalczanie stracili po dośrodkowaniach, przy których popełnili katastrofalne błędy. Ich szkoleniowiec złości się, że tak w obronie można grać w piątej, ale nie w drugiej lidze.

– Pierwsza porażka w sezonie bardzo nas zdołowała – mówi Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Mam nadzieję, że mój zespół jest na tyle moc-



Maciej Makuszewski szybko został ulubieńcem kibiców

ny mentalnie, że wyjdzie z tego kryzysu. Równie ważne, by zregenerował siły, bo tych niektórym zawodnikom w Piotrkowie brakowało. To nie dziwi, bo w większości są to bardzo młodzi piłkarze. Nie wykluczam więc zmian w wyjściowym składzie – dodaje szkoleniowiec.

Drużyna Sokola jest bardzo dobra w defensywie, na wyjazdach nastawia się na kontry. Suwalczanie nie mogą się dać zaskoczyć. Muszą też uważać na stałe fragmenty gry, bo właśnie po nich przegrali w Aleksandrowie wiosną.

– Na własnym boisku interesuje nas tylko zwycięstwo – przekonuje Kaczmarek. – Musimy zdobyć trzy punkty, żeby nie pozwolić dogonić się zespołom z dołu tabeli. Liczymy na wsparcie kibiców, na to, że będą naszym 12. zawodnikiem. (ab)

Piłka nożna >> Inauguracja III i IV ligi Koniec teorii, czas praktyki

Patrząc na zestaw par, trudno znaleźć choć jeden słaby punkt pierwszej kolejki III ligi podlasko-warmińsko-mazurskiej. Wszystkie spotkania (do wglądu powyżej, w „Relaksie na sportowo”) zapowiadają się ciekawie.

Po reformie rozgrywek nie jest to ta sama trzecia liga co wcześniej. Rzecz jasna, słabsza. Mimo to, każda z drużyn, która w poprzednim sezonie grała w czwartej, wspięła się o szczebel wyżej. Można powiedzieć, że w tym roku tę klasę tworzą słabsze ekipy z trzeciej ligi i to, co najlepszego z czwartej. Będzie to bardzo wyrównana grupa z ambicjami.

Z teoretycznych wyliczeń wynika, że faworytami powinny być najwyżej sklasyfikowane w poprzednim sezonie III ligi, Warmia Grajewo (10. miejsce) i Olimpia Elbląg (11.).

O ocenę szans poprosiliśmy trenera następnego w tym rankingu Orła Kolno Kazimierza Puławskiego.

– Olimpia powinna być silna. Warmia, choć odmłodziła skład, ma szeroką liczbę graczy, co w perspektywie sezonu jest ważne – mówi Puławski. – Kto wie, czy kluczowej roli nie odegra któryś z beniaminków, np. Sokół Sokółka. Tam, widać po wzmocnieniach i tym, co się dzieje w klubie, że nie zamierzają płacić frycowego. Zresztą każdy się dobrze przygotował. Mielnik, który awansował w ostatniej chwili, sprawdził masę piłkarzy, a potem wybrał najlepszych. To wszystko to jednak teoria, mecze pokażą kogo na co stać – dodaje trener Orla.

W weekend wystartuje też IV liga. W jednym meczu spotkają się zespoły, które występowały w niej w poprzednim sezonie: Hetman Tykocin i Piast Białystok. (milk)

Relaks na sportowo

▲ Piłka nożna

II liga (wschodnia): Wigry Suwałki – Sokół Aleksandrów Łódzki (sobota, godz. 17). ŁKS Browar Łomża – Freskovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, godz. 17).

III liga. Sobota: Sokół Sokółka Okna i Drzwi SA – Warmia Grajewo (17), Miragowia Miragowo – Huragan Morąg (16), Cresovia Siemiatycze – Pogoń Łapy (17.30). **Niedziela:** Czarni Olecko – Węgry Węgorzewo (15), Orzeł Kolno – Supraślanka Supraśl (17), Olimpia Zambrów – Sparta Augustów (16), MKS Mielnik – Start Działdowo (17).

IV liga. Sobota: Gryf Gródek – KS Michałowo (16), Dąb Dąbrowa Białostocka – Pomorzanka Sejny (16), Korona Dobryńsk – Promień Mońki (17), Kolejkarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski (16). **Niedziela:** Znicz Suraz – Hetman Białystok (14.30), Skra Włocławek – Wisa Szczuczyn (16), Puszcza Hajnówka – Iskra Narew (17), Hetman Tykocin – Piast Białystok (16).

Klasa okręgowa. Sobota: KS Wasilków – Metal-Fach ŁUKS Janowyszczyna (13), Sudovia Szudziałowo – Włóknarz Białystok (17), GKS Kleosin – Magnat Juchnowiec (14), Rudnia Zabłudów – Narew/Lyski Choroszcz (12). **Niedziela:** Perspektywa Łomża – KS Śniadowo (15), Sparta 1951 Szepietów – LZS Narewka (17), Rospuda Filipów – Polonia Raczek (16), KS Sokoły – Pogoń II Łapy (17).

A klasa. Sobota: Krokus Dobryńsk – Krynianka Krynio (16), BKS Jagiellonia Białystok – Skra Czarna Białostocka (12). **Niedziela:** Pionier Brańsk – Orleńka Czyżew (15), Tur II Bielsk Podlaski – COKIS Ciechanowiec (15), Sparta Korycin – Gieret Giby (15), Promień II Mońki – Podlasiak Knyszyn (17), Orzeł Kleszczewo – Forty Piątnica (16), Orkan Poświętne – Pogranicze Kuźnica Białostocka (16).

Mecze towarzyskie juniorów
MOSP Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (sobota, godz. 11 w Mielniku) – zagrają zespoły juniorów starszych. MOSP Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa (sobota, godz. 12.30 w Mielniku) – zagrają juniorzy młodsi. (cm, milk)

Piłka nożna >> Legia w Mielniku

Zwycięstwem 3:1 z juniorami starszymi Legii Warszawa zakończyli okres przygotowawczy piłkarze IV-ligowego MKS Mielnik. Bramki dla Mielnika zdobyli: Andrysiek 40 z karnego, Kopytiuk 65 z karnego oraz Wielogórski 70. Obecnie w Mielniku na obozach przebywają juniorskie ekipy Legii. (mark)

Australia
Serbia

1:1

Brazylia
Belgia

1:0

Argentyna
Wybrzeże Kości S.

2:1

GWsport

W niedzielę, w II li-
dze piłkarze ŁKS-u
Browar Łomża
spotkają się
z Freskovitą
Wys. Maz.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
8 sierpnia 2008
piątek

Piłka nożna >> Wreszcie rozpoczynają się rozgrywki ekstraklasy

Arka pierwszym celem Jagiellonii

**Z ogromnymi nadzie-
jami przystępujemy
do nowego sezonu ek-
straklasy. Jagiellonia
ma ambicję, by stać
się liczącą siłą w pol-
skim futbolu.**

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Białostocki zespół latem został mocno przebudowany. Dziś sam trener Michał Probiez nie wie chyba, na co stać jego podopiecznych. W sparingach żółto-czerwoni prezentowali się z dobrej strony. Ale liga to zupełnie inny świat. Pierwszy prawdziwy egzamin czeka Jagę w niedzielę, w Gdyni, w spotkaniu z Arką. Początek meczu o godz. 19.00.

Najważniejsze, że zagramy

– Wreszcie zaczynamy walkę o punkty. Wszyscy mieliśmy już dość przerwy i zawirowań związanych ze startem ekstraklasy – mówi kapitan Jagiellonii, Brazylijczyk Hermes.

Sezon rusza z dwutygodniowym opóźnieniem. Ostatecznie w szesnastoosobowym składzie, bez Korony Kielce i Zagłębia Lubin. Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim utrzymał karę degradacji nałożoną na oba kluby. Przeciagające się obrady trybunału spowodowały, że dwie pierwsze kolejki spotkań zostały przełożone. Jagiellonia miała grać dwa mecze w Białymstoku – z Cracovią Kraków i Górnikiem Zabrze. Na skutek zmian w harmonogramie, ligę zainauguruje wyjazdowym pojedynkiem z Arką.

– Nie robię z tego powodu tragedii. Pewnie, że fajnie byłoby zagrać najpierw przed własną publicznością, ale na terminarz nie mamy wpływu. Poza tym, czy na wyjeździe, czy w Białymstoku, uważam, że z każdym możemy wygrać. W Gdyni liczę na trzy punkty – podkreśla Hermes.

Brazylijski rozgrywający jest optymistą, ponieważ ma miłe wspomnienia z meczów z Arką. – Dwa lata temu z Koroną sezon zaczynaliśmy właśnie w Gdyni. Arka była po dużych transferach, miała wielkie ambicje. Pojechaliśmy na Pomorze



Hermes (w środku) nie odpuszczał piłkarzom Arki w niedawnym sparingu. Kapitan Jagi zapowiada, że w niedzielę zagra z jeszcze większym poświęceniem.

i wygraliśmy 3:0 – wspomina. Na dodatek kapitan Jagi jeszcze kilka tygodni temu zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo w sparingu z żółto-niebieskimi. W Gutowie białostoczanie wygrali 1:0, a Hermes zdobył gola strzałem z rzutu karnego.

– Super byłoby powtórzyć to osiągnięcie w niedzielę. Jednak w li-
dze gra się inaczej. Czekam na bardzo ciężki mecz – zaznacza 34-letni zawodnik.

W Gdyni od Hermesa będzie zależało bardzo wiele. – Spotkanie może rozstrzygnąć się w środku pola. Musimy przede wszystkim pilnować Bartosza Ławę. Potrafi dobrze podać i ma duży wpływ na postawę swojego zespołu – zaznacza Brazylijczyk. – Trener Probiez na pewno zwróci na to uwagę i wybierze odpowiednią taktykę.

Czy zagra Stano?

Opiekun żółto-czerwonych na razie nie chce ujawnić sekretów doty-

czących swojego składu. – Mam kilka znaków zapytania. Zobaczymy jeszcze, co przyniosą ostatnie treningi – stwierdza jedynie.

Probiez przed debiutem w roli szkoleniowca Jagiellonii nie omijają kłopoty. W czwartek po wieczornych zajęciach miało wyjaśnić się, czy gotowy do gry będzie Pavol Stano. Słowak narzeka na kontuzję ścięgna achillesa. Jego ewentualna absencja stanowiłaby poważne osłabienie linii defensywnej. Z urazem zmagają się również Robert Szczot, ale w jego wypadku jest duża szansa, że będzie gotowy do spotkania z Arką.

Zabraknie Michniewicza?

Jednak dużo większe problemy kadrowe mają nasi rywale. Za kartki z poprzedniego sezonu muszą pauzować Grzegorz Niciński, Marcin Chmiest i Dariusz Ulanowski. Kontuzje wykluczają z gry Pawła Weinara, Krzysztofa Sobieraja oraz Andrzeja Bledziewskiego. Małe szanse na występ ma także

Brazylijczyk Andersen, który co prawda posiada jeszcze ważną wizę, ale musi uzupełnić szereg innych dokumentów. – Decyzję o składzie na niedzielny mecz podejmę dwie godziny przed jego rozpoczęciem – zapowiada opiekun Arki Czesław Michniewicz.

Co ciekawe, nie wiadomo czy sam Michniewicz zasiądzie na ławce trenerskiej. Szkoleniowiec wciąż nie podpisał kontraktu z gdyńskim klubem. Powodem jest niewyjaśniona sprawa umowy z poprzednim pracodawcą, Zagłębiem Lubin.

– Istnieje taka możliwość, że w meczu z Jagiellonią zabraknie mnie na ławce – przyznaje.

Dla Michniewicza mecz z Jagiellonią byłby – po blisko rocznej przerwie – powrotem do „trenerki”. Po raz ostatni prowadził drużynę 19 października 2007 roku. Wtedy jego Zagłębie zremisowało 0:0 z... Jagiellonią w Białymstoku.

Piłka nożna >>

Derbowa inauguracja

Ekstraklasa już na samym starcie powinna przynieść mnóstwo emocji. Pierwsza ligowa kolejka będzie stała pod znakiem derbów. W piątek, w Warszawie Legia zagra z Polonią. W niedzielę Górnik Zabrze zmierzy się z Ruchem Chorzów.

Poprzedni ligowy pojedynek Ruchu i Górnika – w marcu na Stadionie Śląskim w Chorzowie – obejrzało 41 tysięcy kibiców. Teraz spotkanie w Zabrzu również cieszy się dużym zainteresowaniem. We wtorek rozpoczęła się sprzedaż biletów i pod kasami ustawiły się długie kolejki. Mecz obejrzy kilkanaście tysięcy kibiców.

Prawdziwy hit może mieć jednak miejsce w stolicy. Legia podejmie na Łazienkowskiej Polonię. Przed sezonem „Czarne Koszule” połączyły się z Groclinem Dyskobolią Grodzisk i teraz mają bardzo duże ambicje.

(KS)

Program 1. kolejki ekstraklasy:

Piątek, 8 sierpnia:

Lech Poznań – GKS Belchatów (godz. 20.00)

Legia Warszawa – Polonia Warszawa (20.00)

Sobota, 9 sierpnia:

ŁKS Łódź – Odra Wodzisław (14.00)

Piast Gliwice – Cracovia Kraków (16.00)

Wisła Kraków – Polonia Bytom (18.00)

Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk (20.00)

Niedziela, 10 sierpnia:

Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok (19.00)

Górnik Zabrze – Ruch Chorzów (19.00)

Liczba dnia

1

– w niedzielę trener Michał Probiez po raz pierwszy poprowadzi Jagiellonię w oficjalnym spotkaniu. W Jadzie zadebiutuje też kilku(nastu) nowych piłkarzy.

Cytat dnia

> Michał Probiez
trener Jagiellonii



Mam jeszcze kilka znaków zapytania o skład. Pewnie jest, że w Gdyni zagramy w jedenastu.

ISSN 0137-9488



00>

9 770137 948353



Ania Mucha, Ewa Szykulska, Marysia Seweryn i Grażyna Wolszczak – to tylko kilka spośród dziesiątek gwiazd, którym makijaż robiła białostoczanka Aneta Kolendo-Borowska. I aż trudno uwierzyć, że wizażem zajęła się przez absolutny przypadek... Jako nastolatka nie miała nawet komu podkraść kosmetyków, bo jej mama wcale się nie malowała. Dziś Aneta uczy sztuki „przemiany” kobiety w różnym wieku, bizneswoman i bezrobotne...

>>6

Sześć tajemniczych kuferków Anety

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Jak to się dzieje, że czasem jesteśmy pełni empatii i potrafimy pomagać ludziom, a innym razem wręcz przeciwnie – wrogo nastawieni i bezwzględni. Nie potrafimy zrozumieć dlaczego mieszkajca od wielu lat rodzina Wilków musi się teraz wyprowadzić. Akurat teraz, gdy Wilk jest chory. Znany białostocki grafik, miłośnik pejzaży Podlasia, Kurpi i Mazur nie zasłużył sobie na odrobinę współczucia. Mieszkanie ich, to oprócz mieszkania własnościowego, lokal wynajmowany od Wspólnoty Mieszkaniowej, a wspólnota zdecydowała, że chce go wynająć komuś innemu. Trudno, że pan Wilk jest chory, trudno, że

mieszka tu od wielu, wielu lat. Ma mieszkanie własnościowe, a lokal po byłej suszarni to co innego. Wspólna nie chce tu Wilka, i już.

Na własne siły nie liczy już białostocka policja. Musi oddać jedyny helikopter, jakim dysponuje. Decyzja prawdopodobnie już zapadła i helikopter leci do Łodzi. Czy w naszym regionie nie jest potrzebny? Oczywiście, bardzo. Ale zazwyczaj nasza policja wypożycza sprzęt od straży granicznej, bo jest lepszy, bardziej nowoczesny, wyposażony w noktowizory i wszelkie potrzebne do poszukiwań urządzenia. Ale i stary policyjny helikopter przydał się wielokrotnie. Ostatnio też, gdy uratował życie mężczyźnie zaginionemu na bagnach. I pewnie niejedyn sukces ma stary helikopter na swoim koncie. I dlatego tak go żal...

Może więc trzeba liczyć tylko na własne siły i własne umiejętności. Jak Aneta, której marzenia z czasów studenckich ziściły się dzięki własnemu uporowi i pracy. Teraz jest rozpoznawaną wizazystką, poszukiwaną osobą w branży teatralnej i filmowej. A wszystko zawdzięcza własnym zdolnościom i determinacji.

Ale czasem bywa w życiu tak, że potrzebujemy pomocy innych ludzi. Ich akceptacji i wsparcia. Gdy tego brakuje, nie umiemy sobie poradzić. A to przecież takie proste – odrobina wsparcia, odrobina pomocy, kawalek akceptacji. I o wiele łatwiej żyć. Starsi czują, że są potrzebni, młodzi dorastają w przyjaznej atmosferze, a wszyscy wierzą, że opowiadania o wyścigu szczurów i betonowej dżungli pewnie gdzieś są rzeczywistością, ale na szczęście daleko od naszej.

przegląd tygodniowy

Co oni zrobili z drzewami



>> Wojciech Koronkiewicz rwie włosy z głowy. Schną drzewa przesadzone z ul. Lipowej w Białymstoku

>> czwartek

Afera w Lasach wciągnęła...



>> ...posłów. Na ile ich wciągnęła – trudno powiedzieć, czy rutynowo wyjaśniali sprawę, czy lobbowali. Śledztwo trwa

>> piątek

Ewa weszła do finału



>> Ewa Wasiluk, najpiękniejsza Podlasianka, dostała się do finału konkursu Miss Polonia 2008

>> niedziela

Śmierci ojca winni są lekarze



>> Tak uważa Barbara Kondziewska. Medycy przez kilka dni nie rozpoznali zapalenia wyrostka robaczkowego

>> wtorek

Szef TVP Białystok...



>> ...podejrzany. Ma postawione zarzuty w aferze korupcyjnej dotyczącej osób z suwalskiej redakcji TVP

>> środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Dwanaście drzew przesadzono w ubiegłym roku z ul. Lipowej do parku im. Dziekońskiego. Jedno zostało powalone przez huragan, więc zostało jedenaście. Z pozostałych właściwie żadne nie wygląda dobrze. Kasztanowce zaatakował szrotówek, z trzech świerków dwa usychają, ledwo zipsią też lipy. W maju ub.r. przedstawiciele firmy Drewsmol, zajmującej się przesadzaniem drzew, zapewniali, że przyjmą się one w 99 proc. Teraz widać, że te zapewnienia mogą być nic niewarte. Wojciech Koronkiewicz, białostocki ekolog, rwie włosy z głowy – **Co oni zrobili z tymi drzewami.** I chociaż miał rację, że przesadzanie starych drzew tak właśnie się skończy, nie ma powodów do satysfakcji.

Krzysztof Putra, Krzysztof Jurgiel i Genowefa Wiśniowska zaprzeczają, jakoby naciskali na Lasy

Państwowe, aby lokalna firma Rakom mogła kupić drewno na specjalnych warunkach. Informację o lobbowaniu przez podlaskich parlamentarzystów na rzecz białostockiego biznesmena podał „Dziennik”. Krzysztof Putra twierdzi, że nie zna firmy w ogóle, więc nie mógł interweniować w tej sprawie. Ale złożył już w tej sprawie wyjaśnienia w CBA w charakterze świadka. Krzysztof Jurgiel przyznaje, że pisał pismo do Lasów w sprawie Rakomu i była to typowa interwencja poselska. Także Genowefa Wiśniowska twierdzi, że jej interwencja była rutynowa. Czy **afera w Lasach wciągnęła posłów**, czy lobbowali na rzecz biznesmena, czy tylko rutynowo wyjaśniali sprawę – okaże się, gdy się zakończy śledztwo.

Ewa weszła do finału – dowiedzieliśmy się w niedzielny wieczór. Ewa Wasiluk, studentka prawa z Białegostoku i zdobywczyni korony dla najpiękniejszej Podlasiarki, znalazła się w gronie 20 najpiękniejszych Polek. Czy zdobędzie koronę najpiękniejszej – okaże się 13 września.

Zmarły ojciec Barbary Kondziewskiej miał 54 lata. I chociaż był cukrzykiem, rzadko chorował. Zle poczuł się na grillu, skarżył się na bóle brzucha. Biegał od lekarza do lekarza, aż trafił do suwalskiego szpitala. Tam przeleżał pięć dni. Mimo różnych badań, lekarze nie wiedzieli, jaka jest przyczyna bólów brzucha. Zaproponowali, że otworzą brzuch i zobaczą, co się dzieje. Mężczyzna wypisał się ze szpitala na własną prośbę. Żona zawiozła go do Białegostoku. Tu rozpoznano ostre zapalenie wyrostka robaczkowego, ale na operację było za późno. **Śmierci mego ojca winni są lekarze!** – twierdzi pani Barbara.

W aferze korupcyjnej, dotyczącej osób związanych z suwalską redakcją Telewizji Polskiej, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, pojawiła się kolejna osoba. **Szef TVP Białystok podejrzany!** Wojciech S. obecny dyrektor TVP Białystok, był wcześniej stałym współpracownikiem TVP w Suwałkach. Jakże zarzuty postawiła mu prokuratura – nie wiadomo. Wiadomo, że Wojciech S. nie przyznaje się do winy.

kronika wypadków umysłowych

Konkubin zielony

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Zycie działacza PSL-u nie jest usłane różami. Co on się musi nachodzić, w jakie koalicje nie wejść, żeby zapewnić chleb z szynką swojej licznej rodzinie. A czy jest w tym coś złego, że się tak dba o swoją bliższą i dalszą rodzinę? Waldi mówi, że nie ma w tym nic złego, tylko samo dobro. Dobro w postaci żywej gotówki.

Waldemar Pawlak przekonywał ostatnio sam siebie i swoich kolegów, bo nikogo innego już nie jest w stanie, że zatrudnianie swoich dzieci i rodziny przez urzędników Polskiego Stronnictwa Ludowego to nic złego. – „Nie należy nikogo prześladować tylko

tana, żeby wykonywały ją rodziny peeselowskie. Taką niezbyt wysoko płatną pracą byłaby dla nich większą represją niż zsyłki carskie dla powstańców.

Czyż zatem, tylko dlatego, że są rodzinami partyjniaków mają być one zsyłane za granicę?! – powtórzmy dramatyczne pytanie prezesa Waldiego. – Nawet gdyby była to zsyłka tylko na Zachód?! – dodajmy.

Zachód też nie wchodzi w grę, bo to jest również poważna represja. Płace tam, przy obecnym kursie dolara, euro i brytyjskiego funta, są dla rodzin działaczy PSL-u mało atrakcyjne. A poza tym wielką uciążliwość jest oddalenie od domu. A rodziny chłopskich polityków muszą przecież siedzieć w chałupie, żeby dobytku doglądać. Zasiać, zebrać, krowy wydoić, kurom i świnkom podsytać. No, to z pozycji prezesa banku w Londynie zrobić się tego nie da. W każdym razie nie codziennie rano.

Jasne zatem jest, że aby rodziny chłopskich działaczy nie były prześladowane, trzeba je zatrudniać na miejscu – najlepiej w KRUS-ie i spółkach Skarbu Państwa.

A prześladowania idą pełną parą. Strach być z PSL-em w związkach rodzinnych, bo hieny dziennikarskie skoczą do gardła. Już teraz „Dziennik” napisał, że „prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Roman Kwaśnicki zatrudnia w urzędzie rodzinne klany. Karierę w KRUS-ie zrobili przyjaciółka prezesa, jej brat i konkubina brata. Pracują tam też bliscy jednego z dyrektorów z centrali KRUS-u, a na szefową biura kadr została niedawno awansowana szwagierka ministra Marka Sawickiego. O pracę dla syna, swojej konkubiny i jej córki zadbał również Kazimierz Ptakowski, szara eminencja KRUS-u i prawa ręka prezesa”.

No to, pytam, gdzie tu jest rodzina? Przyjaciółka prezesa ma być rodziną? Jej brat? A może konkubina brata? A może jeszcze syn konkubiny bądź jej córka?

Po tym tekście „Dziennika” minister rolnictwa Marek Sawicki z PSL-u wysłał kontrolę do KRUS-u, która, oczywiście, poza szwagierką Sawickiego, niczego nie wykryła. I wykryć nie mogła, skoro tam zatrudniane są nie rodziny (bo co to za rodzina, szwagierka?!), tylko sami konkubenci.

Na tym przykładzie dopiero widać, jak te rodziny peeselowców są prześladowane. Żadnej pracy nie mogą znaleźć! Żeby kogoś zatrudnić, działacze PSL-u muszą wchodzić w związki konkubenckie. Inaczej się nie da, bo hieny dziennikarskie i Pitera dopadną. Ta polityka prześladowań prowadzi do rozbijania rodzin – podstawowych komórek społecznych. Nawet wśród tradycyjnych polskich chłopów szerzą się związki konkubenckie.

Dlatego rację ma prezes Pawlak, kiedy mówi, że czas skończyć z tą polityką represji, która prowadzi do upadku tradycyjnej, polskiej, chłopskiej rodziny. Szerzy tylko rozpustę w związkach nieformalnych.

A jakie z tych związków będą zestresowane dzieci, które przecież powinny przejąć talenty rodziców. Nie-

Rodziny peeselowców są bestialsko prześladowane. Żadnej pracy nie mogą znaleźć! Żeby kogoś zatrudnić, działacze PSL-u muszą wchodzić w związki konkubenckie. Inaczej się nie da, bo hieny dziennikarskie i Pitera dopadną. Ta polityka prześladowań prowadzi do rozbijania rodzin – podstawowych komórek społecznych. Nawet wśród tradycyjnych polskich chłopów szerzą się związki konkubenckie. A w nich tylko rozpusta i nic więcej. Oto do czego prowadzi represyjna polityka rządu, w którym, o dziwo, są peeselowcy.

przypadkowo przecież prezes Waldi na zakończenie swojego dramatycznego apelu powiedział: „– Powinno cieszyć, kiedy dzieci wykazują podobne zainteresowania i chcą iść w ślady rodziców”.

Czyli są zainteresowane zatrudnianiem swoich dzieci, czyli wnuków obecnych działaczy PSL-u, jak tylko te wnuki dorosną. A potem te wnuki będą zatrudniać prawnuki i tak dalej, i tak dalej. Na naszych oczach rodzi się nowa, świecka tradycja. Nie! Co ja plotę. Odradza się przecież stara tradycja, tzw. kumoterstwo. Tylko wzbogacona o elementy świeckie, bo oparta na konkubinacie. A PSL jest partią, która najlepiej ją pielęgnuje.



dlatego, że jest dzieckiem lub bratem działacza partii” – powiedział wicepremier i minister gospodarki Waldi w radiowych „Sygnałach Dnia”. – Ale jeżeli to są ludzie, którzy zawodowo zajmują się takimi sprawami, to gdzie oni mają szukać pracy? Mają być zsyłani za granicę? Były takie czasy, kiedy wysyłano ludzi na Syberię za to, że kontynuowali patriotyczne działania swoich poprzedników – dodał na koniec Pawlak.

Oczywiście, okrutna Pitero, która prześladowasz patriotycznych działaczy z PSL-u, że na Syberię ich rodzin zsyłać nie pozwolimy! Pracy, co prawda, tam dostatek, ale nie jest ona wystarczająco wysoko pla-

No, to już żaden Krzyżak się nie przecisnie!

Rychło w czas

Również w Elku cofnięto pozwolenie na budowę sklepu Kaufland. Problem jest teraz taki, że sklep został już dawno wybudowany i funkcjonuje od dobrych czterech lat.

Jak się ma urzędników z takim refleksem, to można spodziewać się nawet tego, że cofną pozwolenie na budowę miejscowego zamku sprzed kilkuset lat.

Wędkarz zagubiony w tataraku

Pewien białostoczanin wybrał się na ryby w okolicy Rzędzian, na rozlewiska Narwi. I zgubił się w tataraku. Trzeba było wzywać helikopter, żeby go z tego tataraku wyciągnął.

Ale przynajmniej dzięki temu helikopterowi usprawiedliwi się przed żoną, co tak długo robił na rybach.

Przestępstwo na YouTube

Na portalu internetowym YouTube sporą popularnością cieszy się filmik, na którym pokazano,

jak pewien białostoczanin, przy pomocy kredy i linijki dokładnie wytycza 5 metrów od przystanku (strefa, gdzie w mieście obowiązuje zakaz palenia), żeby zgodnie z przepisami zapalić papierosa. Urszula Sienkiewicz, rzeczniczka Urzędu Miejskiego, która filmik obejrzała, powiedziała: „Metry odliczane były nie w tym kierunku, co trzeba. Bohater filmu powinien robić to od przystanku, a nie od jego środka”.

No i trzeba będzie zabulić za to, że się chciało być gwiazdą filmową.

Z dachu do wytrzeźwiająki

Obywatel Sejn wlaź na dach i groził, że z niego skoczy. Po godzinnych negocjacjach udało się go przekonać, żeby się póki co nie zabijał i poczekał aż wytrzeźwieje. A jak zlaźł, to go ciupasem odwieźli do wytrzeźwiająki.

Jak wytrzeźwieje i zobaczy rachunek za nocleg, będzie żałował, że mimo wszystko nie skoczył.

(kk)

regionaliki

Bo się nie wbił w żyłę

W białostockim Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym pijany ginekolog usiłował odebrać poród. I mu się nawet udało, a mimo to wyrzucili go z roboty. – Nie mógł wbić się w żyłę – powiedziała po porodzie pacjentka.

Wielkie rzeczy! Jakby przy porodzie akurat wbić się w żyłę było najważniejsze!

Desperacka ucieczka

Trzech pijanych białostoczan ukradło samochód, powiedzmy samochód, bo malucha z ul. Sowlańskiej. Nie potrafili jednak tego nowoczesnego auta uruchomić. Rzucili się więc do desperackiej ucieczki, która polegała na tym, że jeden złodziej maluchem kierował, a dwaj inni go popychali. Tak, że zdołał ich dogonić na ul. Dojnowskiej patrol pieszy.

Trzeba było kraść mercedesa. Wyrok ten sam, ale może udałoby się przynajmniej odjechać.

Bracia zakonni niepożądani

W Elku w restauracji Mazurska na drzwiach pojawiło się ogłoszenie, że osoby w kapturach nie mogą wchodzić do środka.

Białystok >> Znany białostocki grafik potrzebuje pomocy

Dlaczego ludzie chcą wyrzucić Wilka



- Myślę, że mój mąż zasłużył całym swoim życiem na okazanie mu odrobiny szacunku – mówi Halina Wilk, żona znanego artysty

Małe pomieszczenie na strychu w bloku przy Skłodowskiej stało się kością niezgody. Wspólnota bloku przy Skłodowskiej zdecydowała, że wypowie umowę najmu Halinie i Henrykowi Wilkom.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Henryk Wilk, znany białostocki grafik i dziennikarz, jest ciężko chory. Sytuacja z lokalem, który wspólnie z żoną wynajmują od wspólnoty mieszkaniowej, wcale mu nie pomaga.

Halina i Henryk Wilkowie od 45 lat mieszkają w bloku przy ulicy M. C. Skłodowskiej 7 w Białymstoku. Mają tam własnościowe mieszkanie. W 2002 roku wynajęli od wspólnoty mieszkaniowej suszarnię o pow. 13,5 mkw. na ostatnim piętrze. To tam właśnie Henryk Wilk tworzył archiwum swoich prac. W międzyczasie ciężko zachorował. Wspólnota natomiast postanowiła, że odbierze im lokal po byłej suszarni, w której Henryk Wilk trzyma, między innymi, swoje prace.

Grafiki w wielu domach

- To jest tak, że jak człowiek jest w potrzebie, to niewiele jest osób, które chcą mu pomóc – mówi Henryk Wilk, którego grafiki przedstawiające piękno podlaskich krajobrazów wiszą w niejednym domu.

Henryk Wilk dobrze znany czytelnikom „Gazety Białostockiej”, później „Współczesnej” i „Kontrastów”, na łamach których publikował felietony i rysunki dotyczące białostockich i regionalnych zabytków. Wypracował swój własny styl, dzięki któremu od ponad 40 lat jego prace są rozpoznawalne i cenniezone zarówno w Polsce, jak i na świecie. Ale Henryk Wilk to nie tylko wielki twórca – to także człowiek niezwykle, pełen pokory. Mimo uprzykrzającej mu życie choroby – nie stracił pogody ducha. Całe życie poświęcił dla idei. Nie dorobił się bogactwa i fortuny. Mimo to niczego nie żałuje.

- Całe moje życie to popularyzacja miasta i całego regionu. Uważam, że chociaż nie dorobiłem się wielkich pieniędzy, to i tak niczego nie żałuję. Gdybym miał przeżyć życie jeszcze raz od początku, postępowałbym tak samo. Cieszę się tylko

z jednego – że na szczęście choruje tylko moje ciało, a głowa nie – mówi Henryk Wilk.

Żona walczy

Halina Wilk, jego żona, postanowiła walczyć o lokal, który wynajmują od wspólnoty.

- Szczególnie teraz te pomieszczenia są nam potrzebne. Kiedy mąż zachorował, musieliśmy na nowo zorganizować warunki mieszkaniowe. Z pokoju męża w naszym mieszkaniu usunęliśmy częściowo jego prace, książki i inne materiały archiwalne. A w to miejsce wstawiliśmy specjalistyczne łóżko rehabilitacyjne – mówi Halina Wilk.

Decyzję o wypowiedzeniu umowy najmu państwu Wilkom podjęła Wspólnota Mieszkaniowa i Zarząd Mienia Komunalnego, który w bloku ma mieszkania. „Za” podpisały się 24 osoby i ZMK. Piętnastu właścicieli nie głosowało, bo nie było ich na zebraniu. O tym, że wspólnota mieszkaniowa podjęła decyzję, że wynajmie pomieszczenie innemu lokatorowi, państwo Wilk dowiedzieli się przypadkiem. Wspólnota zrobiła to na zebraniu – nie wypowiadając państwu Wilk wcześniej zawartej umowy najmu.

- Dowiedziałam się o tym, że ktoś inny będzie najemcą lokalu od swoich sąsiadów – mówi pani Halina. - Zarząd wspólnoty dał mi czas na zwolnienie lokalu do końca kwietnia. Teraz grozi sądem. Właśnie dostaliśmy pozew, a rozprawa odbędzie się jeszcze w sierpniu – mówi Halina Wilk.

Twierdzi, że zwracała się do wspólnoty z propozycją wykupu tego pomieszczenia. Nie dano jej jednak takiej możliwości.

- Wspólnota chce wynająć lokal osobie, która obok ma mieszkanie. Wszędzie tak się robi – mówi Lucyna Maciorowska, dyrektor z ADM Południe, które administruje blokiem.

Odnaczany wielokrotnie

Pani Halina zwracała się z prośbą o pomoc do prezydenta Białegostoku. Już raz dostała odpowiedź. Pan prezydent stwierdził, że uchwała

wspólnoty została podjęta zgodnie z prawem. Zaznaczył też, że zwróci się do zarządu wspólnoty o ponowne rozważenie tej trudnej sytuacji.

- Nigdy tego nie robiłam. Ale teraz wyjęłam wszystkie medale mego męża, które otrzymał w ciągu całego swojego życia za działalność kulturalną. Spisałam to wszystko i zaniósłam jeszcze jedno pismo do prezydenta Białegostoku – mówi Halina Wilk.

Henryk Wilk w ciągu swojego życia otrzymał takich odznaczeń bardzo wiele. Wśród nich jest złota i srebrna odznaka „Zasłużony Białostoczanie”, Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, medal za Zasługi dla Województwa Podlaskiego, odznaczenie Ministra Kultury i Sztuki „Zasłużony Działacz Kultury”. Otrzymał też jedno z najważniejszych odznaczeń państwowych – Złoty Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Tak chcieli mieszkańcy

Przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Skłodowskiej 7 (nie zgadza się na podawanie nazwiska) mówi, że pani Halina Wilk nie starała się o zaadaptowanie lokalu do potrzeb mieszkaniowych.

- Poza tym mieszkanie tej pani nie sąsiaduje bezpośrednio z suszarnią. Pani Halina Wilk mieszka na innym piętrze. Dlatego chcemy wynająć ten lokal osobie, która ma mieszkanie obok suszarni, żeby mogła go przystosować do celów mieszkaniowych. W przyszłości lokal ten będzie tej osobie sprzedany – informuje przewodniczący.

Twierdzi też, że pieniądze ze sprzedaży lokalu są potrzebne wspólnocie na remonty. Zapytany, dlaczego na liście z podpisami widnieją przy różnych nazwiskach te same podpisy – odpowiada, że niektórzy sąsiedzi, którzy nie przychodzą na zebrania, dają upoważnienia.

- Ja nie chcę walczyć z panią Haliną Wilk. Reprezentuję jedynie mieszkańców wspólnoty jako ich przewodniczący. A ich wola była taka, żeby państwu Wilk wypowiedzieć umowę najmu tego lokalu – mówi. ▲

Jakać Młoda >> Anna Rostkowska jedzie na igrzyska olimpijskie w Pekinie

Cała wieś będzie jej kibicować

Anna Rostkowska jest jedną z dwóch lekkoatletek z województwa podlaskiego, które wystartują na igrzyskach olimpijskich w Pekinie. Reprezentując na co dzień barwy klubu Athletics Jakać Młoda zawodniczce kibicować będzie cała miejscowość.



Wierne grono kibiców w miejscu zamieszkania mobilizuje Annę Rostkowską do większej pracy

Paweł Lisiecki wsp. hub
lomza@wspolczesna.pl

Jesteśmy z niej dumni – zgodnie przyznają mieszkańcy Jakaci Młodej, gdy pytamy o Annę Rostkowską. – I na pewno będziemy jej kibicować podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie – dodają jednogłośnie. Bo Anna Rostkowska, obok Krystyny Zabawskiej jest jedyną lekkoatletką z województwa podlaskiego, która wystartuje na olimpiadzie.

Wszyscy trzymają kciuki

Annę Rostkowską z Jakacią Młodą związała osoba jej męża – Piotra Rostkowskiego, który jest także jej trenerem, a niegdyś znakomitym lekkoatletą. Z tego też powodu Rostkowskich znają tutaj wszyscy. Jesienią codziennie można ich spotkać na polach okalających miejscowość.

– Pani Ania trenuje naprawdę bardzo ciężko – mówi Barbara Rutkowska, sąsiadka lekkoatletki. – Ćwiczy bez względu na pogodę, po kilka godzin dziennie. Obserwujemy, jak biegają z mężem i trzymamy za nich kciuki – dodaje.

Występami Anny Rostkowskiej na sportowych arenach świata żyje cała Jakać Młoda.

– Śledzimy wszystkie wydarzenia sportowe, gdy na ważnych zawodach startują Polacy – podkreśla Barbara Rutkowska. – Ale szczególnie cieszą nas sukcesy naszej sąsiadki.

– Młodzież umawia się na wspólne oglądanie telewizji, gdy biega nasza zawodniczka – dodaje Danuta Białuk. – Kibicowali jej w czasie Uniwersjady w 2003 roku i teraz, podczas mityngu we Francji.

To właśnie we Francji, po wielu próbach, Rostkowska pokonała w biegu na 800 m granicę dwóch minut, czym zagwarantowała sobie udział w igrzyskach olimpijskich.

Łączy ich nie tylko ciężka praca

Sama olimpijka przyznaje, że świadomość, iż ma się wierne grono kibiców w miejscu zamieszkania pomaga jej w treningach i mobilizuje do dalszej pracy.

– Biegając po polach wokół Jakaci codziennie spotykam moich sąsiadów – podkreśla Anna Rostkowska. – Oni mają okazję obserwować moją pracę, a ja ich. Podczas tych spotkań nabieramy do siebie szacunku, gdyż zarówno ich praca, jak i moja to naprawdę ciężki kawałek chleba. Ale jest także inna rzecz, oprócz ciężkiej pracy, która nas łączy. Otóż nie zawsze efekt naszych wysiłków i starań zależy tylko od nas. W przypadku upraw decydującym czynnikiem jest pogoda. Natomiast podczas startów na zawodach aura jest tylko jednym z elementów wpływających na końcowy wynik – tłumaczy sportsmenka.

Tę kilkuletnie obserwację sprawiły, że w Jakaci Anna Rostkowska cieszy się szacunkiem jej mieszkańców.

Pani Ania trenuje naprawdę bardzo ciężko, po kilka godzin dziennie. Obserwujemy, jak biegają z mężem i trzymamy za nich kciuki

W miejscu, które kochamy

– To wzór dla wszystkich – podkreśla Piotr Zaremba, syn sołtysa Jakaci Młodej. – Jej przykład pokazuje, że gdy się kocha to, co się robi i daje się z siebie wszystko, można osiągnąć wiele. Najważniejsze jest zaangażowanie, determinacja i wola walki. Wszyscy ją za to podziwiamy i jesteśmy z niej dumni – dodaje chłopak.

To właśnie miłość do Jakaci Młodej sprawiła, że Anna Rostkowska po odejściu z AZS AWF Wrocław zdecydowała się kontynuować karierę w Jakaci Młodej. – Po ukończeniu studiów na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zakończyłam także pewien etap kariery sportowej – tłumaczy przyczyny powołania klubu Athletics Jakać Młoda Anna Rostkowska. – AZS miał ograniczone możliwości finansowania zawodników niebędących studentami i byłyby problemy z odpowiednimi przygotowaniem do sezonu. Poza tym pojawiły się kłopoty zdrowotne. I wtedy mój mąż zaproponował, żebyśmy stworzyli klub w jego rodzinnej miejscowości. Bo skoro mieliśmy walczyć i reprezentować jakiś klub, to dlaczego nie miałby on być stworzony w miejscu, które kochamy – dodaje z naciskiem.

Duży sport w małej wsi

Od października 2006 roku Jakać Młoda stała się drugim domem pochodzącej z Lwówka Śląskiego zawodniczki. To tutaj Anna Rostkowska dochodziła do zdrowia po poważnych problemach zdrowotnych i budowała formę przed bardzo udanym dla niej sezonem 2007. Po nim pojawiły się propozycje przejścia do innych, znacznie mocniejszych klubów m.in. z Warszawy i Bydgoszczy, ale olimpijka stanowczo odmówiła.

– Były to propozycje raczej wykorzystujące mój potencjał sportowy, a nie oferty pomocy i współpracy – wyjaśnia Rostkowska. – A poza tym razem z mężem chcieliśmy udowodnić wszystkim, że w tak małej miejscowości jak Jakać Młoda może funkcjonować profesjonalnie zarządzany klub, w którym można uprawiać duży sport.

I chyba się to udało, gdyż za sprawą Anny Rostkowskiej o Jakaci Młodej zrobiło się głośno nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Miejmy nadzieję, że po olimpiadzie w Pekinie o małej miejscowości pod Łomżą będzie jeszcze głośniejsze.

Sukces >> Aneta Kolendo z Białegostoku upiększa osoby z pierwszych stron gazet

6 tajemniczych kuferków

Ania Mucha, Agata Paskudzka (żona Piotra Rubika), Ewa Szykulska, Marysia Seweryn i Grażyna Wolszczak – to tylko kilka spośród dziesiątek gwiazd, którym makijaże robiła białostoczanka, Aneta Kolendo-Borowska. I aż trudno uwierzyć, że wizażem zajęła się przez absolutny przypadek...



Jak za pomocą pędzla poprawić urodę? – Aneta Kolendo-Borowska zna odpowiedź na to pytanie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Jakie buty powinna włożyć kobieta i jak się umalować, żeby wyglądać na bardziej pewną siebie? Po jaki garnitur i jaką koszulę musi sięgnąć szef, który chce dobrze żyć ze swoimi pracownikami? Odpowiedzi na te pytania zna Aneta Kolendo-Borowska, białostocka stylistka, wizażystka i charakteryzatorka. Mało tego, że zna! Regularnie dzieli się tą wiedzą z podlaskimi biznesmenami, a nawet z... bezrobotnymi.

Nie kradłam mamie kosmetyków

O tym, że została znaną w kraju wizażystką, zdecydował zupełny przypadek. Jako mała dziewczynka, czy nawet nastolatka, w ogóle nie interesowała się makijażem.

– Ja nawet nie miałam komu podkraść kosmetyków, bo moja mama jest tak piękną kobietą, że nigdy nie używała żadnych malowideł – wspomina Aneta ze śmiechem. – Raz kiedyś tato kupił jej w prezencie cienie do oczu, to ja je w całości zużyłam... Malowałam nimi jak popadło, bez żadnej wiedzy, a jedynie kierowana ciekawością zmiany.

Studiując polonistykę na poznańskim Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, czasami dorabiała sobie jako modelka, pozując kolegom z Akademii Sztuk Pięknych. I wtedy zaczęła jej świecić w głowie pewna myśl...

– Trochę zazdrościłam im talentu i sama też bardzo chciałam zacząć robić coś, co jest na pograniczu sztuki... – mówi. – Ale wtedy jeszcze nie wiedziałam, że tak jak oni oddają dusze malując obrazy, ja będę oddawała serce malując twarze...

O tym, że to powinna być droga jej życia upewniło ją kilka kolejnych przypadków: jeszcze jako studentka spacerowała ulicami Warszawy i w jednym ze sklepów zobaczyła tłum kobiet kłębiących się wokół pięknego mężczyzny, który kolejnym panom robił makijaże. Wtedy pomyślała, że byłaby szczęśliwa, gdyby kiedyś i wokół niej ustawili się taka kolejka oczekujących na makijaż. I, ech, gdyby tak mieć taki srebrny kufer pełen profesjonalnych kosmetyków... Dziś ma sześć takich kuferków i wokół siebie setki chętnych do umalowania... Pracuje ze sławami. Ale po kolei...

Świat w innych kolorach

Widok wizażysty zamieniającego kobiety – kilkanaście ruchami pędzla – z Kopciuszków w motyle stał jej przed oczami przez długie miesiące. Nawet wtedy, kiedy już wróciła do Białegostoku i znalazła pracę w marketingu jednego z dużych przedsiębiorstw. I wtedy zdarzył się kolejny przypadek: wpadło jej w ręce jakieś pismo kosmetyczne ogłaszające konkurs „Złota szminka '97”. Wystarczyło zrobić koleżance oryginalny makijaż, sfotografować go i wysłać zdjęcia. Aneta – jak w amoku – wykonała te wszystkie polecenia i czekała...

W międzyczasie kilka razy wpadła – znowu przez przypadek – na różne, organizowane w białostockich sklepach pokazy makijaży. Kilka razy natknęła się na tę samą wizażystkę z Margaret Astor, która – widząc jak bardzo Aneta zainteresowana jest tym tematem – zaproponowała jej by zgłosiła się do jej firmy po pracę.

– Nie wiem, jak to się stało, ale... przyjęli mnie! Po zwykłej rozmowie... Inne kandydatki czekając na korytarzu rozmawiały o typach podkładów, pędzli... Ja nie miałam o tym pojęcia, nawet własnego pędzla nie miałam, a oni przyjęli właśnie mnie! – do dziś Aneta nie może zrozumieć tego, co stało się w 1997 r.

W tym samym czasie zostały ogłoszone wyniki konkursu „Złota szminka '97” i okazało się, że wygrała go... właśnie Aneta. Jednak jako świeżo zatrudniony pracownik firmy Margaret Astor nie mogła zostać laureatką konkursu sponsorowanego przez tę markę. Szef, aby jakoś jej to zrekompensować, w nagrodę wysłał ją do Londynu – do szkoły analizy kolorystycznej.

– Było cudownie! Już wtedy czułam, że zajmuję się w życiu dokładnie tym, czym powinnam! – mówi Aneta. – Po tej szkole widzę świat w zupełnie innych kolorach! Wiem, że niektóre kobiety noszą różowy kolor, bo jest najbardziej odmładzający, że szefowie, którzy zakładają niebieskie koszule chcą być „bliżej pracownika” i że panie malują usta na czerwono, bo to dodaje im pewności siebie. Kolor naprawdę działa!

Ciągle się zmieniam nie do poznania

Aneta jest rozrywana. Pracuje w trzech warszawskich teatrach jako charakteryzatorka (w międzyczasie skończyła Międzynarodową Szkołę Cha-

rakteryzacji Marii Ewy Dziewulskiej). Miała już okazję przygotowywać do spektakli Anię Muchę, Marysię Seweryn, Ewę Szykulską, Marianę Kociniak i Tomka Karolaka. Przez kilka lat z rzędu malowała do telewizyjnego finału najpiękniejszej Polki – kandydatki do korony Miss Polonia (m.in. Agatę Paskudzką). Od ponad 10 lat pracuje dla Max Factora i razem z najsłynniejszymi stylistami świata przygotowuje modelki do sesji fotograficznych. Pracowała m.in. z Morag Ross – hollywoodzką charakteryzatorką, która na co dzień maluje takie gwiazdy jak Cate Blanchett, Jodie Foster, Scarlett Johansson. Przygotowując sesję fotograficzną do magazynu „Twój styl” asystowała Grahamowi Johnsonowi, który z Renee Zellweger zrobił Bridget Jones. Razem z nim zmieniała twarze Małgosi Kożuchowskiej, Doroty Segdy i Edyty Jungowskiej.

– Te ciągłe zmiany wizerunku innych, ale i swojego, to najlepsza zabawa! – podpowiada Aneta. – Ja już od kilku lat bawię się zmianą swojego wizerunku: miałam już włosy białe, czarne, rude, długie i krótkie, noszone z grzywką i bez, proste i kręcone... Co jakiś czas zmieniam też sposób malowania się, a że mam bardzo plastyczną twarz, to mogę się zmienić prawie nie do poznania.

Jak być atrakcyjną?

Od kilku lat Aneta prowadzi też własną firmę – Europejskie Centrum Wizażu i Stylizacji „Make up artist”, w którym uczy dziewczyny, jak dobrać makijaż do danego typu urody, jak się ubierać, malować, jak o siebie dbać, by być atrakcyjną dwudziesto-, czterdziesto-, sześćdziesięciolatką.

Na ścianach jej salonu wiszą fotografie kursantek wystylizowanych na różne postaci z bajek: koty w butach, calineczki, pinokia. Same się malowały, przebierały i wyraźnie widać, że dobrze przy tym bawiły.

– Bo wizaż, stylizacja, charakteryzacja to naprawdę świetna zabawa – przekonuje Aneta Kolendo-Borowska. – Bez względu na wiek kobiety!

O tym, że rzeczywiście tak jest, świadczyć może również jej najnowsze przedsięwzięcie: wieczory panieńskie organizowane w Centrum Makijażu. Dziewczyny, razem z przyszłą panną młodą, przebierają się w stylu jakiejś epoki, np. na lata 70. lub też „chłopczyce”, malują, piją wino, a dopiero potem wychodzą w miasto się bawić...

Rozmowa >> Z Sashą Strunin, wokalistką znanej grupy The Jet Set

Chciałam zostać detektywem

Jest młodziutka, niedawno zdała maturę.

A jednak od paru lat

występuje na scenie

i porywa publiczność.

Z czarnoskórym

Davidem tworzy duet

The Jet Set.

Sasha opowiada nam

kim chciała być jak

była mała i zdradza

swoje marzenia.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Pierwsze w tym roku sierpniowe, sobotnie popołudnie na placu przy Teatrze Dramatycznym było niezwykle ciekawe. Odbывał się tam bowiem Łomża Beer Festival, organizowany przez Royal Unibrew Polska, właściciela Browaru Łomża. Białostoczan od przyjazdu na imprezę nie odstraszył nawet rześisty deszcz. Można było posłuchać przebojów muzyki w wykonaniu zespołu coverowego K.O.M.P., zobaczyć taneczne popisy w wykonaniu wicemistrzów Europy w tańcu breakdance z łomżyńskiej formacji Crazy Twisting Group. Niewątpliwą atrakcją wieczoru był koncert znanej grupy The Jet Set. Śmiałkowicie sprawdzali swoje siły w konkursach. Starali się jak najdłużej utrzymać przed sobą zgrzewkę piwa Łomża oraz wcielali się w gitarzystów kultowych rockowych zespołów. W nagrodę mogli wybrać się na przejażdżkę hummerem ulicami Białegostoku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też quady.

Kto nie widział koncertu niech żałuje. Ale może jeszcze pobawić się na kolejnej imprezie z cyklu Łomża Beer Festival w sobotę, 9 sierpnia w Elku. Wystąpi zespół Łzy.

▲ Jaka będzie Wasza następna płyta, jakie nurty muzyczne będą przeważać?

– Rozpaczam właśnie pracę nad swoim solowym albumem. Do końca roku powinna ukazać się moja pierwsza solowa płyta - Sasha. Muzyka nie będzie się bardzo różnić od tej, którą gramy z The Jet Set. Nie chcę zdradzać zbyt wielu szczegółów, ale to nadal pozostaną klimaty POP i R'n'B.

▲ Kim chciałaś być jako dziecko, czy wiedziałaś zawsze, że będziesz piosenkarką?

– Nie mogę powiedzieć, że od dziecka chciałam śpiewać. By-

łam raczej chłopczycą, więc bardziej chciałam zostać detektywem albo przedsiębiorcą pogrzebowym. Dopiero, gdy miałam 12 lat moi rodzice, którzy są śpiewakami operowymi zarazili mnie śpiewem. Znaleźli dla mnie nauczycielkę śpiewu.

▲ Jak jest Twoje największe marzenie?

– Od dawna moim marzeniem jest połączenie kariery piosenkarskiej i aktorskiej. Może już niedługo to marzenie się spełni, ponieważ właśnie wygrałam casting do filmu „Pierwsza księżycowa noc”.

▲ Jak podoba Ci się Białystok i białostocka publiczność? Wrócisz tu w najbliższym czasie?

– Białostocka publiczność bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła, po pierwsze pod względem liczby osób – na koncert przyszło bardzo dużo ludzi – ale także pod względem ich energetyczności. To naprawdę niesamowite, kiedy dając energię publiczności otrzymuję ją od niej ze zdwojoną siłą – tak było w Białymstoku. Nie wiem jeszcze kiedy będę tu kolejny raz, ale mam nadzieję, że jak najszybciej.

▲ Dziękuję za rozmowę.



Sasha dała niezły show. Ludzie długo ją oklaskiwali.

A nam udało się porozmawiać z wokalistką zespołu The Jet Set – Sashą Strunin.

▲ Jak wspominasz chwile spędzone w domu Wielkiego Brata?

– Big Brother to była ogromna przygoda. W tamtym czasie miałam kilka innych propozycji udziału w programach z gwiazdami, ale wybrałam ten, ponieważ wymagał najmniej przygotowań, a był to okres przed moją maturą. Dodam tylko, że maturę zdałam i że poszło mi całkiem dobrze.

Jeśli chodzi o wspomnienia z Big Brothera to przede wszystkim była to dla mnie wielka przygoda, dobra zabawa i możliwość sprawdzenia się.

reklama

52% NIŻSZE RACHUNKI ZA TELEFON STACJONARNY

RAZEM SPRZEDAŻ

Do zapłaty 264,74 zł

Słownie: DWIEŚCIE SZESZCZESIAĆ

Termin płatności: 30.07.2008

WNIEMI KOSZTY

1224 9234516464 040011 83 0000013831 0

122 765 43 21

3546755589699

Wybierz nową usługę: telefon stacjonarny na linii TP – Era Linia Biznesowa. Skorzystaj!

- Twój abonament jest niższy do 52%.
- Zachowujesz dotychczasowy numer telefonu.
- Złatwiamy za Ciebie wszystkie formalności.
- Otrzymujesz w pełni funkcjonalny telefon stacjonarny z możliwością korzystania z faksu.
- Wystawiamy jedną fakturę na wszystkie usługi telekomunikacyjne.

Przyłącz się do Ery Biznes!

szczególne na www.era.pl lub pod numerem telefonu 602 900 000*

*opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie

Zapraszamy do punktów sprzedaży.



Białystok >> Odkrywamy oblicza miasta, których nie zauważają miejscy urzędnicy

Rynek nie, Planty to

Białystok rozwija się niezależnie od starań miejscowych władz, w kierunkach niekoniecznie przez nich przewidywanych. Mieszkańcy stolicy regionu sami wiedzą, jak poradzić sobie z kamienną pustynią w centrum miasta i gdzie spędzać wolny czas. A sugestie władz puszczają mimo uszu.



Białostoczanie wolą wypoczywać w parku, a nie na kamiennym Ryнку Kościuszki. Także koncertów organizowanych przez Białostocki Ośrodek Kultury słucha się tu przyjemniej niż na rynku.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Centrum nam pustoszeje, trzeba je ratować, zaludnić, ożywić – mówili jeszcze niedawno białostoccy władze. I zaczęli działać. Stworzyli plany przebudowy rynku, teraz są one realizowane. Ma być dużo kamiennych płyt, bardzo dużo pubów, kawiarni i ogródków piwnych, za to mało zieleni. Ale białostoczanie nie czekają na realizację tych pomysłów. Coraz gromadniej opuszczają centrum – znaleźli bowiem lepsze miejsce do wypoczynku.

Jedno położone jest tuż obok kamiennej pustyni, tym łatwiej więc ją opuścić. Chodzi o Park Planty. W weekendy odwiedzają go tłumy! Wystarczy przejść główną alejką w sobotnie czy niedzielne popołudnie, by to stwierdzić. Ludzi jest tyle, że chwilami trudno się poruszać. Nikogo jednak nie zraża ciasnota ani ogromne kolejki do łodów czy gofrów – białostoczanie stoją w nich wyjątkowo karnie. To właśnie tutaj w sezonie letnim spotykają się całe rodziny.

Białostoczanie wolą park

W parku jest znacznie przyjemniej niż na rzeczywście pustym rynku: dużo cienia i relaksującej zieleni, alejki, fontanny, mnóstwo ławek, Pałac Branickich, od czasu do czasu jakaś muzyka. Koncerty na Plantach podczas wakacji organizuje Białostocki Ośrodek Kultury i chwala mu za to, bo występy gromadzą sporą publiczność. Znacznie częściej jednak można tu posłuchać występów spontanicznych artystów. Młodzi ludzie grają na bębnach lub gitarach, tańczą, trenują taniec z ogniem czy hip hop. I nikomu to nie przeszkadza, bo na Plantach miejsca wystarcza dla wszystkich. Oblegane są też okoliczne knajpki, których nie ma zbyt dużo. Przydałoby się kilka nowych... Niestety, park nie leży w polu zainteresowań władz miej-

skich i knajpki co prawda mają powstać, ale na rynku, a nie przy parku. Władze zdaje się tak zapatrzyli się na Rynek Kościuszki, że stracili z oczu inne rejony miasta. I właśnie dlatego próbują sztucznie ożywić miejski plac, zamiast stwarzać mieszkańcom coraz lepsze warunki wypoczynku kilkaset metrów dalej. Co więcej, w magistracie pojawiają się nawet pomysły, by wyrzucić z parku budki z lodami, bo... szpecą.

Wizja urzędników wygląda więc tak: otworzymy lokale gastronomiczne na rynku, a zamknijmy w parku. Dlaczego? Bo w parku jest dużo ludzi, a w centrum mało, a władze chcą mieć mieszkańców na głównym placu, a nie poza nim... Ten plan może się jednak nie powieść, głównie dlatego, że życie lubi się toczyć własnym torem, niezależnym od urzędników. Za kilka miesięcy otwarta zostanie nowa galeria handlowa przy ul. Świętojańskiej, czyli tuż obok wschodniej granicy parku. A stamtąd niedaleko już do galerii „Biała”.

Nie ma wątpliwości, że to właśnie ta trasa stanie się najczęściej uczęszczanym „szlakiem weekendowym” w mieście: park – Alfa – Biała (albo w odwrotnym kierunku). Mieszkańcy będą mieli na tym szlaku i kina, i restauracje, i sklepy najróżniejszych branż, i wspaniałe miejsce do wypoczynku na świeżym powietrzu. Nie wróży to dobrze Rynekowi Kościuszki, opustoszałemu tym bardziej, że nie ma już na nim ruchu i autobusy zatrzymują się na innych ulicach, więc nawet pasażerowie autobusów nie muszą tu już przychodzić.

Centrum nam się przesuwa!

Trzeba wreszcie spojrzeć rzeczywistości prosto w oczy: centrum Białegostoku przesuwa się na południowy-wschód, czyli na Osiedle Mickiewicza. Nie tak daleko od historycznego Śródmieścia, ale jednak... Walka z tą tendencją przypomina nieco walkę z wiatrakami. Może więc lepiej nie tracić na nią siły, tylko przyjąć do wiadomości i spróbować tak zorganizować tę przestrzeń, by białostoczanom

było wygodnie i by może przy okazji weekendowych spacerów zajrzeli jednak na Rynek Kościuszki?

Autobusy na głównym placu raczej by temu celowi pomogły, co, skoro już ich nie ma. Pomogły by także bezkolizyjne przejścia dla pieszych przez ul. Legionową – wtedy powstałoby bezpieczne połączenie między parkiem a rynkiem. Niestety, takich przejść nie zaplanowano. Co prawda ul. Legionowa zostanie przebudowana, ale na głównym przejściu prowadzącym do parku nie będzie nawet sygnalizacji świetlnej! Podobnie jak na przejściu na ul. Mickiewicza, które łączy Park Planty z parkiem wokół Teatru Dramatycznego – a na nim właśnie miasto organizuje sporo własnych imprez.

Jeśli dalej, to do Jurowiec

Ale Planty to nie jedyne miejsce, gdzie białostoczanie coraz częściej spędzają wolny czas. Kolejne centrum, tym razem rekreacyjno-educacyjne, wyrasta w podbiałostockich Jurowcach. To co prawda już inna gmina – Wasilków, ale łatwo tam dojechać, i to zarówno prywatnym samochodem, jak i miejskim autobusem. A na miejscu jest co robić, zwłaszcza latem. Na początek – rzeka Supraśl i dzika plaża. Co prawda nie ma na niej ratowników ani niezbędnej infrastruktury, ale wielu osobom to nie przeszkadza. Całe rodziny plażują na rozłożonych kocach, chlapiąc się w niezbyt głębokiej wodzie. Swoje miejsce kąpieli, w odosobnionym zakolu, mają tu nawet... lokalni natuści!

A jak plażowanie już się znudzi, z dziećmi najlepiej wybrać się do niedawno otwartego Parku Jurajskiego, który znajduje się parę kroków od dzikiej plaży. Dinozaurów jest tam na razie 24, ale będzie 27. Robią spore wrażenie nawet na dorosłych, tym bardziej, że są ustawione wśród drzew. Dzieciakom najbardziej podoba się ogromny diplodok. Park Jurajski to prywatna inicjatywa, pierwsza w naszym regionie, a szosta w Polsce. Tę nietypową ekspozycję można oglądać do końca października.

Bezpieczeństwo >> Historia policyjnego śmigłowca Podniebny radiowóz odleci do Łodzi

Fakty mówią same za siebie – twierdzi Jacek Dobrzyński, rzecznik podlaskiej policji. – Ten śmigłowiec tutaj w Białymstoku, w województwie podlaskim po prostu się sprawdzał. Wiele osób uratowanych, wiele przestępstw wykrytych dzięki załodze śmigłowca. Niedługo jej jednak zabraknie.

Trzeba wreszcie spojrzeć rzeczywistości prosto w oczy. Centrum Białegostoku przesuwają się na południowy-wschód. A walka z tą tendencją przypomina nieco walkę z wiatrakami.

Dzieciom z pewnością spodoba się też Wioska Indiańska, działająca oczywiście w Jurowcach. Podczas roku szkolnego najczęściej odwiedzają ją przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych, ale podczas weekendów warto do niej zajrzeć prywatnie i przyjrzeć się zwykłemu życiu Indian polskiego pochodzenia.

To nie koniec atrakcji. Niedaleko jest bowiem Białostockie Muzeum Wsi, oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. To skansen, w którym można obejrzeć drewniane budynki charakterystyczne dla podlaskiej wsi. Już dziś przyjemnie się tam spędza czas. Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski ma jednak pomysł, jak jeszcze bardziej ożywić to miejsce.

– W Jurowcach dzieje się coś dobrego, powstaje świetne miejsce do wypoczynku. Dobrze byłoby też uatrakcyjnić sam skansen, na pewno wszyscy byśmy na tym skorzystali.

Uliczkę znasz... w skansenie

Lechowskiemu marzy się... białostocka uliczka z dawnych lat: ze starymi, drewnianymi kamienicami, latarniami i prawdziwym brukiem.

– To byłoby połączenie historii z nowoczesnymi funkcjami – podkreśla.

Gdyby projekt został zaakceptowany przez władze Białegostoku, na uliczkę trafiłyby dwie drewniane kamienice przeznaczone do rozbioru. Zamiast zniknąć z krajobrazu miasta, byłyby namacalnym dowodem przeszłości Białegostoku. Można by w tych budynkach organizować wystawy historyczne, ale można też prezentować zdjęcia czy rzeźby, a nawet zorganizować jakąś niewielką kawiarenkę. Dopiero zrobiłoby się przyjemnie! Pochodzić, pozagłądać w skansenowe zakamarki, a potem odpocząć przy kawiarnianym stoliku.

Czy to się uda? Nie wiadomo, bo nie ma jeszcze decyzji prezydenta Białegostoku w tej sprawie. Na przeniesienie i zrekonstruowanie budynków trzeba bowiem wyłożyć kilkaset tysięcy złotych, ale najpierw trzeba je znaleźć w miejskim budżecie. Gdzie? Nad tym właśnie myśli prezydent.

Zanim podejmie decyzję, plażujący w Jurowcach mogą odpocząć w Folwarku Nadawki. To prawdziwa wiejska zagroda, oferująca dobre jedzenie, atrakcje dla dzieci oraz co jakiś czas koncerty i spektakle. Wiele białostoczian przyznaje, że jeśli wybiera się do restauracji z przyjaciółmi, to właśnie tam.

Widać wyraźnie, że w Jurowcach powstało świetne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Gdyby tylko urzędnicy z gminy Wasilków czy z sąsiedniego Białegostoku chcieli zwiększyć atrakcyjność tego miejsca, zorganizować plażę strzeżoną, stworzyć miejsca pod nowe inicjatywy, byłoby jeszcze ciekawiej. Chociaż z drugiej strony – może niech się nie wtrącają, bo jeszcze coś popsują... A tak: jest gdzie się odprężyć, dzieci mają gdzie się bawić, dojechać można, zjeść też. I niech tak zostanie.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Śmigłowiec należący do podlaskich policjantów na początku przyszłego roku ma być przekazany do Łodzi. Razem z nim stracimy 6-osobową sekcję lotniczą, która dyżurowała przez prawie osiem lat nad województwem podlaskim. Trzej piloci i trzej mechanicy odnajdywali w tym czasie zagubione osoby, łapali przestępców, znajdowali hodowle konopi i maku oraz wspierali drogówkę.

Od przyszłego roku o wsparcie we wszystkich tego typu akcjach policjanci będą musieli prosić Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku. Taka decyzja zapadła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

– W Białymstoku pozostanie tylko jedna placówka lotnicza (Straży Granicznej), posiadająca dwa śmigłowce PZL „Kania” i jeden samolot PZL – 104 MF „Wilga 2000”, wyposażone w kamery termowizyjne i inne urządzenia

winna zostać zakończona do końca bieżącego roku.

Stary, ale po liftingu

Faktycznie śmigłowiec, który jest na wyposażeniu podlaskich policjantów, jest już stary, bo został wyprodukowany w 1973 roku. Rok temu jednak przeszedł kapitalny remont i ze starego grata, jakim był, zostało tylko nadwozie. Po renowacji jeszcze częściej można nim wylatywać na podniebne patrole. Od początku tego roku był 130 godzin w powietrzu.

W ubiegły weekend to właśnie dzięki niemu udało się uratować mieszkańca Białegostoku, który w sobotnie popołudnie zablądził na bagnach w rozlewiskach rzeki Narew.

– To było od Choroszcy w dół rzeki, niedaleko miejscowości Panki – wspomina Józef Janosz, pilot, który uczestniczył w akcji ratunkowej.

– Było kilka hektarów bagien przy rzece – dodaje Mirosław Urban, mechanik. – Wędkarz, który zaginął, chciał połapać ryby w starorzeczu. Był tam ostatni raz ponad trzy lata temu i nie wiedział, że została tam przeprowadzona regulacja rzeki. Teren zupełnie się zmienił. Po dwóch godzinach blądzenia, przez telefon komórkowy, który miał przy sobie, poprosił dyżurną policji o ratunek. Ona wezwała nas. W ciągu 15-20 minut współpracy z dyżurną, która rozmawiała z zaginionym przez komórkę i sterowała śmigłowcem, odnaleźliśmy go.

Pomogła zapalniczka

Mężczyzna siedział w wysokich trzcinach. Miał na sobie moro. I nie był zbyt wysoki. Dlatego było go ciężko namierzyć. Pomogła zapalniczka z niebieskim światełkiem, którym dawał znaki.

– Nie była to pierwsza akcja tego typu – powiedział Mirosław Urban. – Wiosną uratowaliśmy też z bagien biebrzańskich 19 osób, które również były porwane na pokład i otransportowane na ląd.

– Rok temu latałem do ośmiu ludzi zaginionych na bagnach – dodaje Janosz. – Poszli bez przewodnika. Wtedy im przewodnika wysadziłem i ich wyprowadziłem. To był koniec kwietnia, początek maja, a nad ranem było minus cztery stopnie Celsjusza. Gdyby zostali, nie wiadomo co by się z nimi stało.

Inny przypadek ratunku z nieba miał miejsce w okolicach Bielska Podlaskiego. Tam starsza i schorowana kobieta błądziła po bagnach, niedostępnych chaszczach. Gdy załoga śmigłowca ją namierzyła, nie dała już rady chodzić.

Ale nie tylko ludzi poszukiwano. Czasami trzeba było też szukać skradzionych samochodów.

– Kiedyś, to już było kilka lat temu, otrzymaliśmy informację, że zaginął tir – wspomina Józef Janosz. – Przestępcy napadli

na tira, kierowcę gdzieś wysadzieli. To było w okolicach Suchowoli. No ale oblecieliśmy całą okolicę. Było już trochę późno i tira żeśmy nie odnaleźli. Na następny dzień otrzymaliśmy cynk od jakiegoś informatora, że widział, w którym kierunku ten tir jechał. To było w okolicach Knyszyna. Jakżeśmy polecieci, były tam rozlewiska i kępa drzew. Nadlecieliśmy nad te drzewa, one się rozchyliły i zobaczyliśmy tira. Akurat go rozładowywali. Od razu przerwali przeładunek i zaczęli uciekać. Ale uciekali w kierunku Białegostoku, skąd jechali antyterroryści. Więc przez radio mówię: Spokojnie. Jadą białym busem prosto na was.

Znaki dymne nad puszcza

Bez śmigłowca niemożliwe byłoby też odnalezienie konopi w Puszczy Knyszynskiej, czy pola maku, który rośnie wśród zbóż. Przy pomocy policyjnego śmigłowca odnajdywane są też leśne bimbrownie. Te z góry widoczne są jak na dłoni dzięki dymowi unoszącemu się tuż nad nimi.

– Mamy w śmigłowcu GPS, więc można ustalić bardzo dokładne namiary tych bimbrowni – tłumaczy Urban.

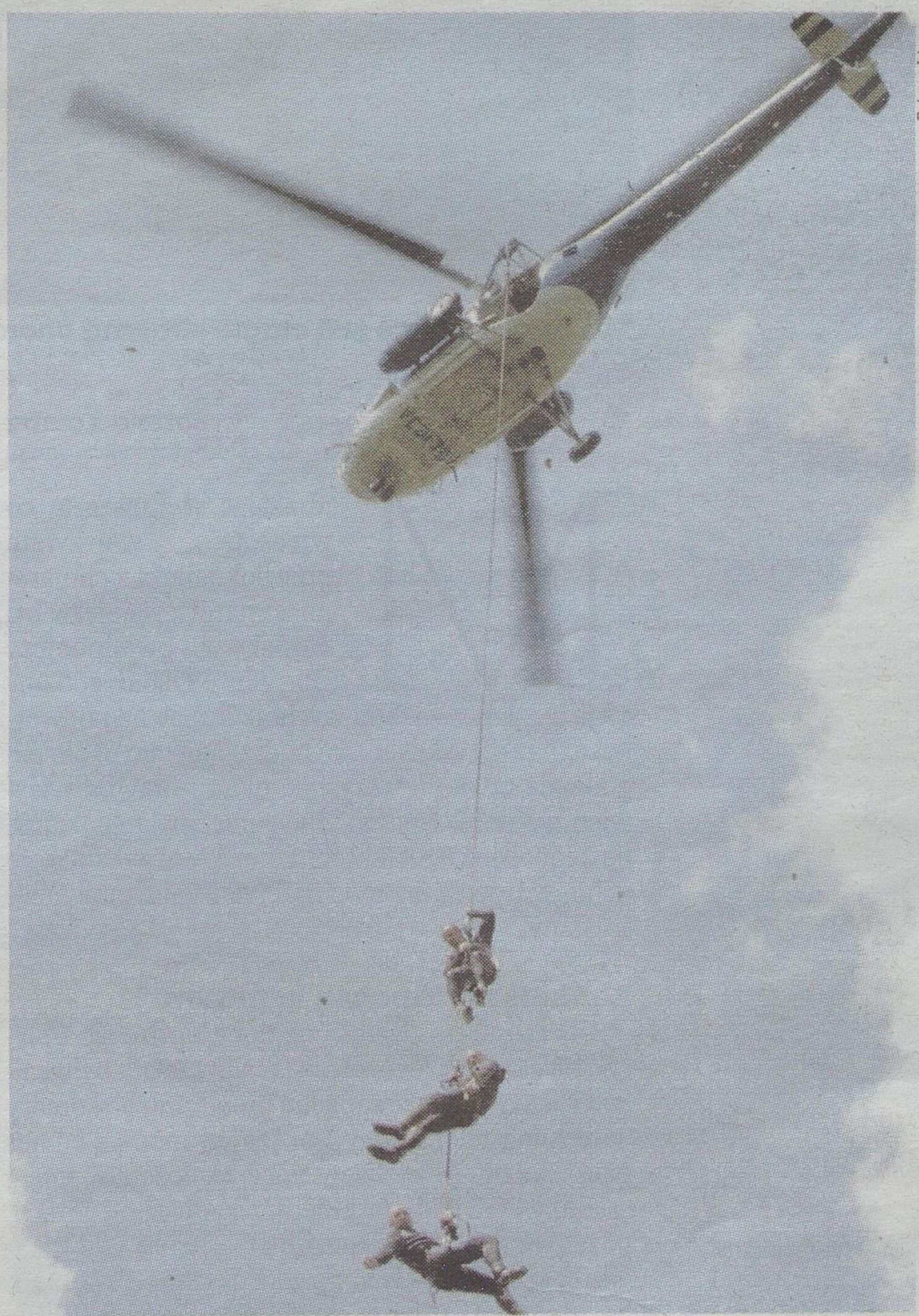
Przy pomocy śmigłowca kierowany jest też ruch drogowy podczas dni, gdy wiele osób wraca do domu. Zabezpieczane są też imprezy masowe (np. podczas meczu Jagiellonia – Widzew, po którym doszło do rozrób i z góry namierzani byli chuligani, którzy skryli się w lesie). Podniebny radiowóz wspomaga też strażaków.

– Była także sytuacja, że latał z nami komendant straży pożarnej Gradkowski. W pewnym momencie zauważyliśmy, że pali się zboże i ogień zbliża się do lasu. Komendant wyskoczył i butami zgasił ogień, żeby nie doszedł do lasu, bo wtedy mógłby się bardzo szybko rozprzestrzenić – opowiada Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, który czasami lata na akcje z zespołem śmigłowca.

Wspomina też inny lot, gdy palił się kombajn.

– Straż pożarna szukała drogi dojazdowej. Namierzaliśmy go i wskazaliśmy drogę strażakom – relacjonuje. – Nadlecieliśmy nad remizę strażacką w najbliższej miejscowości. Strażacy byli już w wozie. Lecąc nad drogą, naprowadzaliśmy ich. Skręcaliśmy w lewo, oni skręcali, skręcaliśmy w prawo, oni skręcali, i prosto na pole ich naprowadziliśmy.

Pytany o to, co będzie, gdy śmigłowca zabraknie, odpowiada: – Fakty mówią same za siebie. Ten śmigłowiec tutaj w Białymstoku, w województwie podlaskim po prostu się sprawdzał. Wiele osób uratowano, wiele przestępstw można było wykryć, m.in. dzięki załodze śmigłowca.



Śmigłowiec nieraz transportował policjantów na miejsce, gdzie byli potrzebni

pokładowe, które w połączeniu z 24-godzinny systemem dyżurowania pozwolą na wykonywanie zadań w ochronie granicy, a także działań na rzecz podlaskiej policji w większym niż dotychczas zakresie – napisała Wioletta Paprocka, rzecznik prasowy MSWiA. – Należy dodać, że eksploatowany dotychczas w KWP Białystok śmigłowiec Mi-2 nie posiadał takiego wyposażenia, a reorganizacja lotnictwa służb porządku publicznego po-

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Staraj się unikać kłótni, a kiedy sam będziesz świadkiem jakiegoś sporu, nie zajmuj stanowiska. Nie wtrącaj się w cudze sprawy.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Kłopoty finansowe masz już za sobą, więc teraz możesz spokojnie wybrać się do sklepu i kupić sobie to, o czym dawno marzyłeś...



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Przestań się stresować! Wszystko się jakoś ułoży, a najważniejsze dla ciebie sprawy będą przebiegać po twojej myśli.



▲ BYK 21 IV – 21 V

W tym tygodniu nie zaniedbuj swoich obowiązków, bo jak odłożysz kilka spraw na „potem”, to tak ci się nawarstwią, że sobie nie poradzisz.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Otwórz się na poznawanie nowych ludzi, bo możesz spotkać kogoś, kto będzie miał niebagatelny wpływ na twoją przyszłość. Wyjdź z domu i uśmiechnij się!



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Staraj się prowadzić regularny tryb życia, żeby nie forsować swojego organizmu. Ale od czasu do czasu odrobina szaleństwa nie zaszkodzi!



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Trzymaj emocje na wodzy, bo jak zbyt nerwowo zareagujesz, narobisz sobie wrogów! Dbaj o dobre samopoczucie najbliższych ci osób.



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

Zatroszcz się w końcu o swój żołądek! Jak nie postawisz na lekką, zdrową dietę, w najbliższych tygodniach będziesz odwiedzać lekarzy.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Jesteś na najlepszej drodze do odniesienia sukcesu, tylko nie zalamuj się drobnymi niepowodzeniami!



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Słuchaj, co podpowiada ci intuicja. Jeżeli czujesz, że powinieneś zrobić sobie drugie wakacje, bo organizm znowu domaga się wypoczynku, weź kilka wolnych dni i jedź!



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Uważaj, bo dopada cię strasznie pesymistyczny nastrój. A tak naprawdę przecież wcale nie jest tak źle. Obniż trochę poprzeczkę i oczekiwania wobec życia.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Jeżeli w bliskiej ci osobie ciągle coś cię drażni, spróbuj o tym porozmawiać. Jak wyjaśnisz sobie kilka spraw, od razu poczujesz się lepiej.

Wszyscy bardzo dobrze znamy dźwięk bzyczenia tego owada. Wystarczy jeden w pokój, by nie móc zasnąć. A jak spać, gdy jest ich 50, 100 lub jeszcze więcej?

Opowiem wam historię >> o walce z chorobą w

Komary, malar



Malaria w Afryce jest ciągle straszną chorobą, przed którą trudno się ustrzec

Bożena Komba
studio@wspolczesna.pl

Mieszkając w Kinszasie co wieczór walczyłam przy boku męża z chmurami komarów. Najpierw był środek owadobójczy „Baygon”. Około godziny 19 ja z dziewczynkami wychodziłyśmy na podwórko, a mąż spryskiwał całe mieszkanie. Po około pół godzinie otwierał wszystkie okna i drzwi, by wywietrzyć dom. Noc po „Baygonie” była spokojna, następnej już kilkanaście komarów bzykało koło ucha, w trzecią, by móc spać, należało znów użyć trucizny.

Konkurs na łapacza komarów

Tak częste stosowanie mogłoby bardzo źle wpłynąć na stan naszego zdrowia. Nie można było całkowicie wywietrzyć zapachu preparatu, bo komary natychmiast korzystały z okazji, by móc się do nas wprowadzić. Musieliśmy więc znaleźć coś mniej szkodliwego. Pod moskitierą było duszno i gorąco, poza tym dzieci bardzo szybko ją rwały, gdy wstając rano, a często i w nocy, z łóżek ciągnęły ją za sobą. Najmłodsza Diana, po obudzeniu, tak potrafiła się w swojej małej, rozciągniętej nad kołyską moskitierze zaplatać, że zdążyła się sporo napłakać, zanim wyluskałam ją z tiulowego kokonika. Już nie pamiętam, które z nas wpadło na ten oryginalny, bardzo skuteczny pomysł pozbawiania życia natrętnych owadów. Mydliłyśmy z mężem ręce, by powstała na nich jak największa piana i takimi łapaliśmy za każdym machnięciem ręką kilka „bzykaczy”. By uatrakcyjnić to nieciekawe i dość czasochłonne zajęcie organizowałam konkurs na najlepszego łapacza komarów. Jednego wieczoru każde z nas zaliczało po około 50 sztuk, a rekord należał do mnie – ponad 80 złapanych na pianę komarów. Nasze dzieci, nieprzyzwyczajone do ukąszeń, bardzo intensywnie się drapały, a szczególnie

poszkodowane były ich nogi. Rozdrapane ranki pozostawiały po sobie trwałe, ciemne plamki, które budziły powszechne zainteresowanie u odwiedzających nas osób. Pytano nas co to za choroba. Niestety nie był to jedyny skutek komarych ukłuć.

Pierwsza ofiara malarii

Wyjeżdżając do Kongo zaopatrzyłam się w chininę przeciwko malarii. Udało mi się przemycać niesamowicie gorzkie tabletki w kuleczkach zrobionych z chleba i dopóki dzieci je zjadały wszystko było w porządku, ale lekarz powiedział mi, że nie można ich używać zbyt długo, ponieważ mają bardzo szkodliwe skutki uboczne. Długotrwałe branie chininy prowadzi do ślepoty lub głuchoty. Malaria była więc nieunikniona. Ja pierwsza padłam jej ofiarą. Tak wysokiej gorączki, przeraźliwego zimna i osłabienia nie przeżyłam nigdy wcześniej. Trafiłam do szpitala, gdzie lekarz polecił danie mi kroplówki. Pielęgniarka przywiozła przygotowany na zapleczu sprzęt. Resztkami sił wyjaśniałam, że zgódzę się na kroplówkę, pod warunkiem, że igła zostanie rozpakowana przy mnie. Pielęgniarka przekonywała mnie, że jest to nowa igła, lecz ja byłam stanowcza. Zawołała lekarza, który zapewniał, że widział, jak igłę wyjmowano z opakowania. Ryzyko zakażenia AIDS było zbyt duże, by mnie przekonać, a lekarz przyznał mi rację, że standardem powinno być rozpakowywanie igły i strzykawki przy pacjencie. W szpitalu byłam dwa dni. Lekarz bardzo często zaglądał do mnie z zapytaniem, jak się czuję. Raz powiedziałam mu, że z trudem oddycham. Zrobił dziwną minę, nie odpowiedział, tylko od razu wyszedł. Okazało się, że pomyliłam ze sobą dwa francuskie słowa „transpirer” z „respirer”, więc tak naprawdę powiedziałam, że z trudem się pocę. Po wyjściu ze szpitala jeszcze pięć następnych dni spędziłam w łóżku. Mimo, że przykryta byłam trzema kocami, a w pokoju panował upał, dygotałam z zimna. Cały czas spałam, budzona przez męża jedynie do mycia

Afryce

nia i ja

Mimo, że przykryta byłam trzema kocami, a w pokoju panował upał, dygotałam z zimna. Cały czas spałam, budzona przez męża jedynie do mycia i jedzenia, od którego z obrzydzeniem odwracałam głowę.

lub jedzenia, od którego z obrzydzeniem odwracałam głowę. W pośpiechu brałam prysznic, szczękając zębami z zimna oraz marząc, by jak najszybciej znaleźć się w łóżku i zasnąć.

Miły polski komar

Dziewczynki malarię przechodziły mniej burzliwie, nie były tak osłabione i senne jak ja, chociaż temperaturę miały bardzo wysoką, za każdym razem powyżej 40°C. W Kongu dziecko, które ma gorączkę, zawsze dostaje ten sam komplet lekarstw: przeciw gorączce, robakom i malarii, dzięki czemu trafia się celnie w przyczynę choroby.

W czasie swojego prawie czteroletniego pobytu w Afryce dwukrotnie chorowałam na malarię, która pozostawiła we mnie bardzo nieprzyjemne wspomnienia, dzięki czemu komar bzykający mi koło ucha bardziej mnie teraz rozczuła niż drażni, jest przecież w ogóle nieszkodliwy. Pomyślmy o tym, gdy będąc na wakacjach nad jeziorem lub rzeką jesteśmy otoczeni ich całą chmarą. Wierzę, że polskie komary da się lubić.

Rozmowa >> Z Maćkiem Rantem z BOK-u

Podlasie filmem stoi!

Filmowe Podlasie Atakuje! To akcja, dzięki której daliśmy się poznać filmowemu światkowi. Tworzą ją młodzi, zdolni twórcy z Białegostoku i okolic. Ich pasją jest robienie filmów. A pasją widzów – oglądanie powstałych krótkometrażówek. W tym roku FPA! po raz kolejny będzie miało swoją odsłonę na Festiwalu Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi” odbywającym się od 2 do 9 sierpnia w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą. O festiwalu i planach filmowców z Podlasia z Maćkiem Rantem z Białostockiego Ośrodka Kultury, który akcję FPA! zapoczątkował rozmawia Urszula Krutul.

Filmowe Podlasie Atakuje! to niezwykła akcja, działająca mniej więcej od 2003 roku. Skupia niezależnych artystów z naszych okolic, tworzących filmy krótkometrażowe. Są wśród nich animacje, teledyski, filmy fabularne i dokumenty. Akcja powstała w celu promocji niezależnych filmów i ich twórców, ale przede wszystkim do stwarzania pozytywnego klimatu. Staje się coraz bardziej popularna w Białymstoku, w Polsce, a dzięki licznym wyjazdom, także za granicą.

Jednym z pomysłodawców akcji i jego swoistym ambasadorem jest Maciek Rant z Białostockiego Ośrodka Kultury. To on, razem z innymi zapaleńcami postanowił pokazać całej Polsce i światu, że Podlasie filmem stoi.

FPA! ma na swoim koncie kilka znaczących sukcesów. Udało się wydać płytę dvd z filmami naszych twórców, film dokumentalny o nich został pokazany w ogólnopolskim kanale Kino Polska. A teraz nasi twórcy dostali zaproszenie od samej Grażyny Torbickiej na Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi” odbywający się w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą. I to już drugi rok z rzędu! Pokażą tam 12 filmów. Zostaną wyświetlone w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu, już w ten piątek. Znajdą się wśród nich m.in.: „Black is the Night” w reż. Maćka Szupicy i Przemka Adamskiego, „Nie rób drugiemu co Tobie niemiłe” Sebastiana Łukaszuka i Piotra Ludwika, „Can't Cook” Grześka Nowińskiego i „Człowiek od kultury” Irka Prokopiuka.

▲ Jak to się stało, że filmy akcji Filmowe Podlasie Atakuje! trafiły na Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”? Bo to chyba nie pierwsza wasza obecność na Festiwalu?

– Zostaliśmy zaproszeni jak inni (śmiech). W zasadzie myślę, że zadecydował fakt, iż w ubiegłym roku Filmowe Podlasie Atakuje! obecne było na festiwalu DWA BRZEGI. Filmy podobały się publiczności i organizatorom, więc jedziemy tam także w tym roku. Ogólnie siłą akcji Filmowe Podlasie Atakuje! i osób ją tworzących jest fakt, iż najczęściej wracamy do każdego miejsca, w którym mieliśmy chociaż jeden pokaz... Świadczy to chyba o tym, że to co robimy jest dobre i wartościowe.



Maciek Rant jest uznawany za „filmowego ambasadora” Podlasia

▲ Cieszyć się, że zostaliście wyróżnieni?

– Oczywiście, że się cieszymy. To miła sprawa. Już w ubiegłym roku było to dla nas wielkie święto. Przedstawiciele FPA! porozmawiali z Grażyną Torbicką. Były też dyskusje z publicznością. W tym roku liczymy na to samo (śmiech)... Ogólnie każdy pokaz akcji Filmowe Podlasie Atakuje!, czy to w Polsce, czy w Europie, na wiosce lub w mieście to wielka sprawa dla wszystkich twórców działających w ramach akcji.

▲ Jakie są najbliższe plany Akcji FPA!?

– Już niedługo ruszamy w trasę. Kolejne pokazy FPA! odbędą się m.in. w Grodnie na Białorusi, Gnieźnie, Dreźnie w Niemczech i Bremie w Niemczech.

W listopadzie czeka nas kolejny konkurs na Najlepszy Film FPA!. Zapraszamy wszystkich filmowców, do zgłaszania nam nowych filmów. Czekamy również premiera drugiej płyty dvd z filmami Filmowe Podlasie Atakuje! I nasz ostatni sukces. Wreszcie mamy też swoją stronę internetową, na którą serdecznie zapraszamy : www.filmowepodlasieatakuje.pl.

▲ Dziękuję za rozmowę.

promocja

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ!

S. KOSSAKOWSKI
Rajgród

„Gazetę Współczesną prenumeruję od przeszło 22 lat. Gazeta zapewnia bieżące informacje o regionie, a do tego mam pewność, że przeczytam każdy numer. Prenumerując, mam wszystko za jedną opłatą, oczywisty finansowy profit. Prenumerata to świetny wybór. Nawet po urlopie, gdy wracam, biorę stare numery i czytam wszystko, nadrabiam zaległości.”

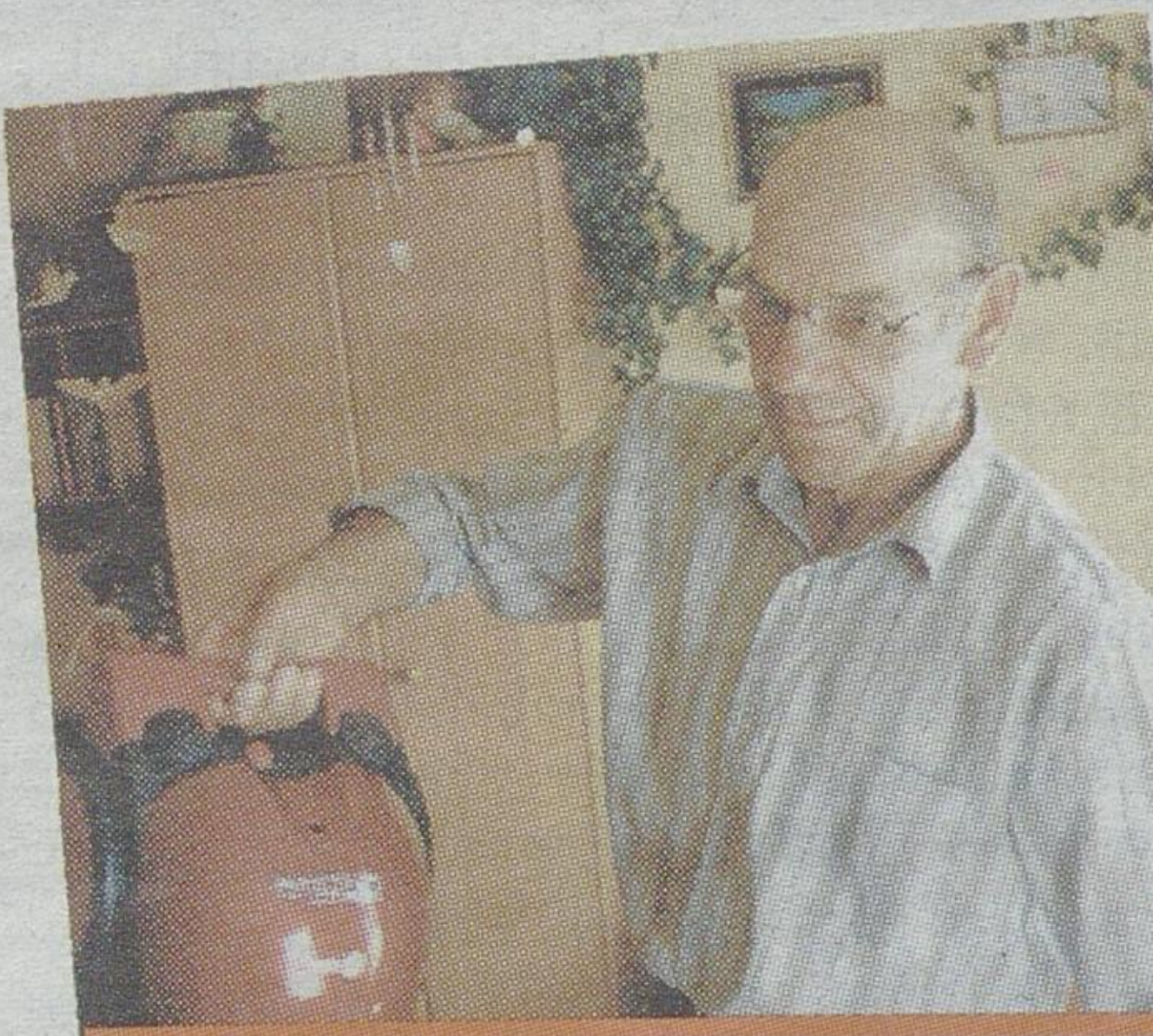
W. BACH
Kowale Oleckie

„Od lat czytamy Gazetę Współczesną. Jestem prenumeratorem od 25 lat. To już trochę taki sentyment, tradycja. **Rano, pierwsza rzecz to przeczytać gazetę.** Prenumerata to bardzo wygodne rozwiązanie. Do sklepu jest parę kilometrów, nikt by nie latał za gazetą, więc jak **listonosz może gazetę przynieść** to bardzo dobrze. Sporo osób prenumeruje u nas Gazetę Współczesną.”



W. SIEJDA, Kalinowo

„Gazetę Współczesną prenumeruję od jesieni zeszłego roku, prenumerujemy miesięcznie. Kupiłem raz, drugi – spodobało mi się, dużo wiadomości. **Listonosz powiedział o prenumeracie i się zdecydowałem. Codziennie w domu mam gazetę, nie trzeba się martwić.** Dogodny dostęp do informacji i przede wszystkim wiadomości z regionu. Kupowałem różne gazety, jednak tutaj jest najwięcej wiadomości.”



Wystarczy, że do 21 sierpnia złożysz zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok



Społeczeństwo >> Pracownicy białostockiego pogotowia dopięli swego

I dyrektor musiał odejść

Trzydzieści miesięcy – tyle czasu na unormowanie sytuacji w białostockim pogotowiu miał nowy dyrektor stacji. Według marszałka, misja się nie powiodła, bo nowy szef nie potrafił porozumieć się ze swoimi pracownikami.



Dopiero 2 lipca, podczas pikiety przed urzędem marszałkowskim, pracownicy pogotowia zaczęli głośno domagać się od marszałka odwołania dyrektora. I dopięli swego.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Takiego obrotu spraw nie spodziewał się chyba nikt. Wojna między częścią pracowników i nowym dyrektorem białostockiego pogotowia ma bowiem długą historię. Przedstawiciele załogi od kilku miesięcy starali się poruszyć niebo i ziemię, aby zmienić dyrektora stacji. Gdy nic nie wskazywało, że to się może jednak wydarzyć, marszałek nagle podjął decyzję.

Dyrektor nadużył kredytu

Krzysztof Rembeliński jest dyrektorem pogotowia od lipca ub. roku. Pracownicy twierdzą, że na początku dali nowemu szefowi kredyt zaufania. Potem jednak przestali zgadzać się z jego decyzjami. Zaczęli domagać się jego dymisji, zarzucając szereg nieprawidłowości: – Dyrektor zatrudnia młodych ratowników medycznych, zaraz po szkole – opowiadali. – Do tego skłóca ze sobą załogę. Chce

zwolnić ok. 90 doświadczonych kierowców! W ich miejsce mają przyjść tacy, którzy prawo jazdy zrobili kilka miesięcy temu. Pozatrudniał też na stanowiskach administracyjnych ludzi bez kwalifikacji.

Związkowcy o sytuacji w stacji anonimowo informowali kogo się da: byli nie tylko w urzędzie marszałkowskim, któremu podlega pogotowie, ale też m.in. u prezydenta miasta, polityków, a nawet... u władz kościelnych, katolickich i prawosławnych. Nie najlepsza atmosfera panowała też w budynku stacji. Co jakiś czas na ścianach wywieszane były ulotki domagające się wywiezienia na taczkach dyrektora Rembelińskiego i jego współpracowników. Dyrektor stacji wszystkie te zarzuty od początku odpięła, twierdząc, że pretensje ma tylko garstka załogi, głównie związkowców. – Ja chciałbym zrobić z tej stacji najlepsze pogotowie w Polsce – zaznacza. – Ale od miesiąca zamiast pracować, muszę się ciągle tłumaczyć.

Dyrektor podkreślał, że wszystkie podejmowane decyzje służą unormowaniu sytuacji w pogotowiu:

– Zatrudniam młodych ratowników, po szkole, bo na rynku jest deficyt tych specjalistów. Ale nie przyjmuję każdego. Wprowadziłem też system oceny pracowników, gdy ktoś się nie sprawdza, nie będzie jeździł w karetce – wyjaśniał. – Z kolei zgodnie z ustawą o ratownictwie medycznym, do 2010 roku wszyscy kierowcy powinni mieć uprawnienia do pracy na tym stanowisku w pogotowiu. U nas ok. 90 kierowców ma wykształcenie podstawowe lub zawodowe i nie jest w stanie zdobyć na czas kwalifikacji, bo trwa to ok. 3 lat. Ale nikt jeszcze nie dostał wypowiedzenia. Przeciwnie, na razie staramy się znaleźć im na naszym rynku inne możliwości pracy, ale nie są tym zainteresowani.

Kontrole nic nie wykazały

Nadzorujący pogotowie zarząd województwa przeprowadził na wniosek pracowników kontrolę w stacji, był tu też prowadzony audyt. Wszystkie zarzuty pracowników były po kolei wyjaśniane. Dyrektora przesłuchiwała też m.in. komisja zdrowia. W efekcie Rembeliński otrzymał poparcie dla swoich działań ze strony zarządu województwa.

Tymczasem związkowcy w pogotowiu zaczęli akcję protestacyjną. Powodem oficjalnym było żądanie podwyżek płac. 2 lipca podczas ich manifestacji przed urzędem marszałkowskim, po raz pierwszy padło oficjalne żądanie zwolnienia dyrektora.

– Tak źle jeszcze u nas nigdy nie było – krzyczeli przed urzędem. Padły zarzuty: niskie płace, stare karetki, złe wyposażenie w sprzęt. A także niesłuszne, zdaniem pracowników, zwolnienie dwóch dobrych lekarzy. Wtedy marszałek województwa Jarosław Dworżański po raz pierwszy przyznał, że konflikt personalny w stacji jest niepokojący. Zapewnił, że te problemy staną się przedmiotem obrad zarządu województwa. Jednocześnie do stacji skierowana zostanie kontrola, która zbada, na ile zarzuty są uzasadnione.

– Nie stać nas na wyższe podwyżki – odpięła zarzuty Jan Mirucki, rzecznik białostockiego pogotowia. – Zwolnienie dwóch lekarzy nie ma nic wspólnego z akcją protestacyjną. Nie jest prawdą, że brakuje nam leków czy sprzętu. Natomiast kilkanaście karetek wymaga wymiany, co staramy się uczynić. Jestem zaskoczony żądaniem odwołania dyrektora. Z naszych informacji wynikało, że konflikt dotyczy głównie kwestii finansowych.

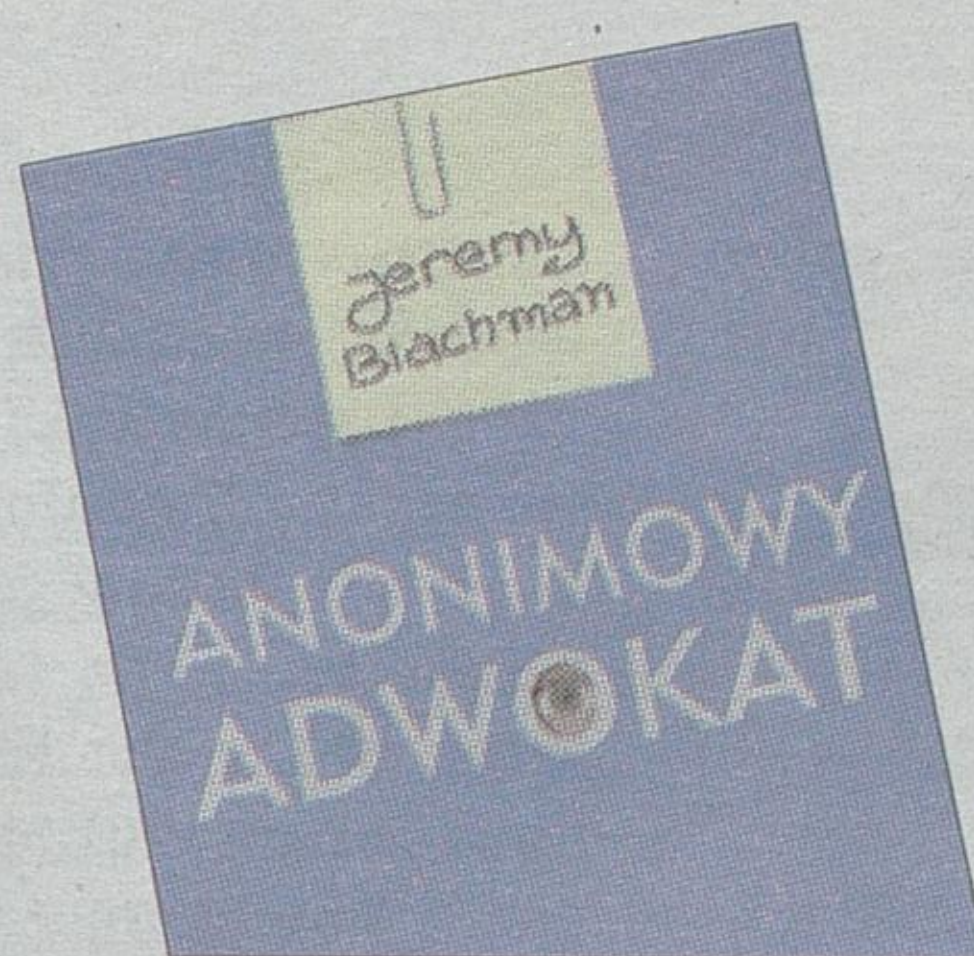
Misja skończona

Tymczasem po tej manifestacji zdarzenia potoczyły się już szybko. Najpierw nie doszło do konfrontacji pracowników i dyrekcji pogotowia w obecności marszałka – do stołu nie chcieli usiąść związkowcy. A 30 lipca marszałek wydał oświadczenie, że skierował do Rady Społecznej pogotowia wniosek o opinię w sprawie odwołania Rembelińskiego. – Dyrektor musi umieć porozumieć się z załogą, jaka by nie była – stwierdził Jarosław Dworżański. – Dyrektor Rembeliński nie daje gwarancji prawidłowego funkcjonowania pogotowia. A kieruje jednostką, gdzie od sprawności działania zależy ludzkie życie. Zarząd województwa próbował łagodzić narastający w zakładzie od wielu miesięcy konflikt personalny, ale bez skutku. Dlatego uznałem, że misja dyrektora Rembelińskiego się wyczerpała.

Rada wyda opinię prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Ale jej zdanie to tylko formalność. Zadowolona nie kryją związkowcy pogotowia. – Decyzja marszałka to dla nas dobra wiadomość, chcemy mieć dyrektora, z którym będziemy mogli normalnie współpracować – mówią.

Zarządzając stacją są w stanie wytłumaczyć i uzasadnić wszystkie podjęte do tej pory decyzje – mówi Mirucki i dodaje, że dyrekcja nadal jest gotowa rozmawiać ze związkowcami. – Jednocześnie zapewniam o gotowości dyrekcji do przyjęcia wszelkich postanowień rady i zarządu.

Anonimowa rzeczywistość



▲ „Anonimowy adwokat”
▲ Jeremy Blachman
▲ Muza SA, Warszawa 2008,
s. 296, c. 29,99.

Książka to debiut literacki popularnego w sieci bloga „Anonimowy prawnik”. Anonimowy Adwokat jest partnerem w wartę pół miliarda dolarów korporacji prawniczej. Przez osiemnaście lat mozolnie wspina się po drabinie kariery. Do osiągnięcia celu – zostania prezesem firmy – został mu właściwie tylko jeden mały krok. Ale takiego samego małego kroku do najwyższego stopnia brakuje też Palantowi, z którym Anonimowy Adwokat ściga się od lat. I choć Anonimowy Adwokat ma większy gabinet, to właśnie Palantowi, po nagłej śmierci prezesa, powierzono kierowanie firmą. Anonimowy Adwokat nie może przejść obok tego obojętnie... Już od jakiegoś czasu prowadzi blog, na którym wyśmiewa absurdalność kancelaryjnej rzeczywistości, hermetyzm

środowiska i zachowanie współpracowników, którzy życie podporządkowali firmie. W relacjonowaniu otaczającej go rzeczywistości zawodowej, jest szczerzy do bólu. Na nikim i niczym nie pozostawia suchej nitki. Z blogu dowiadujemy się o Anonimowej Żonie, Anonimowej Córcie i Anonimowym Synu, którzy jednak nie zajmują tam zbyt wiele miejsca. Jest też Anonimowa Siostrzenica, która według wyobrażeń Anonimowego Adwokata i jego planów, ma pójść w jego ślady. Rzeczywistość prawniczego świata przedstawionego w powieści i bawi, i przeraża. Liczy się tylko praca, a w niej większy gabinet, większa władza, większe pieniądze, większy... większa... większe itd. Poza dążeniem do tego nic nie istnieje. Nie ma prywatnego życia, nie ma chorób, nie ma rodziny, dzieci, przyjaciół, urlopu, nie ma nic poza firmą. Nie ma też skrupułów! Wszystko, co prowadzi do celu jest usprawiedliwione. A celem jest władza, bo władza daje nieograniczone możliwości. Kiedy Palant przynosi Anonimowego Adwokata do gabinetu z widokiem na śmietnik, ten nie może dłużej czekać. Knuje intrygę, która ma mu zagwarantować zasłużony fotel prezesa. Wszystko idzie jak z płatka. Palant odchodzi, a prezesem zostaje... bynajmniej nie Anonimowy Adwokat. Ale to wiemy z korespondencji e-mailowej. Na blogu Anonimowy Adwokat wreszcie osiąga cel... (tm)

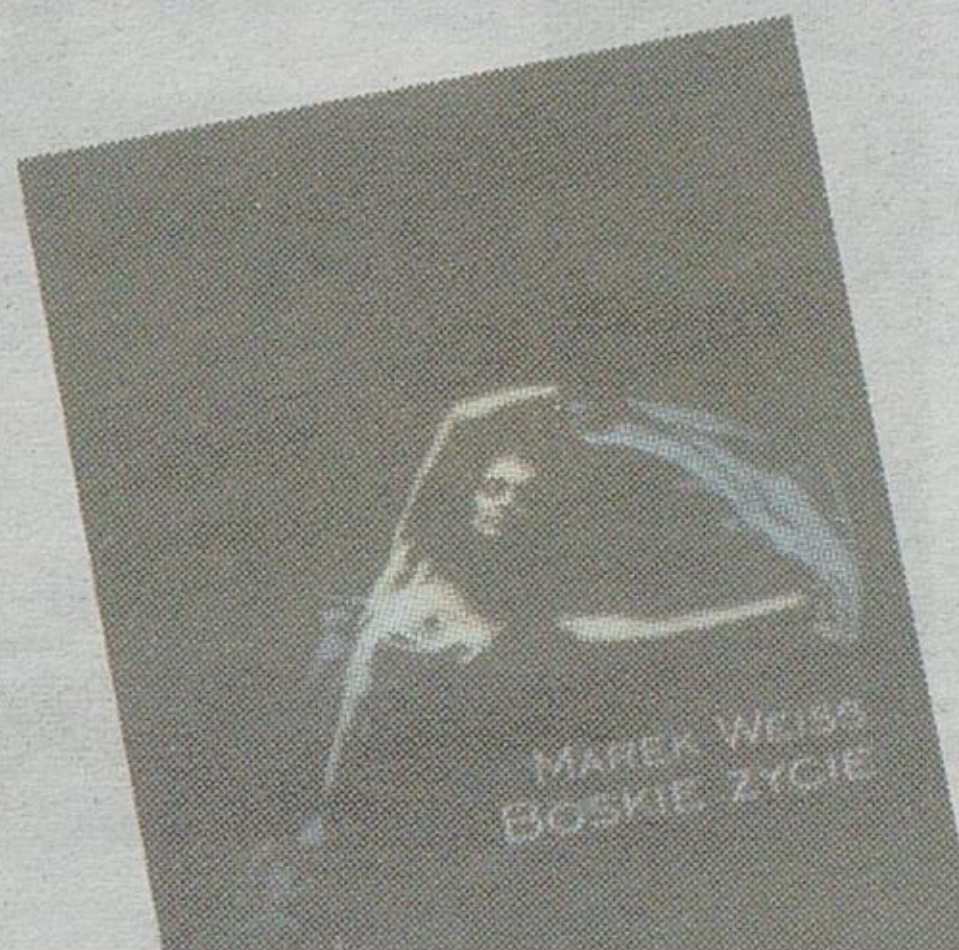
Kobiety z Bombaju



▲ „Przepaść między nami”
▲ Thirty Umrigar
▲ Muza SA, Warszawa 2008,
s. 430, c. 34,90.

Amerkańska dziennikarka i wykładowca akademicki spróbowała w formie powieści zmierzyć się z indyjską nędzą. Wyszła wzruszająca, słodko-gorzka opowieść o losach kilku rodzin we współczesnym Bombaju. Codziennie od dwudziestu lat Bhima opuszcza swą chatę w slumsach i udaje się do pracy. A ważne, że pracę ma – jest służącą u bogatej kobiety. Szoruje podłogi domu, w którym przez cały czas pozostaje obca. Czyści meble, na których nie wolno jej siadać. Zmywa naczynia, z których nie może jeść ani pić. Jak to na służbie... Ale choć Bhime i jej panią drastycznie dzieli pochodzenie i pozycja społeczna, to wiążą je podobne doświadczenia życiowe... (ajs)

Bóg (?), Miłość, Ojczyzna



▲ „Boskie życie”
▲ Marek Weiss
▲ Muza SA, Warszawa 2008,
s. 496, c. 39,90.

Debiut powieściowy poety i reżysera jest magiczną opowieścią o trójce charyzmatycznego rodzeństwa i zarazem pretekstem do rozważań na temat istoty sztuki i praw, jakie nią rządzą. Jest to również historia utraty wiary w Boga i dramatycznej walki o ocalenie ludzkiej godności po tej stracie. To próba odpowiedzi na pytanie, jak dbać o tę godność wobec uporczywych ataków złego losu. To także apoteoza wartości ludzkiego życia jako zjawiska tak bardzo odmiennego od reszty materii. To pochwała miłości jako jedynej siły zdolnej się przeciwstawić obojętności biologii. To zarazem kolejny głos przywiązania do Ojczyzny i jej zawiłych losów. (ajs)

Pralka Franca i nie tylko



▲ „Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach”
▲ Małgorzata Szpakowska (red.)
▲ W.A.B., Warszawa 2008,
s. 504, c. 49,00.

Autorki Obyczajów polskich postawiły sobie za cel uchwycenie zmian, jakie zaszły w codziennych zachowaniach Polaków w XX wieku. Z erudycją, humorem oraz naukową rzetelnością opisują zjawiska i urzędzenia, które wywarły największy wpływ na nasze życie i zwyczaje. Pralka automatyczna, lodówka czy mikrofalówka pozwoliły na samodzielne życie osobom pozbawianym rodziny. Samochód zmienił pojmowanie wolności. Środki społecznego przekazu epatują nas idealem, do którego powinniśmy – ba, musimy – dążyć. Każde hasło tego niezwykłego słownika ilustrują liczne przykłady zaczerpnięte z filmu, telewizji, literatury pięknej czy prasy ilustrowanej, wszak media te są szczególnie czułe na wszelkie zmiany obyczajowości. (o)

Kulki, czyli pulpety



▲ „Lecimy w kulki”
▲ Lily Brett
▲ Cyklady, Warszawa 2008,
s. 280, c. 34,90.

Zabawna, błyskotliwa, skrzęta się humorem i trafnymi obserwacjami współczesna powieść obyczajowa. Ruth, właścicielka małej firmy z Manhattanu, uwielbia pisać listy na zlecenie i martwić się o wszystko. Ale trudno spokojnie oddawać się zamartwianiu, kiedy w pobliżu krąży jej ojciec Edek, doprowadzając bliznich do szalu swoją manią niesienia pomocy. Na psychiczne wsparcie przyjaciółek nie ma co liczyć, bo przecież są małostkowe i zazdrosne. W imię kobiecej solidarności Ruth przysięga sobie, że ona sama nigdy taka nie będzie. Tymczasem w Nowym Jorku lądje Zofia, polska femme fatale z talentem do pieczenia „kulek”, czyli pulpety... (o)

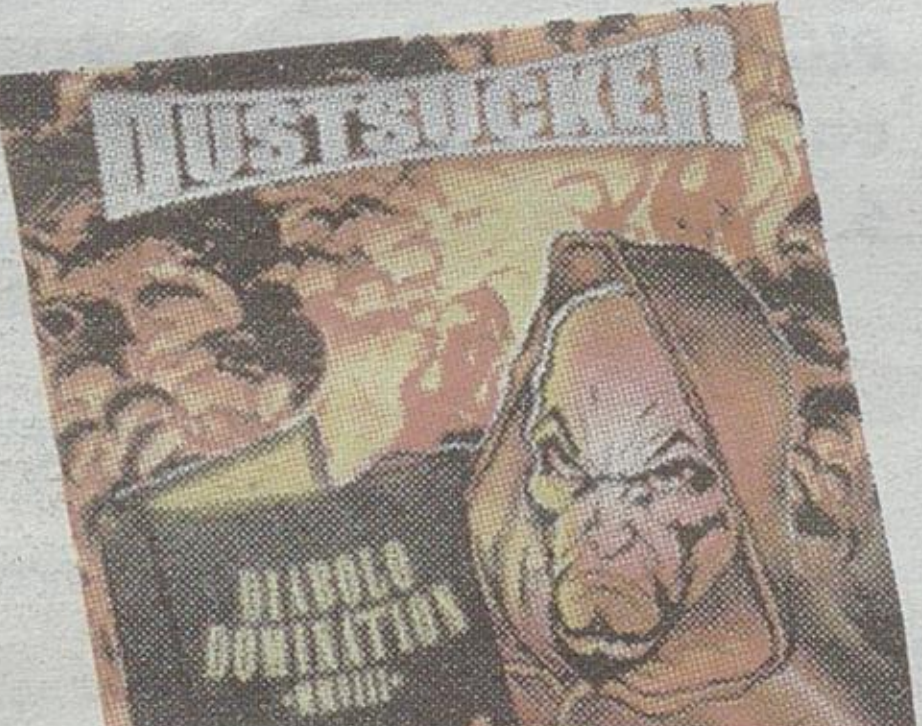
Ze słuchu Ze słuchu

▲ METALICA wyznaczyła datę premiery swojej najnowszej płyty „Death Magnetic”. Nie ukazuje się ona – jak wcześniej informowano – 15 ani 22, tylko 12 września, czyli dość nietypowo, bo w piątek. Na całym świecie wyznaczono jedną datę premiery. Album będzie promowany singlem „The Day That Never Comes”, do którego zespół niedawno nakręcił teledysk w reżyserii duńskiego filmowca Thomasa Vinterberga.
▲ Do „nieco” dłuższej produkcji, czyli najnowszego filmu o Jamesie Bondzie – „Quantum of Solace” – przewodzi motyw muzyczny nagrany wspólnie Jacka White (THE WHITE STRIPES) i Alicii Keys. Piosenka „Another Way To Die” będzie pierwszym duetem w historii muzyki napisanej do filmowych przygód Agent 007. To był bardzo niesamowity proces twórczy – powiedział o pracy nad utworem Alicia Keys. – Wspólnie „rockowanie” z Jackiem to dla mnie doświadczenie, którego nigdy nie zapomnę. Mix rocka i soula w „Another Way to Die” nadał tej piosence mocne i sexy brzmienie, które pokochałam – dodała. „Quantum of Solace” będzie miał premierę w listopadzie br., a w rolę Jamesa Bonda ponownie wcieli się Daniel Craig.
▲ W Internecie dostępna jest petycja, której autorzy nawołują, by Bono (na zdjęciu), wokalista zespołu U2 zaprzestął działalności charytatywnej. Zdaniem twórców petycji, która jednocześnie jest kampanią charytatywną, lider U2 swoimi działaniami mamuje ogromne kwoty pieniędzy. – Wysłanki Bono są obłudne, nieefektywne i spowalniają działania innych – napisał organizator kampanii przeciwko Bono, Aaron With. – Podczas RED Campaign (zapoczątkowanej przez lidera U2 kampanii, której celem jest pozyskanie we współpra-

cy z wielkimi koncernami pieniędzy dla Global Fund to Fight AIDS, Tuberculosis and Malaria – red.) wydano o 40 milionów dolarów więcej na marketing niż udało się



zebrać ze sprzedaży produktów. Nikt nie prosił Bono, żeby stał się twarzą światowej walki z AIDS. Czas, aby zrezygnował z tej pozycji. Wszystkie fundusze, które zbierze nasza kampania, zostaną przekazane Global Fund to Fight AIDS, Tuberculosis and Malaria, ale pod warunkiem, że nasz cel zostanie osiągnięty – czytamy. Pieniądze są zbierane w ten sposób, że każdy, kto chce wycofać się z Bono z działalności dobroczynnej, może złożyć poprzez stronę datę. Choć z niektórymi argumentami organizatorów kampanii trudno się nie zgodzić, to finansowe efekty ich akcji są na razie żałosne: zebrano niewiele ponad tysiąc dolarów. Więcej o akcji przeciw Bono – na serwisie ThePoint.com.
▲ Płyta „Abbey Road” THE BEATLES zwyciężyła w ankiecie czytelników magazynu „Rolling Stone” na najlepszy ostatni album danego zespołu w historii muzyki. Na drugim miejscu znalazł się doskonały „Electric Ladyland” Jimiego Hendriksa, a na trzecim – trzecia i ostatnia studyjna płyta NIRVANY „In Utero”. opr. Semi



▲ DUSTSUCKER
▲ Diabolo Domination
▲ Limb Music Products / Mystic
Z pyłkami jest trochę jak z samochodami. Niby nowych modeli ciągle przybywa, ale ciągle są to cztery kółka, silnik i mniej lub bardziej ciekawie wyprofilowana blacha. Czasem jednak „odświeżenie” starego modelu (np. czy Volkswagen Beetle) okazuje się strzałem w „dziesiątkę”. Podobnie jest z rockowymi pyłkami: od lat identyczny podstawowy skład (sekcja rytmiczna, gitary,



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ Opole. 45 przebojów na 45-lecie Festiwalu. 5 części 2000-2007
▲ Polskie Radio SA
Ostatnia część kolekcji wydanej z okazji 45-lecia opolskiego festiwalu wypełniona jest koncertowymi wersjami hitów, ciągle obecnych na radiowych playlistach. Nic dziwnego, skoro utwory pochodzą z tej dekady, a ich wykonawcami są wielcy (także ci w cudzysłowie) naszej sceny pop rockowej z Kajah na czele, którą można usłyszeć w „Prawy do lewego” i w „Prócz ciebie nie” zaśpiewanym w duecie z Krzysztofem

wokal), riffy, które prawie na pewno ktoś już wcześniej zagrał i mniej lub bardziej oryginalne teksty. Czasem jednak znajdują się takie płyty jak „Diabolo Domination”, które choć z oryginalnością nie mają nic wspólnego, po prostu cieszą. Przynajmniej tych, którzy lubią brudny, nieokrzesany, ale przepiękny „dziki” energię rock’n’roll. Nie trzeba długo wsłuchiwać się w „Diabolo Domination”, żeby jako główną inspirację DUSTSUCKER rozpoznać MOTORHEAD. Główną, ale nie jedyną, ponieważ zarówno w muzyce, jak i sposobie śpiewania słychać też duże wpływy starych, melodyjnie grających kapel punkowych. Bez wątpienia niemiecka ekipa słucha też IRON MAIDEN („Land Of The King” z solówką w wykonaniu Jeffa Watersa z ANNIHILATOR czy „Ignite To Burn”), AC/DC (wyobraźcie sobie hard rockowe riffy z punkowym wokalem i przebojowym refrenem w „Can’t Escape The Fire”) czy załutującego punkiem speed/heavy metalu (buchający gitarowym ogniem „Learn To Crawl”). Z kolei za chórki

w motorhead’owym „Long Gone” mogą wcześniej zagrać fani MISFITS, natomiast refren „Let The Good Times Roll” nieodparcie kojarzy się z „The Boys Are Back In Town” THIN LIZZY. Z tych doskonale znanych elementów powstał gniemy, pełen mocnych riffów hard’n’heavy punk rock, który muzykom sprawia ewidentną radość z grania, a słuchaczy wysadza z butów. Wszystko zagrane jest z niebywałą energią i feelingiem, a jego mocą za mikrofonem, choć wielkim wokalistą nie jest, śpiewa na luzie i ma pomysł na to, jak z przeciętnych możliwości uczynić oręż. W dodatku utwory są tak zaraźliwe melodyjnie, że nie które z nich od razu pretendują do miana hymnów. Natomiast żeby wymienić te, które są „tylko” hitami, musiałbym przepisać całą track listę. Zabierajcie tę płytę ze sobą na zakrapiane i nie tylko imprezy, w podróże dowolnym środkiem lokomocji i gdzie tylko się da. Bo tegoroczne lato należy do „Diabolo Domination”!
Sebastian „Semi” Michałowski

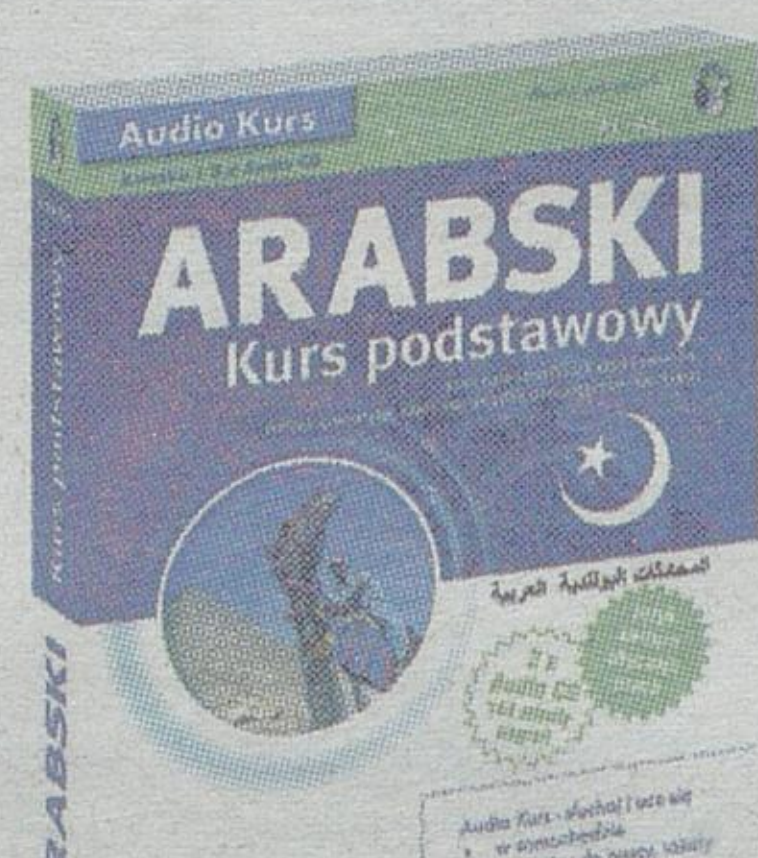


▲ EUGENIUSZ BODO
▲ Wśród gwiazd ekranu
▲ 4ever Music
„Już taki jestem zimny drań”, „Najcudowniejsze nożki” czy „Tyle miłości” to tylko mała część przebojów przedwojennej Warszawy, które znalazły się na dwupłytyowym albumie z piosenkami jednego z najlepszych i najpopularniejszych aktorów i piosenkarzy tamtego czasu – Eugeniusza Bodo. Dodatkową zaletą wydawnictwa są zawarte na nim duety Bodo z innymi gwiazdami, m.in. Hanką Ordonówną, Adolfem Dymśką czy związaną z naszym regionem Tolą Mankiewiczówną.

Czad pod chmurką

▲ OFF FESTIVAL 2008. Mysłowice, 8-10 sierpnia; przez pierwsze dwa dni festiwalu zagrają na kilku scenach: Mogwai, British Sea Power, Clinic, Of Montreal, Caribou, Hey, Israel! 83, Leszek Możdżer z projektem Lutosphere, Waglewski Fisz Emade, Kling Klang, Homo Twist, Budyń i Sprawcy Rzepa-ny, Dick 4 Dick, Lao Che, Czesław Śpiewa, Afro Koleyty, The Poise Rite, Renton i inni; ostatniego dnia festiwalu odbędzie się koncert zespołu Iron & Wine, na który bilety zostały już wyprzedane; dwudniowe kamety na koncerty (85 zł) można już kupić tylko w Mysłowicach;
▲ NAZARETH, Woźnice k. Mikołajek, 15 sierpnia; jedyny koncert w Polsce legendarnej grupy rockowej Nazareth, przed którą zagra polski zespół Peace Maker; początek o godz. 20; bilety (120 zł) są do kupienia m.in. w biurach turystycznych i ośrodkach wypoczynkowych w Mikołajkach, Rynie, Giżycku, Suwałkach i Elku;
▲ FESTIWAL LEGEND ROCKA CHARLOTTA 2008, Zamełowo k. Ustki, 15-17 sierpnia; trzydniowa impreza, podczas której wystąpią klasyczne zespoły, święujące największe triumfy kilkadziesiąt lat temu; 15 sierpnia zagrają Animals and Friends oraz T.Rex (bilety w przedsprzedaży 60 zł, w dniu koncertu – 80 zł), 16 sierpnia – Ray Wilson (ex-wokalista Genesis) i Bonnie Tyler (100 zł/120 zł), a 17 sierpnia – Electric Light Band & Phil Bates (ex-Electric Light Orchestra) oraz Ten Years After (80 zł/100 zł); bilety można kupić za pośrednictwem serwisów ticketonline.pl, ticketpro.pl i eventim.pl oraz w salonach EMPIK;
Na wszystkie trzy festiwalowe dni mamy bilety dla Czytelników. Otrzymać je ta osoba, która jako pierwsza zadzwoni 8 sierpnia, o godz. 11 pod nr 0800 127 067.

Dowiedz się, dlaczego nie kupisz żony za wielbłąda



▲ Arabski. Kurs podstawowy.
▲ książka + 2 audio CD
▲ Wydawca: Edgard; www.jezyklobce.pl

Wydawnictwo Edgard nie ustaje w propagowaniu egzotycznych dla Polaków języków, czego dowodem kurs arabskiego. Przeznaczony jest on dla osób początkujących, które chcą porozumieć się po arabsku i interesują się religią, kulturą i tradycją Bliskiego Wschodu, ale przede wszystkim dla chcących być bardziej „świadomymi” turystami, odwiedzającymi kraje Półwyspu Arabskiego i Afryki Północ-

nej. Kurs, który obejmuje 12 lekcji, uczy 1500 słów i zwrotów niezbędnych w trakcie codziennych rozmów, m.in. pytania o drogę, przedstawiania się, podróżowania, rezerwacji miejsca w hotelu, zakupu, kontaktów handlowych czy poszukiwania pracy. Dwie płyty CD zawierają ponad dwie godziny nagrań po polsku i arabsku w wykonaniu profesjonalnych lektorów. Nagrania zostały wykonane w literackiej wersji języka arabskiego, który w przeciwieństwie do dialektów jest rozumiana we wszystkich krajach arabskojęzycznych. Natomiast w liczącej

144 strony książce zamieszczono: wstęp gramatyczny, ćwiczenia i odpowiedzi, a także pełny zapis wszystkich nagrań alfabetem arabskim, jak i łacińskim. Ważną częścią podręcznika jest „Niezbędnik kulturowy”, zawierający informacje o religii, sztuce i kulturze Arabów. Omawia m.in. pozycję kobiet w krajach arabskich, wyznosi, dotyczące odzieży, obyczaje i zagrożenia (!), związane z podróżowaniem, plusy i minusy zawieranych tam małżeństw i przeprowadzanych rozwodów, jak też kwestie dotyczące tamtejszej kuchni i spędzania wolnego czasu, nie wyłączając

tańca brzucha, będącego rozrywką przede wszystkim dla pań i sposobów palenia fajki wodnej, które jest domeną panów. ROZDAJEMY KURSY! Dla Czytelników „Współczesnej” mamy kursy języka arabskiego, ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 8 sierpnia, o godz. 11, pod bezpłatny nr 0800 127 067. Zwycięzcy z Biłogostu będą proszeni o odebranie nagród u redaktora dyżurnego gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter), osobom spoza Biłogostu zostaną one wysłane pocztą.



Kochani! Mieliliśmy trochę wspomnień pogody, ale od poniedziałku znowu kaprysi. Mam nadzieję, że aura nie zepsuje wam ostatnich tygodni wakacji. Na wszelki wypadek jednak proponuję naprawdę ciekawą lekturę na deszczowe dni, ale nie tylko. Książki zawsze warto czytać. Zresztą, jestem pewien, że nie trzeba Was namawiać do czytania. Ja zawsze mam ze sobą jakąś książkę.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z nr. 117 **upominki otrzymują: Magda Kozikowska, Edyta Popławska i Adam Grondzki, wszyscy z Białegostoku.** Po upominki zapraszamy od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

CZEŚĆ!
KUPON
NR 119

warto przeczytać

Wakacje trwają. Pogoda czasem taka, że tylko czytać. A jeśli książka opowiada o wakacyjnych przygodach, to przeczytać ją trzeba koniecznie.



nikiem, który ma porwać chłopców, bo tak naprawdę jest lekarzem spędzającym urlop w tej samej wsi.

Dlaczego książka napisana przez Małgorzatę Strękowską-Zarębę jest i smutna, i wesoła? Dlatego że oprócz różnych zabawnych przygód przeżywanych przez chłopców (ale nie tylko przez nich, bo są tam także dziewczyny, między innymi siostra Wojtka), autorka mówi także o sprawach bardzo poważnych. O przyjaźni, starości, a nawet o tym, jak to jest nie mieć taty... Wszystkim mającym około dziesięciu lat (tyle na moje oko mają bohaterowie) serdecznie polecam tę książkę.

Marek

„Wakacje z krową, czołgiem i przestępcą”, Małgorzata Strękowska-Zaręba, Nasza Księgarnia, Warszawa 2008, s. 134.

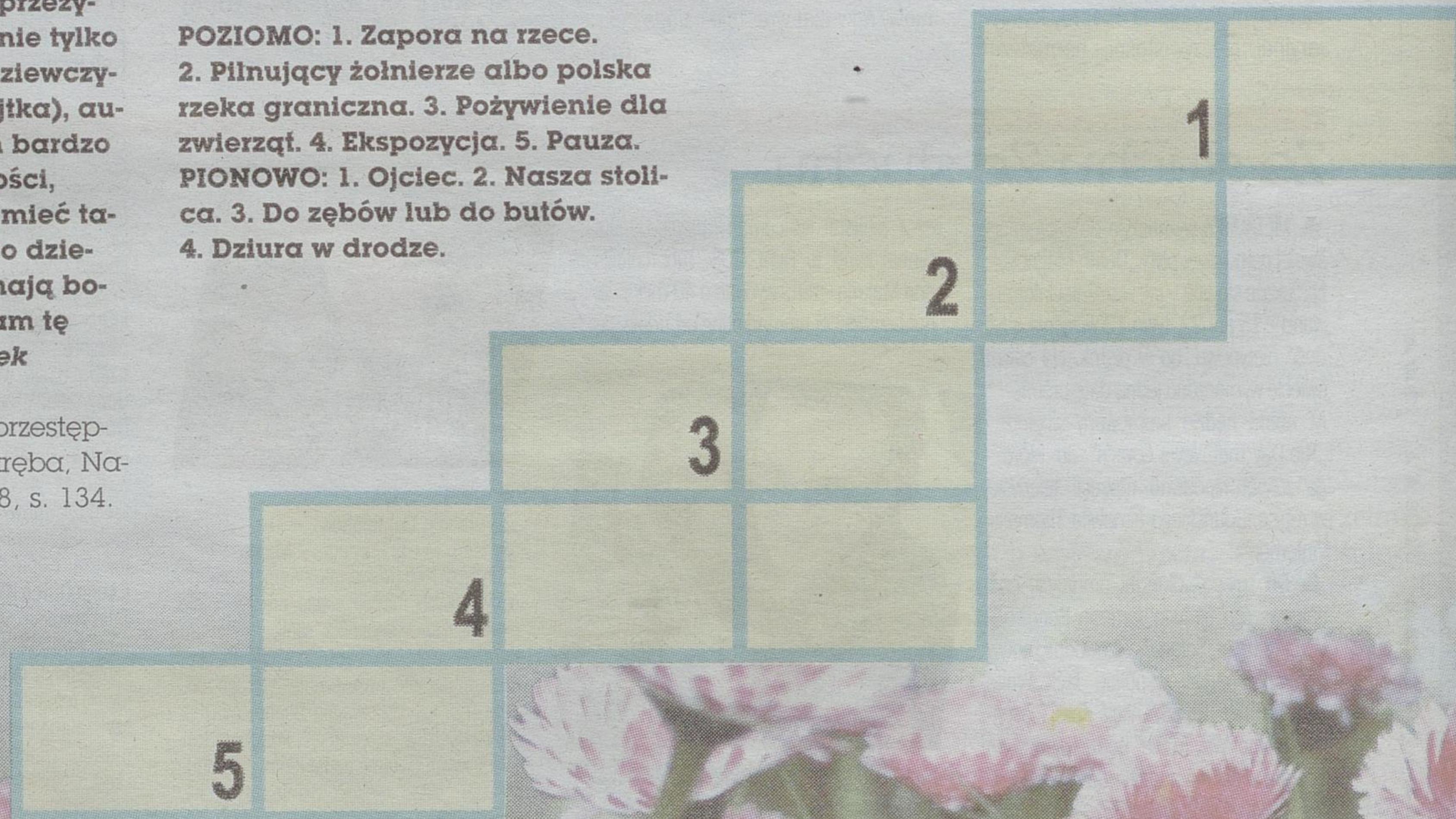
coś takiego



Podczas wakacyjnych wędrówek można zobaczyć naprawdę ciekawe rzeczy. Pewnie też się o tym nieraz przekonaliście. Ja spędziłem kilka dni w okolicach Sejna. Bardzo lubię tę część Polski. Jest tam dużo wody, dużo lasów i przeurocze pagórki. Podczas jednej z wędrówek z dziećmi odkryliśmy niezwykłą budkę dla ptaków. Zastanowiło nas, dlaczego wejście do niej jest takie małe... Długo nie czekaliśmy na odpowiedź. Z budki zaczęły wylatywać dziwne, małe stworzenia. I nie były to ptaki! Okazało się, że do piasiej budki wprowadzili się... osy. Zamiast budować gniazdo, wykorzystały pustą budkę dla ptaków. Ciekawe, prawda?

syłabówka

POZIOMO: 1. Zapora na rzece. 2. Pilnujący żołnierze albo polska rzeka graniczna. 3. Pożywienie dla zwierząt. 4. Ekspozycja. 5. Pauza.
PIONOWO: 1. Ojciec. 2. Nasza stolica. 3. Do zębów lub do butów. 4. Dziura w drodze.

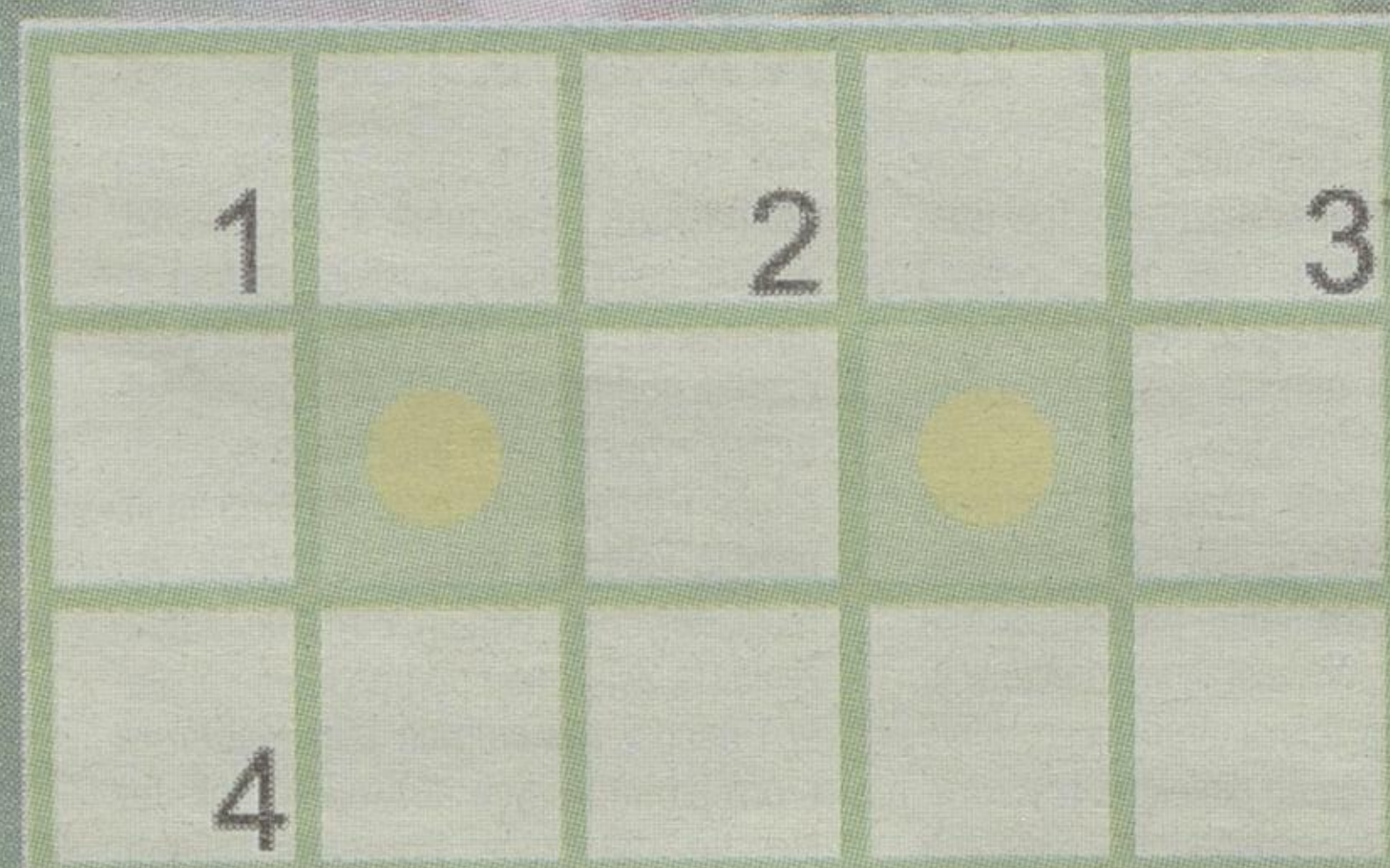
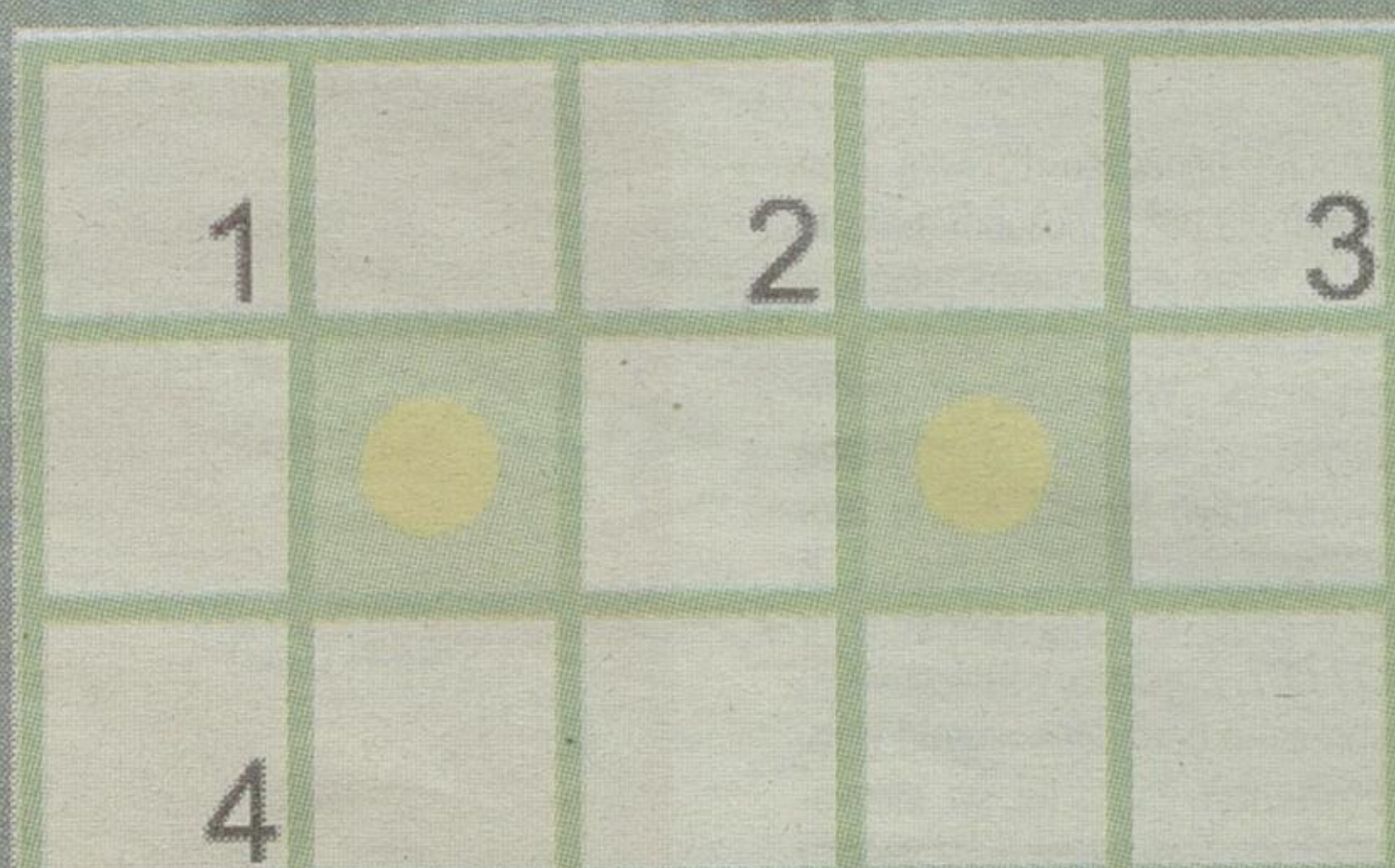


krzyżówka panoramiczna

	figura, ułożenie ciała	komar, mucha, osa	wrota, furta
nocny ptak, symbol mądrości	z warzyw		
	szwajcarski		
otworzył się dla Alibaby			
pedagogiczna w szkole			

kwadraty magiczne

POZIOMO: 1. Nętny owad krwiopląca. 4. Żyje w kraju, którego stolicą jest Ankara. 5. Brak pieniędzy w sklepowej kasie. 8. Mebel do spania.
PIONOWO: 1. Podobno spada na cztery łapy. 2. Ceglany. 3. Składa się z czterech pór. 5. Błoto na dnie stawu. 6. Do krojenia. 7. Narząd wzroku.



Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, **rozlosujemy trzy nagrody-upominki.**

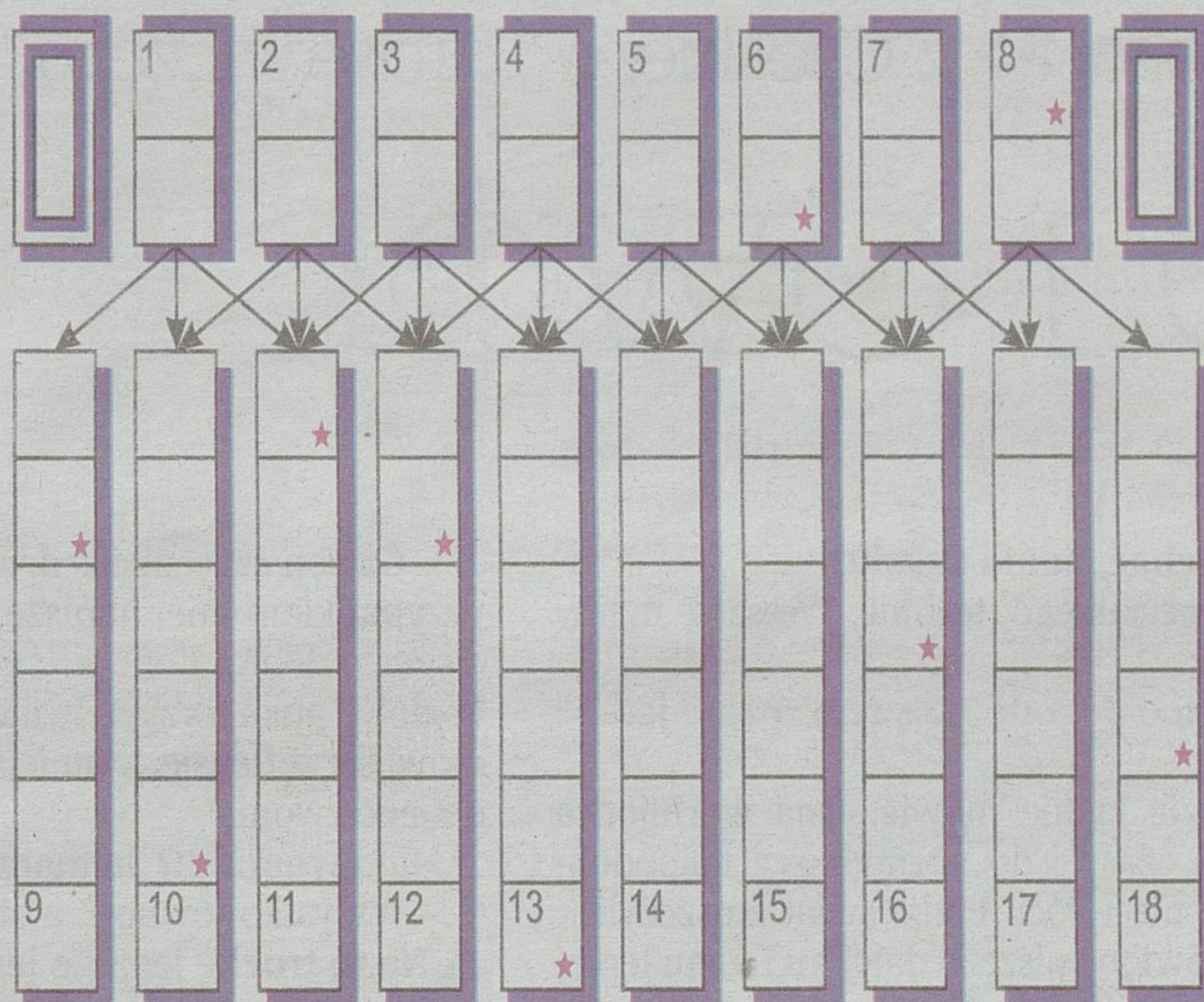
Na kartce pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „188/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 186: 1. „Marian Kociniak”, 2. „Propozycja”, 3. „Przeñośnia”, 4. „Sprzaczka”, 5. „Wakacyjna miłość”. Nagrody otrzymują: 1. Teresa Nurkowska, Wasilków – upominek, 2. Agnieszka Tomaszewska, Grajewo – upominek, 3. Marianna Botwina, Czarna Białostocka – upominek, Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Trójniak >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-9) przeciwieństwo końca, 1-10) materiał tworzący zewnętrzną płaszczyznę dachu, 1-11) lekkie pobrzękiwanie, 2-10) przed okrzykiem „eureka!”, 2-11) reperkusja, 2-12) pobyt w więzieniu, 3-11) ogólne wrażenie, odczucie, 3-12) po zakończeniu jazdy autobusem, 3-13) losu na loterii albo sprawy w sądzie, 4-12) kura siedząca na jajach, 4-13) płytka kompaktowa, 4-14) niebezpieczny faul w piłce nożnej, 5-13) sposób postępowania obliczony na zaskakujący efekt, 5-14) plisa, 5-15) guzik z pętelką lub napa, 6-14) repeta, 6-15) swego albo sprawy na ostatni guzik, 6-16) jego granicą jest dział wodny, 7-15) podekscytowanie, 7-16) dialekt, gwara, 7-17) służy w Legii Cudzoziemskiej, 8-16) teren zalewowy rzeki, 8-17) kontener, 8-18) leśna kuzynka truskawki.

Logogryf >>

1	A			N	
2	E			I	
3	R			L	
4	Z			P	
5	Y			U	

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) członek zespołu tanecznego, 2) „niemrawe” zwierzę, 3) stolica Libii, 4) „miarka” w palcach, 5) ciepła posadka.

Czepka >>

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

1-1) kłótnie, awantury, 1-2) zbiór modlitw przeznaczony dla księży, 2-2) pokerzysta, 2-3) ganień, strofowanie, 3-3) rozpalać, 3-4) nicoń, ladaco, 4-4) osoba lub rzecz niewiele warta, 4-5) odcina zatokę od morza, 5-5) frontowa ściana zabudowy ulicy lub placu, 5-6) krewna koldry, 6-6) ręka lub noga, 6-7) finisz, 7-7) roślina z rodziny różowatych, 7-8) bukiet kwiatów lub... wyzwick, 8-8) mieszkanka Kruju Porannej Świeżości, 8-9) kawałek ryby lub mięsa w przekąsce, 9-9) człon kostny palca, połączony stawowo, 9-10) częstokół, 10-10) robienie z igły wideł, 10-11) ewolucja lub rewolucja, 11-11) maszyna prosta, 11-12) statek kołowy, 12-12) zabawka puszczana na sznurku w powietrze, 12-13) pod nią jest najciemniej, 13-13) wytwórnia wędlin.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
						*						
			*									
		*					*					
			*				*					*
								*				
											*	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
								*				*

Wirówka panoramiczna >>

WYRAZ CZCI, ZACHWYTU „MŁODY” BARSZCZ	30	CZARNA AL- BO BŁĘDNA		ZWÓD BOKSERSKI		MOCNY TRU- NEK Z RYZU LUB TRZCINY CUKROWEJ		TYTUŁ LO- KALNYCH WŁADCÓW W INDIACH		WYPADEK DROGOWY		BLANKIET POCZTOWY LUB BAN- KOWY		SAMOCHÓD OSOBOWY		MIEŃSIK, ZWOLENNIK		SZCZwany LIS		9	PRZECIWIEN- STWO SNU		6
10		22		4				HISTORYCZ- NY KRAJOW- NIK		26						MA PRZED SOBĄ SŁU- CHACZY					29		
ODMIERZO- NA ILOŚĆ SUBSTANCJI	25	PIĘKI NA BOISKU LUB ... ZIEMNY		METAL SZLACHETNY W MASZYŃCE DO GOLENIA	18			15		RODZAJ UKŁADU OPTYCZ- NEGO		POMIDO- RÓWKA AL- BO NIC						KŁATWA KOŚCIELNA	11	SPÓŁGŁOŚ- KA SZCZELI- NOWA		23	
	13			20				DAMSKA MARYNARKA ELEMENT BOAZERII	19					2		OPEŁATA URZĘDOWA ORKIESTRA LUDOWA							
TRWAŁA FORMA OD- LEWNICZA		ZARAZ PO UWERTURZE	8	TROJA		KARA DLA NIESFORNE- GO DZIECKA						OPRZĘD CZEŚĆ TWARZY						14	DAWNIEJSZE OKREŚLENIE MOKRADEŁA		3	DROGA USŁANA ŚNIEGIEM	
								GRA ROL KOCHAN- KÓW		CZAS WOLNY OD ZAJĘĆ JAMNIK			7			Z ATOSEM I PORTOSEM NAUCZYCIEL MORALNOŚCI							
DYSKUTUJE NA FORUM KRATKOWA- NY DESEN			1									PRZYSŁO- WIOWA PRZYCZEPKA				5		WAGA OPAKO- WANIA					
						UPOJNY TANIEC				17				STOLICA IRANU					12				
NALEŻY DO ARYSTO- KRACJI		GATUNEK JASKÓŁKI										OSTRA DYSCYPLINA WOJSKOWA	24			21		PROWADZI „SZANSE NA SUKCEŚ”		28			
16		27				DYCHAWICA								GRA W KARTY									

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie buriackie

HELLES

słowo o słowie

chora sprawa



Pani jest dobrym wojewodą

– Jak poprawnie powiedzieć: „województwo warmińsko-mazurskie” czy „województwo warmińsko-mazurski”? – pyta pani Kinga. – Oczywiście chodzi o to, że tym wojewodą jest kobieta.

Na pewno mówimy „pani wojewoda”, a nie „pani wojewodzina”, bo „pani wojewodzina” to żona pana wojewody. Można by sądzić, że w tym przypadku jest tak, jak z określeniami typu „pani minister”, „pani premier” czy „pani magister”. Ale w przypadku słowa „województwo” nie jest tak samo. Może dlatego, że słowo to, mimo że rodzaju męskiego, odmienia się i wygląda, jak słowo rodzaju żeńskiego. Nie mamy tutaj wyboru, bo nie możemy przecież powiedzieć, że „spotkaliśmy się z panią wojewodą”, że „mówiliśmy o pani wojewodzie”. Musimy to słowo odmieniać – „o pani wojewodzie”, „z panią wojewodą”. I właśnie dlatego, trochę paradoksalnie, że to słowo wygląda jak żeńskie, jest zawsze męskie i ma tylko jedną odmianę. A zatem pani pełni funkcję „województwa warmińsko-mazurskiego”, bo po przypadkach rzeczowników i zaimków rozpoznajemy rodzaj gramatyczny. Dlatego mówimy, że pani jest „dobrym wojewodą”, a nie „dobłą wojewodą” i „warmińsko-mazurskim”, a nie „warmińsko-mazurską”. Język polski jeszcze długo będzie się przyzwyczajał (i pewnie nigdy do końca się nie przyzwyczai) do tego, że kobiety i mężczyźni mogą pełnić te same – oczywiście poza rodzinnymi – funkcje społeczne.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

OLIMPIADA

No i doczekaliśmy się kolejnej olimpiady. Tym razem, tak jak w Moskwie, zmagania sportowców będą tylko przykrywką do wielkiej polityki i wielkich pieniędzy. Propaganda sukcesu jest ogromna. Chiny pokazują wyłącznie dobrą stronę swego kraju, pilnie strzegąc dostępu do tego, co hańbi ich przed cywilizowanym światem. Ale nie ludźmy się – świat nie zaprotestuje, zbyt dużo taniego towaru sprowadzamy z Chin, zbyt duże pieniądze są do stracenia. Nawet sportowe oblicze olimpiady w niektórych dyscyplinach ze sprawiedliwością nie ma za wiele wspólnego. Jeżeli w biegach długodystansowych wystartuje 20 biegaczy, to nie będzie to najlepsza dwudziestka w rankingach światowych. Kosztem najlepszych daje się szansę biegaczom z innych kontynentów. Tylko trzech będzie z Kenii, a szansę otrzymają również biegacze z Azji i Oceanii, choć wiadomo, że nawet 150. biegacz kenijski jest dużo lepszy niż mistrz Oceanii. Także poziom piłkarski jest sztucznie zaniżony. Startują zawodnicy tylko do 23 lat, aby piłka nie zdominowała igrzysk. Mimo zakulisowych gier i wielkich pieniędzy przelewających się nieoficjalnie między działaczami a sponsorami, olimpiada nadal jest marzeniem każdego sportowca, a gdy się już zacznie na dobre, zapomnimy o wszystkim innym, a skupimy się tylko i wyłącznie na emocjach sportowych. I o to chodziło organizatorom.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

To i owo

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Żep coś specjalnego, to i nic. Wreszcie mamy lato jak należy.

▲ Jeśli chodzi o pogodę, to z tym różnie jednak.

– O pogodzie ja nie mówię. Ona wariujonca od dłuższego czasu i do normalności najpóźniej nigdy już nie wróci. Ludzi świat zniszczyli... nawiasowo mówionc niszczu dalej nu i temu lepiej być nie bendzie, tylko corez gorzej, co jest sprawo całkowicie oczewisto. Niezadługo, dejmy na to na ten przykład, wode możem mieć na kartki.

▲ Póki co, na razie są powodzie, podtopienia...

– Najbardziej każda dłuższa susza takim czymś się rozpoczyna. I by należno te nadmierne wode zamagazynować, nu a u nas wogle sie o takim coś nie myśli. Wody zawsze było pod dostatkiem, ale jednakowoż to sie już skonczyło. Dzisiaj Polska jeszcze pod tym zgłendem nie Afryka, nu nie dużo dla jej do Afryki już brakuje.

▲ Co pan plecie!

– Czy on czasem coś drugiego czyta, czego sam przypadkiem nie napisze? Naukowce bembnio o tym... dobra. Koncze temat, bo jak widze on sie w głowe puka. Przyjdzie nie zadługo czas na jak to mówi sie refleksie... mniejsze z tym. Wnuczek już do jego zwonil?

▲ Jaki wnuczek? Ja mam tylko wnuczkę...

– Wszystko równo... a ona zwonila?

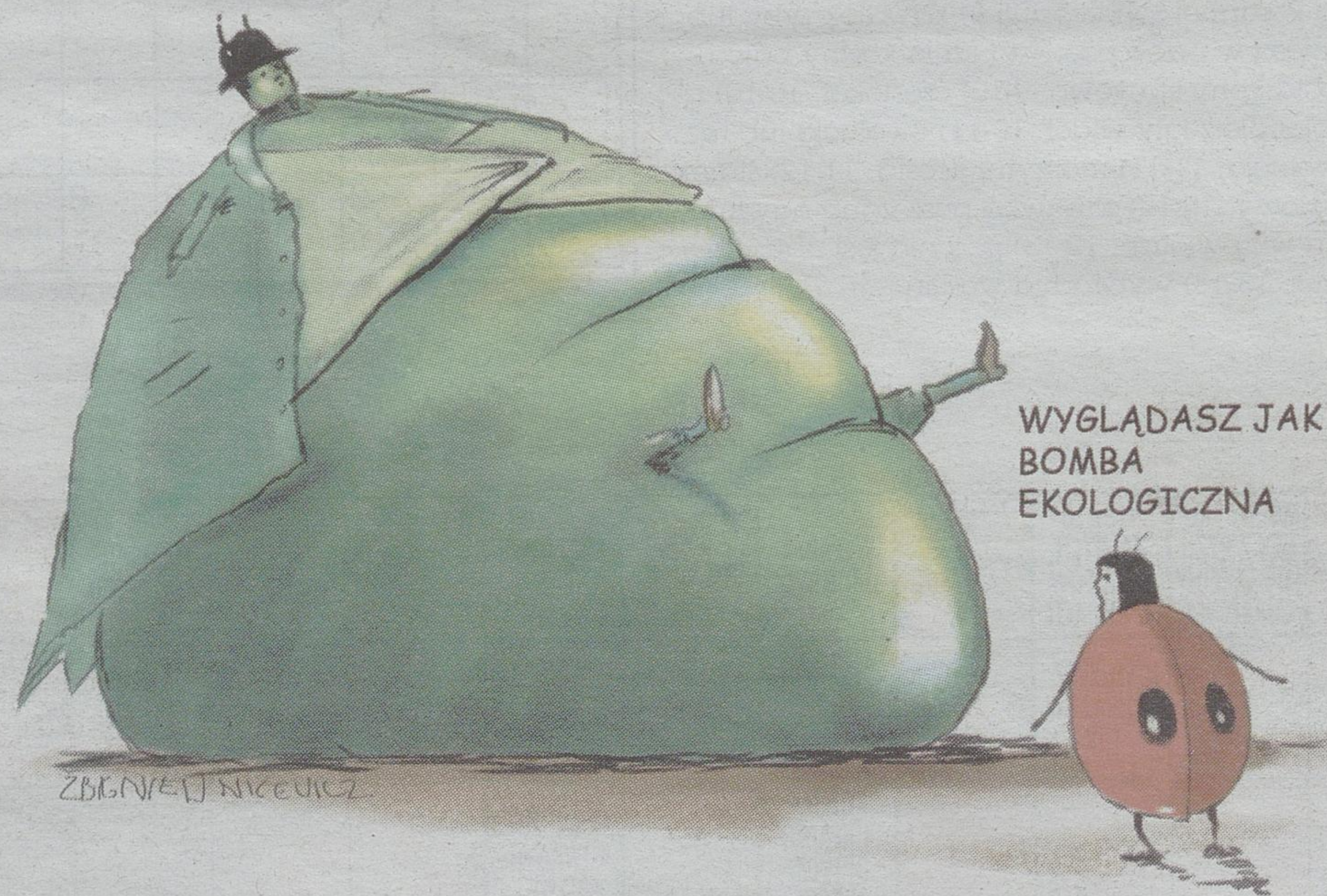
▲ Na to trochę jeszcze jest za mała.

– To ma szczenscie, nu bo do mnie zwonil, kawal skurczybyka.

▲ Wnuk skurczybyk!?

– Nu nie wnuk, tylko łobuz, co za jego sie podawał, rozumie? Chciał żep ja pinondzy dał dla jego, znaczysie pożyczyl. Pytał o te moje prawe nogę, co ostatnio nie najzdrowsza... Ale ja po głosie poznał, że to nie mój Maciek a jakiś sukinsyn. – Ile potrzebujesz? – pytam, a on na to, że dziesięć patyki... tysionce znaczysie. I że przyszłe zarez po piniondzy swojo dziewczynę. Sam jest trochu chory.

▲ A pan na to co?



klasyczna szkoła obyczaju

Gdy grabarze piją

Grabarze nieźle nawywijali – na cmentarzu w Lublińcu. Przemilego staruszka, 83-letniego Jana D. usiłovali dokooptować do dziadków Andrzeja S. – zupełnie nie pytając ich o zgodę. Uczestniczka w pochówku rodzina Jana D. bardzo się zdziwiła, kiedy kondukt pogrzebowy skierowano w zupełnie inne miejsce cmentarza. Nie tam, gdzie znajdowała się wykupiona przez nich kwatera, tylko dokładnie w przeciwną stronę. A jeszcze w większe zdumienie wprawił ich fakt, że kiedy dotarli na miejsce, to okazało się, że nie dość, iż grób już tam jest przygotowany, to w dodatku nie jest to grób całkiem pusty. Zawiera bowiem już ciała wcześniej tam pochowanych dziadków Andrzeja S. Tak, że nieboszczyk Jan D. otrzymał od grabarzy nie tylko mogiłę, ale także w tej mogile towarzystwo, i to na wieczność.

Niestety, ta próba urozmaicenia wiecznego spoczynku Jana D. o towarzystwo dwojga dziadków nie spotkała się ze zrozumieniem pograżonej w żalu rodziny i innych żałobników. Może po prostu nie lubili trójkatów? A ponieważ żadne próby mediacji, aby trumnę z nieboszczykiem dostarczyć tam, gdzie wcześniej zaplanowano, nie dały rezultatu, zrozpaczona rodzina wezwwała policję.

Policjanci musieli już chyba tych grabarzy dobrze znać, bo na cmentarzu stawili się od razu z alkomatem. Ślusznie, bo zaraz się okazało, że każdy z tych grabarzy ma po promilu alkoholu we krwi. Tak, że nic dziwnego, że nie tylko groby im się pomyliły, ale również strony cmentarza. Zamiast wykopać dół pod Jana w uzgodnionym miejscu, rozkopali rodzinny grób dziadków S. po przeciwnej stronie cmentarza i usiłovali właśnie tam załadować zupełnie dla tej rodziny obcego dziadka Jana D.

Co było robić? Można by grabarzy zaaresztować za przebywanie w miejscu pracy w stanie mało za-

– Nu ja na to, że kajdanki na jo bedo czekać i na jego też tak samo... łobuz bluznoł tylko cienkim słowem i rozmowa nasza sie skonczyła. Potem doszedł ja do wniosku, że nie mondrze wziół postompil, gdyż ponieważ trzeba było nie mówić, tylko wzionć zazwonić na policie.

▲ Rzeczywiście. Ale jeśli ten telefon był z komórki, to nietrudno dotrzeć do złodzieja.

– On nie tylko mało czyta, ale i alektroniko też nie żyje. Dzisiaj można kupić starter komórkowy za pieniężne złote, raz jego użyć, a potem wyrzucić. I szukaj wiatra w polu, jak to sie mówi. Na złodziejstwo taka jedna tylko rada – co tam kto nie mówi ani jak, nie dowietrzac, nie dowierzac i raz jeszcze nie dowierzac, rozumie? I nie dawać forsy dla posłańców, jeśli jakiś wnuczek groszy pod nacchce, czy wnuczka, nu to sam, czy sama niechaj przyjdzie po gotówkę. Nu i dobrze w totka jeszcze zagrać.

▲ Słucham?

– On nie słyszał, że Białystok sie zrobił szczensliwcow stolico? Trzeci raz w tym roku nasze tu mieszkancy najgłówniejsze wygrane zagarneli ostatnio dziewienc nawet miliony, czy jakoś tak coś... co by zrobił, żep on wygrał taki piniondz?

▲ Nie wiem... nie myślałem... nie gram.

– Nu ja też tak samo nie gram, bo nie wierze w los tak zwany szczenscia, ale z drugiej znowus strony ktoś wygrywa przecie... ale żep tak zagrał nu i wygrał, to nie wiedział by, co zrobić z to gotówko. Wiencej jżes niż terez jem, by nie jad, żadnych żabow czy szlimakow też by nie wprowadz do komsumpci... chate własne mam, ganitur też tak samo do trumny...

▲ No co pan, panie Czesiu złociutki! Z taką forszą pan o śmierci by zapomniał.

– Nu jak raz akurat. Szmierć jest od gotówki niezależna. Czy jo masz czy nie ma i tak wykitujesz kiedy przyjdzie pora.

▲ Ale wcześniej mógłby pan troszeczkę sobie pożyc.

– Ot wymyślił. Uważa, że terez to ja nie żyje? Po-wiem tak – moje życie dla mnie sie podoba i by ja nie chciał zamienić jego na drugie Z dużym groszem zawsze duże są kłopoty, a poza tym człowiek o nic by już nie zawałczał...

▲ Jednak, mimo wszystko, chyba lepiej mieć niż nie mieć.

– Nu ja taki pewny tego by nie byłem. Majono duże forse człowiek sie leniwy robi... chiba my by już i nie chodzili na te nasze polske biezalkoholowe...

łobnym, ale co wtedy począc z ciałem Jana D., które cierpliwie czekało w trumnie na ostatnią posługę. Przecież nie można zostawić go w obcym grobie?!

Uzgodniono zatem z policją, że nie będzie ona sięgać pijanych grabarzy, jeżeli oni w imię szacunku dla zmarłego wykopią szybko nowy grób w uzgodnionym wcześniej, czyli starym, miejscu. To szybko były trzy godziny, co zważywszy na stan grabarzy, należało uznać za rekord. Trzy godziny rodzina, żałobnicy i wreszcie sam Jan D. czekali cierpliwie, aż wreszcie po bożemu zakopią.

Zakopali. A potem grabarze wystawili rachunek 950 złotych za wykopanie nowego grobu. Można było więc powiedzieć, że właściciele tego grobu, który przez pomyłkę rozkopali i zniszczyli, domagają się rekompensaty. Mieli tam bowiem ładny kamienny nagrobek, który po działalności pijanych grabarzy ładny już nie jest.